Kramik: 12383 ogłoszenia
Dziś część II

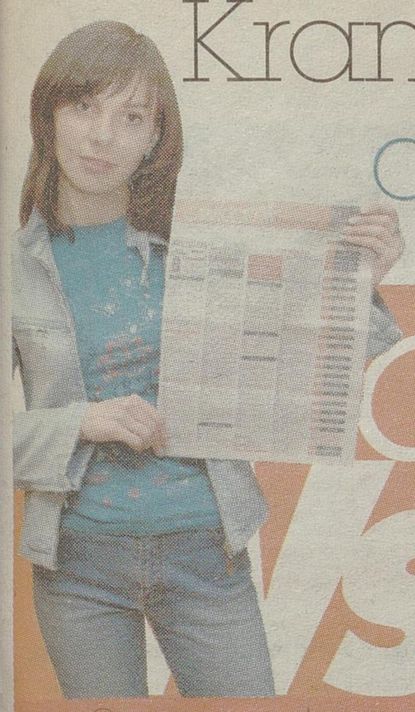

W poniedziałek 21. część atlasu
Poznajemy Amerykę Północną

DZIŚ
po południu / w nocy
2° -3°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł
20 marca 2009
piątek
56 (16736)
1,90 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Dwa napady w centrum miasta w ciągu pięciu godzin. Policja poszukuje sprawców.

Okradli kantor i bank

Julia Szypulska, Urszula Bisz
jszypulska@wspolczesna.pl

Mieszkańcami Białegostoku wstrząsnęły w czwartek dwa zuchwałe napady rabunkowe. Najpierw trzech bandytów napadło przy ul. Sienkiewicza na właściciela kantoru i jego żonę. O godz. 13 ograbiono bank przy ul. Zwierzynieckiej. Sprawcom obu przestępstw udało się uciec. Policja prowadzi intensywne poszukiwania.

Do pierwszego napadu doszło wczoraj około godziny 8. Mężczyźni przyczaili się w pobliżu kantoru. Zaatakowali właściciela kiedy wchodził do kantoru i chcieli mu wyrwać torbę z pieniędzmi. Doszło do szarpaniny. Całą sytuację zauważyła z budynku żona właściciela i wybiegła pomóc mężowi.

Uciekli ciemnym autem

– Napastnicy prysnęli kobiecie gazem w oczy – informuje Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – A następnie wyrwali torbę i uciekli w kierunku osiedla.

Jak relacjonowali policji poszkodowani, mężczyźni byli młodzi i pobiegli w kierunku osiedla za kantorem. Tam zaś wsiedli do ciemnego osobowego samochodu. Policja pojawiła się na miejscu zdarzenia kilka minut po napadzie. Funkcjonariusze z pomocą psa tropiącego próbowali znaleźć jakieś ślady.

– Zarządzono intensywne poszukiwania – zapewnia rzecznik policji.

Właściciele kantoru są w szoku. Kobiecie na szczęście nic się nie stało – wystarczyło przemyć oczy. Poszkodowani nie chcieli z nami w czwartek rozmawiać.

Ukradli plik banknotów

Jeszcze nie minął szok po napadzie na białostocki kantor, a okazało się, że także w centrum miasta – przy ulicy Zwierzynieckiej, doszło do kolejnego. Tym razem złodzieje połakomili się na pieniądze w banku.

Tuż przed godziną 13 do agencji jednego z banków podeszło dwóch młodych mężczyzn.

– Jeden z nich wszedł do środka i kamieniem wybił szybę oddzielającą pomieszczenie od kantorka kasjerki – relacjonuje Jacek Dobrzyński. – Napastnik sięgnął do plastikowego pudełka, chwycił plik banknotów i uciekł.

Świadkom trudno jednak było podać jego opis, bo mężczyzna miał na głowie czapkę, a twarz zasłoniętą szalikiem.

W czwartek na miejscu pracowali policyjni technicy i służby dochodzeniowo-śledcze. Funkcjonariusze zabezpieczali ślady, by dopaść złodziei.

– Poszukujemy świadków napadu. Osoby, które mogą udzielić informacji o sprawcy kradzieży prosimy o kontakt z Komendą Miejską Policji w Białymstoku tel. 997 – apelują policjanci.

O kontakt proszą też tych, którzy mogą pomóc w schwytaniu sprawców napadu na kantor.

– Do zdarzenia doszło w centrum miasta, w bardzo uczęszczanym miejscu – mówi Jacek Dobrzyński. – O tej porze przechodziło tam mnóstwo ludzi. Na pewno ktoś coś zauważył. Ewentualnym świadkom gwarantujemy oczywiście anonimowość.

Przedsiębiorcy się boją

Oburzenia napadem na Sienkiewicza nie kryją inni przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność w sąsiedztwie.

– W ogóle nie czuję się tu bezpiecznie – mówi Dorota Rosłan, właścicielka drogerii. – Kiedy zostaję sama w sklepie, siedzę z duszą na ramieniu. Szczególnie zimą, kiedy szybko robi się ciemno. Nigdy nie wiem, kto wejdzie do sklepu. A przydarzyło mi się niejedno.

Działalność prowadzi w tym miejscu od 10 lat, tak, jak właściciele sąsiedniego kantoru. Złodzieje trzy razy włamywali jej się do sklepu. Nie mówiąc już o aktach wandalizmu.

– Monitoring, który zainstalowano na Rynku Kościuszki, nas już nie obejmuje – żali się. – Jak mamy się bronić przed bandytami?

Pewien pomysł mają właściciele innych kantorów w mieście. Postanowili, w ramach solidarności, złożyć się po tysiąc złotych na nagrodę dla osoby, która pomoże schwytać sprawców napadu. Możliwe, że uda im się zebrać nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wszystko po to, by zniechęcić innych bandytów.

REKONSTRUKCJA NAPADU NA KANTOR

Opr. graf. R. Mogilewski

8.00 Współwłaściciel kantoru zbliża się z torbą do wejścia. Napada na niego 3 bandytów i zaczynają się szarpać.

8.02 Z kantoru na pomoc napadniętemu wybiega jego żona. Wszyscy się szarpią.

8.03 Napastnicy pryskają kobiecie gazem w oczy i uciekają, zabierając torbę.

8.10 Policja otrzymuje zawiadomienie o napadzie.

reklama

Konkurs Wiosenny Przyjdź do Alfa Centrum między 16 marca a 4 kwietnia
zrób zakupy za 100zł i spełnij swoje **wiosenne marzenia!**
do wygrania bony o wartości:
2000zł 3000zł 5000zł SUPER WYGRANA!
szczegółowy regulamin konkursu w punkcie informacyjnym i na stronie internetowej www.alfacentrum.com.pl
ALFA Zakupy i kino
bial

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 marca 2009
piątek

Dziś >> 79. dzień roku

Imieniny **KLAUDII, MAURYCEGO**

wschód		**zachód**	
5.30	☀	17.41	
wschód		**zachód**	
3.12	☾	10.27	

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „W Białymstoku nie będzie metropolii?":
Qba: **350-tysięczne miasto nie może być metropolią w kraju, gdzie istnieją skupiska ludności (Warszawa i Katowice z przybudówkami) liczące ponad 2 mln ludzi.**

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie
@ PRZYŚLIJ DO NAS
wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 18 marca

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 23 i 19, 24, 36, 38

▲ **Multi Lotek:** 5, 12, 15, 20, 29, 30, 35, 37, 39, 40, 50, 51, 57, 61, 63, 72, 76, 78, 79, 80; Plus 61

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

2⁰ -3⁰

Ciśnienie 1008 hPa

Sobota

2⁰ -4⁰

Ciśnienie 997 hPa

Niedziela

1⁰ -3⁰

Ciśnienie 998 hPa

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Miejscami słabe opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,44▼	4,52▲	4,81▼	2,95▲
sprzedaż	3,51▼	4,61▲	4,91▼	3,01▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Zaskakujące znalezisko: ludzkie szczątki na prywatnej posesji

Fot. KWP Olsztyn

@ OBEJRZYJ FILM
www.wspolczesna.pl

W gm. Świętajno, powiat olecki, budowlańcy znaleźli 10 czaszek i liczne fragmenty kości. W środę oficer dyżurny oleckiej policji otrzymał zgłoszenie o tym, że na budowie znaleziono szczątki ludzkie. Policjanci ustalili, że w przeddzień operator koparki, prowadząc wykop na prywatnej posesji, zauważył ludzkie kości. Znajdowały się około metra pod ziemią. W wykopie odnaleziono 10 ludzkich czaszek i liczne fragmenty kości. O znalezisku powiadomiono Prokuraturę Rejonową w Olecku. Na polecenie prokuratora szczątki zostały zabezpieczone i przewiezione do prosektorium na badania specjalistyczne. Policjanci wyjaśniają okoliczności, w jakich czaszki i kości znalazły się w ziemi na prywatnej posesji. **him**

Łapy >> Pracownicy ZNTK szykują się do stanowczych protestów

Zablokują tory do Warszawy

Pozostało nam jedynie ogłoszenie upadłości – mówi Jacek Łupiński, dyrektor handlowy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. – Będziemy blokować tory – zapowiadają związkowcy.

To jeden ze scenariuszy, jakie w czwartek opracowali działacze. Nie zgadzają się, by w kwietniu zwolniono 400 pracowników.

– Nie chcieli nas słuchać, to teraz sięgniemy po inne argumenty – mówi Marek Sobociński, przewodniczący zakładowej „Solidarności". – W piątek przedstawimy nasze ustalenia załodze. Być może ludzie będą mieli jeszcze jakieś swoje propozycje.

Szczegółów ustaleń związkowców nie chciał jednak ujawnić. Wiadomo jedynie, że jednym z wariantów jest blokowanie torów na dworcu PKP w Łapach. Gdyby do tego doszło, skutki byłyby bardzo uciążliwe. Pasażerowie pociągów nie dotarliby bowiem do Białegostoku, Suwałk czy Warszawy.

Dobrych wiadomości nie ma także dyrekcja ZNTK.

– Nie pozostaje mi chyba nic innego, jak zwrócić się do właściciela z wnioskiem o ogłoszenie upadłości – mówi z rezygnacją Jacek Łupiński, dyrektor handlowy zakładu. – Pracy nie ma, choć PKP Cargo długo nas zwodziło, że jakieś zamówienia się jednak pojawią. Najwyraźniej nie jesteśmy nikomu potrzebni.

Sytuacji nie poprawiło czwartkowe spotkanie Macieja Żywno, wojewody podlaskiego z Cezarym Grabarczykiem, ministrem infrastruktury.

– Tematem rozmowy była trudna sytuacja w ZNTK spowodowana brakiem zamówień od PKP Cargo – informuje Jolanta Gadek, rzecznik prasowy wojewody. – Ministerstwo w tej chwili skupia się jednak na ratowaniu firm PKP, które także mają kłopoty finansowe. Poza tym, nie ma instrumentów prawnych, by udzielać pomocy ZNTK-om.

Nastroje wśród łapskiej załogi są fatalne. Ludzie są rozgoryczeni i zdeterminowani do walki.

– Nie wiem, jak zareagują na wieści, które chcemy im przekazać – nie kryje swych obaw Marek Sobociński.

(jsz)

Mońki >> Za 3 złote

10-latki pobiły 9-latkę

Dwóch dziesięciolatków z Mońek zaatakowało młodszą o rok koleżankę ze szkoły. Bili i popychali dziewczynkę, a potem ukradli jej... 3 złote.

W środę, po południu przy ul. Ełckiej w Mońkach dwaj uczniowie szkoły podstawowej zaatakowali koleżankę. Zaciągnęli dziewczynkę za sklep, złapali ją za ręce, kopali i popychali na ścianę budynku. Zerwali jej plecak i zabrali 3 zł. Koszmar 9-latki przerwał przypadkowo przechodzący mężczyzna, który przegonił napastników. Zapłakane dziecko wróciło do domu i opowiedziało o wszystkim matce. Ta zgłosiła zdarzenie policji. Okoliczności zdarzenia i jego przebieg szczegółowo ustalają funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Mońkach. **(bisu)**

Białystok >> Wygłoszono mowy końcowe w procesie dotyczącym tragedii pod Jeżewem

Prokurator: Te kary będą adekwatne do winy

Dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5, grzywny w wysokości 10 tys. zł oraz 8-letniego zakazu wykonywania zawodu lekarza przeprowadzającego badania profilaktyczne – tyle żąda prokurator dla Ludmiły J., lekarza medycyny pracy. Prokurator uważa, że poświadczyła nieprawdę i nieumyślnie sprowadziła bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym. Zarzuty te padły w procesie dotyczącym tragedii pod Jeżewem, w której zginęło 10 maturzystów jadących na pielgrzymkę do Częstochowy.

W lipcu 2004 r. lekarka wydała zaświadczenie potwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania zawodu dla kierowcy, który rok później wiózł młodzież na pielgrzymkę. Mężczyzna miał padaczkę i zdarzało mu się tracić przytomność. Przyjmował też leki osłabiające koncentrację.

– Nie zleciła badań specjalistycznych, które pomogłyby w wykryciu padaczki, nie przeprowadziła wywiadu zawodowego. Nie wzbudziło jej podejrzeń, że kierowca Zbigniew A. zgłosił się po zaświadczenie bez skierowania od pracodawcy – tłumaczyła prokurator Izabela Bohdziewicz. – Wykazała w ten sposób lekceważący stosunek do zasad badań profilaktycznych. Gdyby skrupulatnie wywiązała się ze swoich obowiązków, można było zapobiec tragedii.

Adwokat Leon Karaczon twierdził z kolei, że oskarżona padła ofiarą mistyfikacji. Kierowca skłamał, że zgubił poprzednie zaświadczenie. Ludmiła J. uwierzyła mu. Niestety, na wydanym dokumencie nie napisała, że to duplikat.

– Zbigniew A. wykazał się wyjątkowym sprytem, aby wprowadzić ludzi w błąd odnośnie swojego stanu zdrowia – bronił mecenas Ludmiły J. – Skutecznie, bo inaczej nie pracowałby tyle lat w MPK i KZK. Jak wobec tego mogła to przewidzieć moja klientka, skoro nie zrobiło tego kilkanaście osób przed nią? – pytał.

Na pozostałych siedmiu oskarżonych ciążą zarzuty narażenia pracowników na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu oraz podrobienia dokumentów. Prokuratura chce dla nich kary od roku do 2 lat więzienia w zawieszeniu, grzywien oraz zakazu zajmowania stanowisk na okres od 4 do 6 lat. Są wśród nich specjaliści bhp, szef firmy transportowej i księgowa. Wyrok zapadnie w najbliższy wtorek. **(ika)**

To już 3,5 roku

Tragiczny wypadek koło Jeżewa poruszył całą Polskę. 30 września 2005 roku grupa przyszłych maturzystów wyruszyła na pielgrzymkę do Częstochowy. Byli to uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego oraz Technikum Elektrycznego w Białymstoku. W wyniku nieprawidłowego manewru wyprzedzania doszło do czołowego zderzenia z autokaru z ciągnikiem siodłowym. W pożarze autokaru zginęło wówczas 13 osób, 10 maturzystów, dwóch kierowców autokaru i kierowca tira. 42 osoby zostały ranne. Po tej katastrofie prezydent Białegostoku ogłosił 3 dni żałoby.

bisu

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 marca 2009
piątek

Białystok >>

Zmarła ofiara pijanego kierowcy

Kobieta, którą kilka dni temu potrącił pijany kierowca na osiedlu Zielone Wzgórza w Białymstoku, zmarła w szpitalu. Sprawca wypadku może pójść do więzienia na 12 lat.

Jest nim 63-letni Marian Bejtman. Tydzień temu mając 3,5 promila staranował na parkingu kilkanaście aut. Poszkodowana została też 59-letnia kobieta, która z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitala. Podejrzany przebywa w tymczasowym areszcie.

Mężczyźnie grozi teraz 12 lat pozbawienia wolności. Taką karę przewiduje kodeks karny dla osoby, która spowodowała w stanie nietrzeźwym wypadek komunikacyjny, którego ofiara poniosła śmierć. Tak jak w tym przypadku.

Kobieta od kilku dni znajdowała się w stanie śpiączki farmakologicznej. Mimo wysiłków lekarzy, nie udało się jej uratować.

(ika)

Białystok >> Proces

Ojciec stanie przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku, w piątek ma stanąć Krzysztof B. oskarżony o gwałcenie córki, więzienie jej wbrew woli oraz o pięć innych przestępstw. Oprócz niego oskarżone są jeszcze trzy osoby – brat i koledzy, którzy pomogli mu porwać córkę.

Mieszkaniec Grodziska pierwszy raz zgwałcił swoja córkę Alicję, gdy ta miała 14 lat. Urodziła dwoje dzieci – pierwsze w 2005 r., a drugie w 2007 r. Prawdopodobnie zmusił Alicję, by zrzekła się praw rodzicielskich, a dzieci oddał do adopcji. 45-letni Krzysztof B. został zatrzymany we wrześniu, po 6 latach znęcania się nad córką, i od tego czasu przebywa w areszcie tymczasowym. Usłyszał w sumie siedem zarzutów: wykorzystywania seksualnego nieletniej, wielokrotnego zgwałcenia, psychicznego i fizycznego znęcania się, uprowadzenia, gróźb karalnych, przetrzymywania córki wbrew jej woli i prób wpłynięcia na jej zeznania. Broni się twierdząc, że to córka namawiała go do seksu, a on jako ojciec nie potrafił jej odmówić. **(bisu)**

Region >> Sąd: Musimy trzymać się przepisów, a te mówią, że...

Ojciec zarobił za dużo!

Zasiłki na chorego synka rodzinie Rymaszewskich się nie należą – tak orzekł w czwartek sąd, a wcześniej inne urzędy. – Pójdę do samego Strasburga! – mówi pan Adam, ojciec dziecka.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Czteroletni syn państwa Rymaszewskich, Mateuszek, jest chory. Ma m.in. czterokończynowe porażenie mózgowe, wady serca, niedoczynność tarczycy. Rodzice, choć na początku dziecko musiało przebywać cały czas pod respiratorem, zdecydowali się pielęgnować je w domu. Chcieli, by Mateusz żył razem z nimi, choć opieka nad tak chorym dzieckiem w domu generuje olbrzymie wydatki. Rymaszewscy zaczęli odnosić pierwsze sukcesy: dziecko oddychało samodzielnie przez wiele godzin. I wtedy nadszedł cios.

Restrykcyjne przepisy

Kilka miesięcy temu okazało się, że MOPS cofnął rodzinie zasiłki. Pan Adam przez uzyskanie jednorazowej premii konsolidacyjnej w pracy przekroczył o 146 zł kwotę dochodu na członka rodziny. Tym samym, zgodnie z ustawą, pomoc z MOPS przestała im się należeć. Decyzję o odebraniu zasiłków w mocy utrzymało Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Pan Adam (jedyny żywiciel rodziny) postanowił więc skierować do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę.

W czwartkowe przedpołudnie WSA wydał wyrok, w którym skargę oddalił i stwierdził, że zaskarżone decyzje są zgodne z obowiązującym prawem. – Jestem rozgoryczony, ale nie zaskoczony. Sąd nie miał wielkiego pola manewru – powiedział nam Adam Rymaszewski – Winę za ten stan rzeczy ponosi ustawodawca, który stworzył nieżyciowe prawo. Poprzez skierowanie sprawy do sądu chciałem zwrócić uwagę wszystkich na to złe prawo.

Prosto do Strasburga

Pan Adam mówi, że w tej chwili wiąże koniec z końcem jedynie dzięki dobrym ludziom. W tym roku ponownie dostał premię ze swojego zakładu pracy, więc jeśli przepisy się nie zmienią również w następnym roku droga do zasiłków będzie dla Rymaszewskich zamknięta. – Choć wyrok jest nieprawomocny nie widzę już raczej możliwości dochodzenia swoich praw w kraju. Swoje kroki skieruję więc do Strasburga – zapowiedział.

W. Jakubicz

– Zabierając dziecko do domu odciążyliśmy państwo, a zła ustawa zabiera nam pomoc dla niego – stwierdził Adam Rymaszewski

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Założyli fundację >

Choć Rymaszewscy sami potrzebują pomocy, założyli fundację, która stara się pomagać innym – „Mateuszek, chcemy oddychać". Dzięki darczyńcom fundacja kupiła już kilku podopiecznym m.in. agregaty prądotwórcze, niezbędne gdy w domu znajdują się urządzenia podtrzymujące życie. Jak mówi pan Adam, największymi darczyńcami fundacji są izby komornicze z całego kraju. Najnowszym sukcesem fundacji jest zakup pulsoksymetru dla pięciomiesięcznego Huberta z Białegostoku.

Krótko

▲ **Bollywood Explosion** to prawdziwy i niepowtarzalny smak orientu, energetyczna dawka tańca, muzyki, smaków i kolorów! Już 21 marca o godz. 20 w białostockiej Famie rozpocznie się Bollywood Night, czyli impreza taneczna w rytmach indyjskiego popu czy punjabi. Bilety: 8 zł (przedsprzedaż), 13 zł (w dniu imprezy). Mamy dla Was zaproszenia. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**

▲ **Chcesz nauczyć się grać w pokera?** I zobaczyć jak robią to profesjonaliści? Już w piątek, w białostockim Centrum Astoria, impreza Unibet Club Tour, wyjątkowa okazja, by nauczyć się gry w pokera sportowego. Zaprezentowana zostanie odmiana tej gry – Texas Hold'em. Wśród gwiazd imprezy pojawią się Michał Wiśniewski i Przemysław Saleta. A my mamy dla Was bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**

▲ **Nasi tancerze znowu najlepsi!** Członkowie Fair Play Crew, czyli Roofi, Gaua, Niecik, Bzyga i Fair Play Kwadrat – Simba, Piter i Gabryś zajęli I miejsce podczas zawodów „Rytm Ulicy Piła 2009". Zwyciężyli w kategorii Hip Hop Formacje. Dziewczyny z grupy Fair Play Kwadrat zajęły III miejsce w tym samym turnieju i kategorii. Natomiast MJ z grupy Fair Play Kwadrat zwyciężyła w kategorii Hip Hop Solo. **(uk)**

Białystok >> Radni PiS zapowiadają:

Trzeba zmienić marszałka, wniosku nie wycofamy!

Dariusz Piontkowski, szef klubu radnych PiS w sejmiku województwa dementuje informacje o tym, że jego klub wycofa wniosek o odwołanie marszałka Jarosława Dworzańskiego.

Zdaniem radnych z PiS, urząd za czasów marszałka Dworzańskiego został bardzo upolityczniony, coraz gorzej idzie pozyskiwanie pieniędzy z programów unijnych.– Do tego wciąż nie wiemy, co zarząd postanowi w sprawie lotniska, naszym zdaniem, najlepszą lokalizacją są Krywlany. Wniosek o odwołanie to nasze swoiste wotum nieufności – stwierdził podczas czwartkowej konferencji Dariusz Piontkowski.

Marszałek Dworzański zarzuty radnych PiS określił niedawno jako polityczną hucpę. Najbliższa sesja sejmiku odbędzie się w poniedziałek.

(wj)

Białystok >> Mundurowi odwiedzili dziewczynkę, która urodziła się na komisariacie

Pola dostała od policjantów niebieski wózek

Pola Aniela, dziewczynka, która urodziła się na komisariacie, zawdzięcza policji nie tylko szczęśliwy poród, ale również nowy niebieski wózek. W czwartek, w dzień swego wyjścia ze szpitala, dostała też prezent od policjantów.

Imiona dziewczynki nawiązują do jej narodzin na posterunku. Pola to skrót od policji, a Aniela to imię mundurowej, która przyjęła poród.

Policjanci postanowili kupić Poli prezent, który upamiętni jej nietypowe narodziny. Zebrali pieniądze i kupili jej wózek... oczywiście niebieski. Dziewczynkę, jej rodziców i prezent odwieźli wczoraj ze szpitala do domu.

Przypomnijmy: na początku marca do komisariatu na ulicy Upalnej przyszła 36-letnia kobieta. Zaczęła tam rodzić. Poród odebrały policjantki Aniela Kurzyna i Ewa Pawłowska. Jak mówi mama dziewczynki, mała Polcia jak na razie jest bardzo spokojna, a przede wszystkim zdrowa. **(bisu)**

B. Mateszewska

Dziewczynka jest ulubienicą policjantów

bial

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

> Zadzwoń do nas

> red. Andrzej Zdanowicz

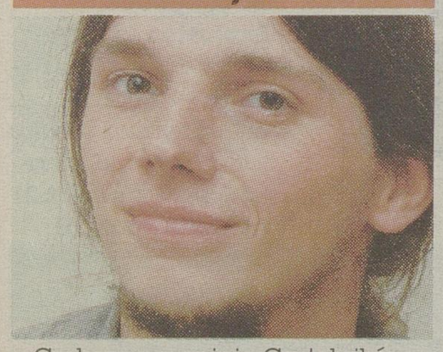

Czekam na opinie Czytelników dziś, w godz. 9-17, w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**
e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl
nr Gadu-Gadu: **4616826**

Weekend

▲ **Hala Włókniarz >>** Koncert pod hasłem „Złączeni jednym losem. Ballady, pieśni i piosenki Bułata Okudżawy". Wystąpią m.in.: Olga Okudżawa – żona poety, Bułat Okudżawa junior – jego syn, Daniel Olbrychski, Zbigniew Zamachowski i Piotr Machalica. 21 marca, godz. 18.

▲ **Klub Rozrywki Krąg >>** Regionalne Wybory Foto Models Poland 2009. 21 marca, godz. 19. Mamy dla Was zaproszenia. Dzwońcie w piątek, o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

▲ **Uniwersytet w Białymstoku/ Pub Amigos >>** XIII Wiosna Francuska w Białymstoku. 20 marca odbędą się m.in. wernisaż wystawy fotograficznej „Zrównoważony rozwój" Yanna Arthus-Bertranda (godz. 14.30, Biblioteka Uniwersytecka), wieczór: „Belgia piwna" – czyli prezentacja i degustacja piw belgijskich (godz. 18.30, pub Amigos).

▲ **Wydział Architektury PB >>** Wernisaż – „Wystawa Plakatów i afiszy teatralnych". Będzie można obejrzeć, jak rozwijała się sztuka plakatu teatralnego w ciągu ostatnich 50 lat. 20 marca, godz. 18. Ul. Grunwaldzka 11/15. **(uk)**

Plac Miejski >> Latem wielkie fotografie w samym centrum miasta

Zobacz Ziemię z nieba. Warto!

Półkilometrową plenerową ekspozycję wielkoformatowych zdjęć naszej planety widzianej z lotu ptaka zobaczyło już ponad 120 mln widzów. Teraz czas na Białystok!

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Niecodzienna mapa świata (8 na 16 m), po której można spacerować, 123 barwne, duże (125 na 185 cm) zdjęcia, specjalne plansze świat w liczbach, pawilon multimedialny i butik wydawniczy – to tylko niektóre atrakcje, czekające na białostoczan już w lipcu. Wszystko w ramach plenerowej wystawy fotografii wielkoformatowej autorstwa Yanna Arthuas-Bertranda pod hasłem „Ziemia z nieba. Portret planety u progu XXI wieku".

Dla dzieci i na randkę

– Dzieci na pewno ucieszą się z mapy świata – mówi Sylvie Derdacki, prezes Fundacji Europejskie Centrum Ziemi. – Wystawa jest też świetną sprawą dla zakochanych, którzy mogą umawiać się na randki wśród zdjęć – dodaje ze śmiechem.

Opinia

> Sylvie Derdacki
Europejskie Centrum Ziemi

Wasz region to wielki skarb. Ludzie nie wiedzą, że macie tutaj tak duży potencjał. Mam nadzieję, że poprzez tę wystawę uda się stworzyć niesamowitą energię. Trzeba pamiętać, że to właśnie wasz region jest zielonym sercem Polski i Europy. Warto to wykorzystać.

Prawie półtora miliona widzów w Polsce

Wystawę, prezentującą naszą planetę z lotu ptaka, zobaczyło na 5 kontynentach, w prawie 100 metropoliach świata, już ponad 120 milionów widzów. W Polsce – w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Zabrzu – obejrzało ją prawie półtora miliona osób. – Nasz region to miejsce unikatowe – mówi prezydent Tadeusz Truskolaski. – Dzięki tej wystawie możemy wypromować go w Polsce i na świecie. Liczymy na pojawienie się wielu turystów – dodaje.

Wystawa potrwa od 30 lipca do 18 października. Zdjęcia będzie można bezpłatnie oglądać na Rynku Kościuszki całą dobę. Wieczorem i w nocy ekspozycja będzie specjalnie oświetlona. Miasto wyda na organizację wystawy 340 tys. zł.

Obok, dwa ze zdjęć, jakie będzie można zobaczyć w Białymstoku. ▲

©Yann Arthus-Bertrand / Altitude – www.yannarthusbertrand.org

Gejzer Grand Prismatic, Park Narodowy Yellowstone, USA

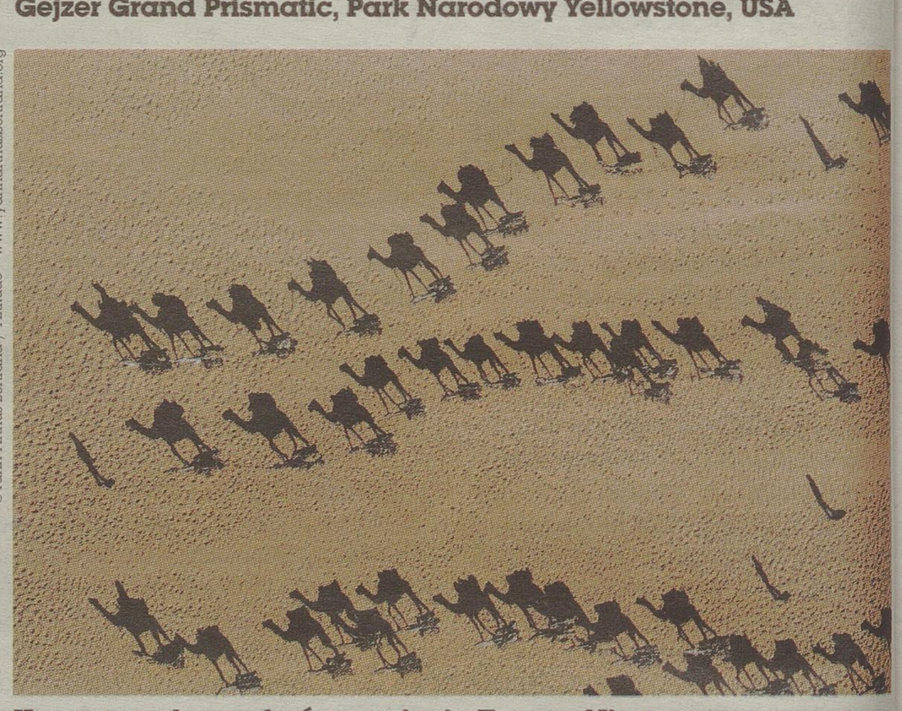

©Yann Arthus-Bertrand / Altitude – www.yannarthusbertrand.org

Karawany dromaderów, pustynia Tenere, Niger

Klub Garnizonowy >> Światowy Dzień Zespołu Downa

Nie spychajmy dzieci niepełnosprawnych na margines

Dzieci niepełnosprawne potrafią bawić się tak, jak dzieci zdrowe – zapewnia Grażyna Jabłońska ze Stowarzyszenia Jeden Świat, które zorganizowało w czwartek obchody IV Światowego Dnia Zespołu Downa. – Ma to pokazać dzisiejsza impreza. Nie spychajmy dzieci niepełnosprawnych na margines. Dajmy im prawo do normalnego życia i zabawy – dodaje.

W czwartek w Klubie Garnizonowym bawiły się dzieci niepełnosprawne, ich rodziny, przyjaciele i wolontariusze. Uczestnikom zapewniono wiele atrakcji: malowano twarze, robiono fryzury, grał zespół Twister. Dzieci śpiewały i tańczyły, najchętniej na scenie.

Było również nieme przedstawienie Teatru Pięciu Groszy. pod tytułem „Ten nowy". Aktorami były dzieci niepełnosprawne, które rozmawiały ze sobą gestem. W imprezie uczestniczyło wielu wolontariuszy. Często były to osoby bardzo młode.

– Jestem tu, bo lubię pomagać innym – mówi Sylwia Łabanowska, 14- letnia wolontariuszka.

Światowy Dzień Zespołu Downa został ustanowiony w 2005 roku. Przypada 21 marca. **(su)**

B. Maleszewska

Dzieci bawiły się doskonale

Białystok >> Turniej

Kto wytańczy Złote Pantofelki?

Prawie 300 par tanecznych z Włoch, Niemiec, Słowacji, Rosji, Białorusi i Litwy oraz najlepsi polscy tancerze latynoamerykańscy i standardowi zaprezentują swoje umiejętności na Międzynarodowym Turnieju Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki", który odbędzie się już za dwa tygodnie w hali sportowej Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Suchowolca w Białymstoku.

W sobotę, 4 kwietnia, podczas wieczornej gali poświęconej pamięci twórcy tego turnieju, Mikołaja Pożarskiego, swoje niezwykłe show pt. „Miłość bez końca" zaprezentują mistrzowie Rosji i finaliści Mistrzostw Europy: Evgeny Ryupin i Yana Pokrovskaya. Drugie wielkie taneczne show – w wykonaniu tancerzy „Rytmu" – można będzie podziwiać w niedzielę wieczorem. **(dona)**

Regiopedia >> Dodaj swoje hasło

Mamy rondo jak w Paryżu. Gdzie? W Krynkach!

Rondo w centrum Krynek jest największe w Polsce i prawdopodobnie w Europie. Zbiega się tu aż 12 ulic. W jego środku znajduje się park. Na mieszczącym się tam placu Jagiellońskim odbywają się imprezy publiczne.

Rondo powstało w XVIII wieku. Początkowo znajdował się tu rynek miejski. W 1966 roku urządzono tu park... oraz miejsce do pochodów pierwszomajowych. Obecnie organizowane są różnego rodzaju imprezy kulturowo-rozrywkowe.

Oryginalny układ przestrzenny centrum Krynek zachował się jednak do dziś. Jest to ewenement na skalę światową. Podobne rozwiązanie architektoniczne można znaleźć jedynie w Paryżu.

regiopedia.pl

Chcesz dowiedzieć się więcej o parku na rondzie w Krynkach oraz o innych atrakcjach naszego regionu?

Zapraszamy na www.regiopedia.pl.

Znajdziesz tam opisy miejsc, ludzi, ciekawe historie, o których jeszcze nie słyszałeś.

A może wiesz więcej? Podziel się z nami. Dodaj nowe hasło lub uzupełnij już istniejące. Przyłącz się do tworzenia internetowej Encyklopedii Regionów. BIAL **(azda)**

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Jankowski
085 730 67 86

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 marca 2009
piątek

Tykocin >> Już w niedzielę niezwykły pogrzeb

Zmarł szlachcic

Jeszcze nikt przed nimi nie podjął się takiego zadania. Rekonstruktorzy XVII-wiecznej tradycji z Tykocina postanowili pokazać, jak wyglądał w tamtym czasie pogrzeb szlachcica. Impreza już w niedzielę o 14.30. Wezmą w niej udział grupy rekonstrukcji historycznej z całej Polski, ok. 20 osób.

Na pomysł imprezy wpadli rekonstruktorzy z Pospolitego Ruszenia Ziemi Tykockiej, które działa przy Narwiańskim Stowarzyszeniu Krajoznawczym im. Zygmunta Bujnowskiego.

– Odtwarzając castrum doloris, czyli pogrzeb szlachecki, chcemy pokazać wszystkim najbardziej oryginalną ze staropolskich uroczystości – wyjaśnia Adam Rudawski, szef tykocińskich pospolitaków.

Niedzielną imprezę poprzedzi msza święta w kościele św. Trójcy w Tykocinie. Rozpocznie się o godz. 14.30. Będzie niezwykła, bo odprawiona w rycie trydenckim (po łacinie), czyli dokładnie tak jak w XVII w.

Po mszy z placu Czarnieckiego ruszy na tykociński zamek pochód rekonstruktorów i widzów. Tam, w bramie, przygotowany będzie zamek boleści – na specjalnie ozdobionym katafalku ustawiona zostanie trumna.

A dalej wszystko potoczy się zgodnie ze szlachecką tradycją m.in. wygłoszone będą mowy pogrzebowe, połamane zostaną insygnia żołnierskie, zniszczone tarcze herbowe. Ostatni punkt imprezy to wykład o XVII-wiecznych obrzędach szlacheckich.

Zofia Wasilewska

www.pospolitetykocin.bnx.pl

Widok szlachcica w Tykocinie nie jest już niezwykły

Mońki >> Obchody rocznicy powiatu zorganizowane...

Bez udziału starostwa

Świętowanie rocznicy powiatu to radość dla wszystkich. Jednak radni powiatowi o imprezie dowiedzieli się dopiero kilka dni przed nią.

Urszula Subbotko
usubbotko@wspolczesna.pl

Serdecznie zapraszam wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tym szczególnym spotkaniu. Rozpoczynamy w sobotę, o godz. 17 w sali widowiskowej MOK-u – zachęca Krzysztof Pochodowicz, szef monieckiej filii Europejskiego Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej, które wspólnie z Monieckim Ośrodkiem Kultury jest organizatorem jubileuszowej imprezy. W tym roku przypada 55. rocznica powołania i 10. ponownego utworzenia powiatu w Mońkach.

– Uważam, że na etapie organizowania tej uroczystości nie należało pominąć obecnych władz powiatu – mówi Elżbieta Kraszewska, przewodnicząca Rady Powiatu Monieckiego.

Z takim stanowiskiem zgodna była większość radnych na środowej sesji. W programie sobotniego spotkania nie przewidziano wystąpienia żadnego z obecnych włodarzy powiatu. Otrzymali jedynie zaproszenia i możliwość udziału w dyskusji wspomnieniowej.

U. Subbotko

– Ze starostwa nikt się ze mną nie kontaktował – wyjaśnia Włodzimierz Zmarzlik, jeden z „budowniczych" powiatu monieckiego

– To nie będzie żadna uroczysta impreza – zaznacza Pochodowicz. – Chcemy tylko odgrzebać historię Moniek i sobie powspominać. Każdy ma prawo do obchodzenia rocznic w dowolnej formie – podkreśla.

W programie imprezy przewidziano m.in. wspomnienia dotyczące osoby Czesława Gartcha oraz pokaz zdjęć Włodzimierza Zmarzlika, dokumentujących historię Moniek.

– To były zaniedbane peryferie Białostocczyzny – mówi wieloletni dziennikarz i „człowiek – instytucja". – Tylko pustkowie, pola i domki kryte strzechą. Nie można zapomnieć o trudzie tych ludzi, którzy budowali historię powiatu. Nieważne kto jest organizatorem, ważna jest pamięć. A ze starostwa nikt się ze mną nie kontaktował – zaznacza Zmarzlik.

Obecny rok powinien być czasem wspominania historii Moniek. O tym, że jest to rok jubileuszowy, wie każdy monieczczanin, który chociaż trochę interesuje się lokalną historią.

– Na pewno zorganizujemy imprezę jubileuszową, nie ma pośpiechu – zapewnia Zbigniew Męczkowski, starosta moniecki. – Tymczasem nie zawłaszczam sobie prawa do organizowania rocznicowych uroczystości – podkreśla.

O sobotnim spotkaniu w MOK-u dowiedział się dopiero, jak otrzymał zaproszenie. Wcześniej nie dostał też żadnej propozycji współpracy przy jego organizacji.

Szudziałowo >> Sposób na nowe miejsca pracy

Zamiast kupować wolą produkować

Możliwe, że już pod koniec 2009 roku w Szudziałowie zostanie uruchomiony nowy zakład pracy. Chodzi o Gminne Centrum Aktywizacji Wsi, czyli Wiejski Inkubator Infrastruktury.

– Podobnie jak w wielu innych gminach, również w Szudziałowie prowadzonych jest sporo inwestycji. Dla przykładu podam, że w ciągu roku wydajemy na zakup polbruku ok. 300 tys. zł. Doszliśmy do wniosku, że zamiast innym płacić za tego typu materiał, powinniśmy sami przystąpić do jego produkcji – powiedział Stanisław Fiedorowicz, wójt Szudziałowa.

Aby zrealizować podobny plan, włodarz gminy podjął decyzję o wybudowaniu Wiejskiego Inkubatora Infrastruktury. Zakład zostanie zlokalizowany w pobliżu oczyszczalni ścieków. Wiadomo, że oprócz polbruku będą tam produkowane również pustaki i inne materiały budowlane.

– Zużyjemy je na własne potrzeby, a to, co zostanie, sprzedamy innym – wyjaśnił Stanisław Fiedorowicz.

Inkubator Infrastruktury ma być prowadzony przez szudziałowski Zakład Gospodarki Komunalnej. Dowiedzieliśmy się, że w nowej firmie znajdzie zatrudnienie siedem osób.

Szacunkowy koszt budowy i wyposażenia zakładu w maszyny to 800 tys. zł. Gmina chce uzyskać dofinansowanie w ramach unijnego programu „Odnowa wsi". Obecnie przygotowywana jest dokumentacja potrzebna do złożenia wniosku o pozwolenie na budowę.

Przy realizacji inwestycji mają pomóc skazani z białostockiego Zakładu Karnego, którzy pracują na terenie gminy Szudziałowo. **(db)**

D. Biziuk

Niedługo będziemy budowali takie parkingi z kostki wyprodukowanej w Szudziałowie – mówi wójt Stanisław Fiedorowicz (z lewej)

Mońki >> Biblioteka Publiczna nagrodziła uczestników konkursu, którzy...

Spisali „Nieopowiedziane historie"

Rodzinna historia wywarła na mnie ogromne wrażenie, dlatego postanowiłam ją opisać – mówi 16-letnia gimnazjalistka Ewelina Sak. Jej opowiadanie, pośród innych wojennych wspomnień, znalazło się w książce pt. „Nieopowiedziane historie" wydanej przez Bibliotekę Publiczną w Mońkach.

– Byłam zaskoczona, a zarazem poruszona bohaterstwem mojego pradziadka. O wszystkim opowiedzieli mi mój tata i dziadek, a ja zawsze interesowałam się historią – podkreśla Ewelina.

W środę, w sali widowiskowej Monieckiego Ośrodka Kultury, podsumowano powiatowy konkurs „Nieopowiedziane historie". Zadaniem uczestników było spisanie wspomnień z okresu II wojny światowej i okresu powojennego mieszkańców powiatu monieckiego. Są to bardzo tragiczne i bolesne wspomnienia, które dopiero teraz po raz pierwszy ujrzały światło dzienne.

Uczestnicy konkursu spisywali losy swoich rodziców, dziadków, pradziadków oraz sąsiadów. Szesnaście poruszających opowieści spisali autorzy podzieleni na trzy kategorie wiekowe. Nie było lepszych i gorszych – w książeczce opublikowano wszystkie wspomnienia. **US**

U. Subbotko

16-letnia Ewelina Sak jest autorką opowiadania pt. „Tragedia wojenna rodziny Saków"

bial

redaktor prowadzący
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 marca 2009
piątek

Opinie

Naszych Czytelników zainteresował artykuł zatytułowany „Kryzys? Mamy na to sposób". Planowane w mieście oszczędności komentowali telefonicznie i na forum www.wspolczesna.pl

▲ **Nick: gość**
www.wspolczesna.pl
Nie przewidujemy w tym roku podwyżek dla pracowników – to już jest oszczędność około 3 mln złotych. Jak zawsze oszczędza się na najbiedniejszych. Trzy miliony w budżecie to zaledwie 3 procent oszczędności, które zemszczą się pewnie niegospodarnością urzędników, na której stracimy co najmniej 10 proc. – czyli ok. 100 mln zł. Typowa białostocka, prostacka ekonomia.

▲ **Andrzej Grzybowski**
Białystok
Nasi włodarze uważają, że koszt wycinki lasu pod lotnisko jest za wysoki. Krew zalewa, w dobie kryzysu przedsiębiorstwa zajmujące się wycinką tylko czekają na zamówienia. Zrobiłyby to za półdarmo. Przy okazji ludzie pracę by mieli. Lotnisko naszemu miastu jest niezbędne, jeśli chce się rozwijać. Musimy jakoś zatrzymać młodych ludzi, którzy ciągle wyjeżdżają do większych metropolii. Ale co tu może się zmienić, kiedy najwyższe władze w naszym mieście pochodzą z klucza politycznego. Wiadomo, że zawsze będą posłuszni swojej partii.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Budowa kopca papieskiego za 600 tys. zł to też w ramach oszczędności? Niedawne trzynaste pensje dla przedstawicieli władz miasta pewnie też. Sami prezydenci dostali ponad 500 tys. zł. O zakupie nowych samochodów nawet nie wspominam. A może by tak zmniejszyć pensje przynajmniej prezydentom? I tak mają jedne z najwyższych w kraju. Nawet prezydent Warszawy ma niższą pensję niż nasz w Białymstoku. **(azda)**

Białystok >> Komornik się pomylił, a wierzyciel nadal czeka na swoje pieniądze

Dłużnik umarł, ale ma się dobrze

akcja/redakcja

Komornik w oficjalnych pismach stwierdził, że dłużnik jest niewypłacalny, bo nie pracuje, a poza tym... od 4 lat nie żyje.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Jak to nie żyje? Przecież jeszcze parę dni temu moja znajoma z nim rozmawiała – oburza się Jan Faiński, który czeka na spłatę długu. Sprawę zgłosił do redaktora dyżurnego naszej gazety.

Na pieniądze czeka 8 lat

W 2001 sąd skazał Zbigniewa P. za pobicie. Nakazał też zapłatę zadośćuczynienia osobie pobitej. Jan Faiński, czyli pokrzywdzony, miał otrzymać ponad 15 tys. zł. Razem z odsetkami kwota ta wynosi obecnie 28 tys. zł.

Proces ściągania długu trwał siedem lat. Na jego zakończenie, 11 grudnia 2008 roku, Jan Faiński otrzymał dwa oficjalne pisma. Jedno to sprawozdanie z wysłuchania wierzyciela i dłużnika. Komornik napisał w nim: „Dłużnik oświadczył, iż nie pracuje, działalności nie prowadzi, posiada samochód...". Drugie pismo, z tą samą datą, to postanowienie o zawieszeniu postępowania. W jego uzasadnieniu podano iż... „dłużnik zmarł dnia 30.01.2005 roku".

W. Jakubicz

Nie rozumiem, jak można stwierdzić, że ktoś nie żyje. Ta sprawa to jakaś wielka kombinacja – twierdzi Jan Faiński.

Nie żyje, ale ma się dobrze

Jan Faiński twierdzi, iż jego dłużnik żyje. Zbigniew P. ciągle pracuje i powodzi mu się całkiem nieźle. Postanowiliśmy to wyjaśnić. Zadzwoniliśmy do mieszkania, w którym mieszkać ma Zbigniew P. Odebrała jego matka. Gdy spytaliśmy o Zbigniewa P., odpowiedziała, że się wyprowadził (nic nie wspomniała o jego śmierci). Po paru godzinach domniemany nieboszczyk zjawił się w naszej redakcji. Jego wzburzenie świadczyło o tym, że nie tylko żyje, ale ma się zupełnie dobrze. Po krótkiej rozmowie udało się ustalić, iż jest osobą, która pobiła Jana Faińskiego. Nie mieszka jednak już z rodzicami.

Zaszła pomyłka

Zadzwoniliśmy do komornika, który sporządził dwa wykluczające się pisma. W wytłumaczeniu usłyszeliśmy: – W jednym z pism zaszła pomyłka. Początkowo uważał jednak, że dłużnik faktycznie nie żyje. Informacje o śmierci Zbigniewa P. komornik uzyskał z ZUS-u. Gdy spytaliśmy, jak mogło dojść do tej pomyłki, usłyszeliśmy: – To nie nasza wina. To wierzyciel powinien podać nam wszystkie niezbędne dane dłużnika. Wtedy uniknęlibyśmy błędu.

Hanna Targońska-Siwik, adwokat Jana Faińskiego, złożyła wniosek o wznowienie postępowania egzekucyjnego. – Komornik stwierdza zgon dłużnika, a mój klient wciąż przynosi mi dowody, że on pracuje, zarabia i ma się dobrze– mówi adwokat. – Ta kuriozalna sytuacja musi być wyjaśniona – dodaje. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

pytanie dnia

Czy komornik powinien ponieść konsekwencje swoich błędów?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Konkurs >> Na najlepszego wychowawcę

Cenisz swego nauczyciela? Zgłoś go do konkursu.

Trwa konkurs na najlepszego wychowawcę naszego regionu. Kandydatury nauczycieli można zgłaszać jeszcze tylko w piątek. Należy je wpisać w specjalnym formularzu zamieszczonym na: www.szkolabezprzemocy.pl (dane szkoły i zgłaszanego nauczyciela oraz krótkie uzasadnienie wyboru). Spośród wszystkich zgłaszających zostanie wylosowana jedna osoba, która otrzyma nagrodę niespodziankę.

Na początku kwietnia br. opublikujemy w gazecie nazwiska 10 finalistów konkursu na superwychowawców (tych, którzy zebrali w internecie najwięcej głosów) oraz specjalne kupony, za pomocą których można będzie głosować na swoich kandydatów. Kupony będziemy drukować od 6 do 25 kwietnia. Nauczyciel, który wygra w naszym regionie, zostanie nagrodzony przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego (5 czerwca).

Program „Szkoła bez przemocy" prowadzi „Gazeta Współczesna" wraz z Fundacją Grupy Telekomunikacji Polskiej. Patronem honorowym jest Prezydent RP. **(dona)**

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY

Region >> Piątek to ostatni dzień akcji tańszych szczepień

Zadbaj o żółtą ochronę

Piątek, 20 marca, to ostatni dzień akcji Żółta Dekada, podczas której można taniej zaszczepić się od żółtaczki typu A i B. Kolejna akcja odbędzie się w kwietniu.

Wirusowe zapalenia wątroby, czyli tzw. żółtaczka pokarmowa (typ A) i wszczepienna (typ B), wciąż stanowią poważny problem zdrowotny i należą do najpoważniejszych chorób zakaźnych. Wirus zagraża każdemu, kto nie jest zaszczepiony, dlatego tak ważną rolę odgrywa wiedza na temat choroby, świadomość, w jaki sposób można jej uniknąć oraz przekonanie o zaletach skorzystania z nowoczesnych szczepień, które na wiele lat skutecznie zabezpieczą i uodpornią organizm.

Jedynie zastosowanie pełnego cyklu szczepień gwarantuje długotrwałą ochronę przed zachorowaniem. Punkty szczepień oferują szczepionkę skojarzoną, uodparniającą przeciwko obu typom wirusa (podaje się 3 dawki szczepionki – drugą dawkę po miesiącu od szczepienia, a trzecią po 6 miesiącach od pierwszego szczepienia) oraz szczepionki pojedyncze: przeciwko WZW typu A (w 2 dawkach, drugą podaje się między 6. a 12. miesiącem od pierwszego szczepienia) i WZW typu B w standardowym schemacie szczepienia: 0, 1, 6 miesięcy.

Żółtaczka wszczepienna jest jedną z najpoważniejszych i najgroźniejszych chorób zakaźnych. Każdego roku zabija na świecie ponad 2 miliony osób. Do zakażenia może dojść np. podczas zabiegów operacyjnych czy u kosmetyczki. Groźna jest też żółtaczka pokarmowa – zakażenie następuje np. poprzez spożycie zanieczyszczonej wirusami wody pitnej oraz surowych pokarmów w niej myłych. **(luk)**

Szczepienie

Adresy punktów szczepień można uzyskać pod numerem infolinii Wszystko o Szczepieniach 0 801 109 509, czynnej od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-19.00. Adresy wszystkich punktów szczepień znajdują się na stronach www.zoltytydzien.pl i www.szczepienia.pl. Szczepienia są też wykonywane w stacji sanepidu w Białymstoku, ul. Legionowa 8.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
20 marca 2009
piątek

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Austria >> Kazirodca resztę życia spędzi w szpitalu psychiatrycznym

Fritzl skazany na dożywocie

Wyrok był jednomyślny: Josef Fritzl jest winny wszystkich stawianych mu zarzutów.

Potwór z Amstetten, oskarżony o więzienie własnej córki przez niemal ćwierć wieku i spłodzenie z nią siedmiorga dzieci oraz zabójstwo jednego z nich – został jednomyślnie uznany przez ławę przysięgłych za winnego wszystkich stawianych mu zarzutów. Fritzla skazano na dożywocie w zakładzie psychiatrycznym.

Maksymalna kara

Obrona mordercy może od wyroku złożyć apelację, nie wiadomo jeszcze, czy to zrobi. Co ważne, nie będzie mogła ona odwołać się od decyzji o winie skazanego, a jedynie od wysokości wyroku. Gdyby apelacja została rozpatrzona pozytywnie, Fritzl i tak spędzi w więzieniu najmniej 20 lat – jest to bowiem minimalna kara za zabójstwo w Austrii.

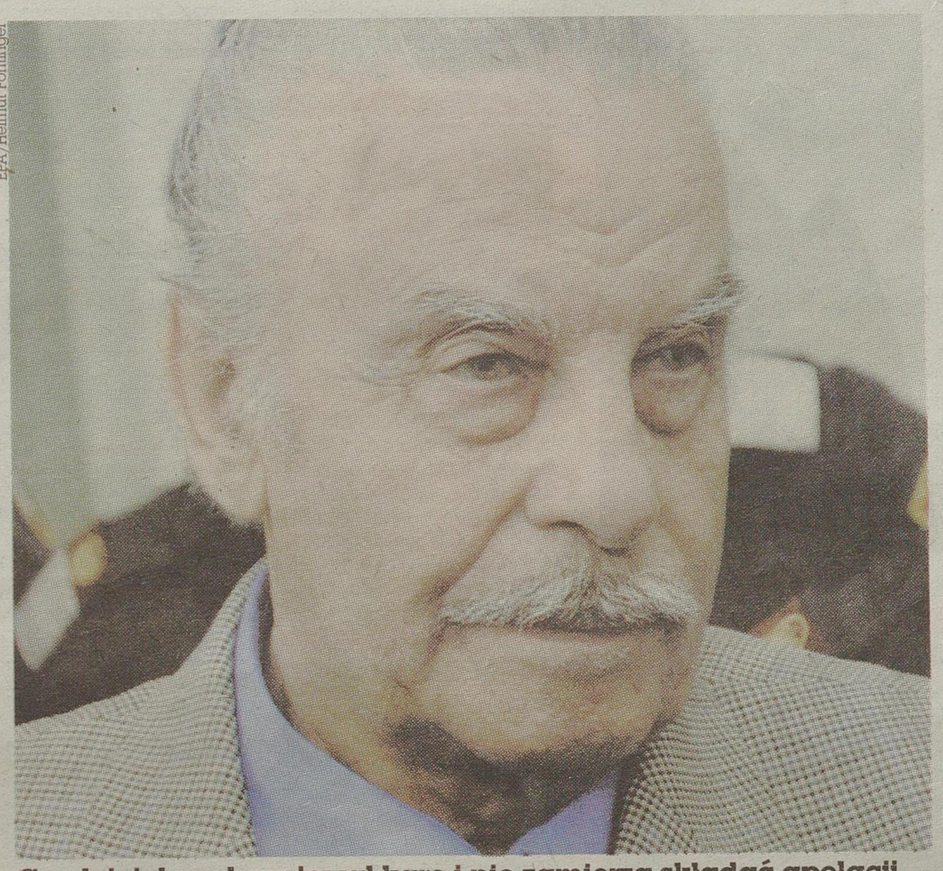

EPA/Helmut Fohringer

Gwałciciel zaakceptował karę i nie zamierza składać apelacji

Oskarżyciel Christiane Burkheiser zażądała „maksymalnej kary", uzasadniając swoje stanowisko stwierdzeniem, że rozmiar przestępstw popełniony przez oskarżonego jest niewyobrażalny i społecznie szkodliwy. Tymczasem obrońca uznał, że Fritzl nie jest winny zabójstwa swojego syna i chciał ułaskawienia argumentując to „okolicznościami łagodzącymi" związanymi z przyznaniem się do winy. Fritzl po mowie prokuratora powiedział tylko: „Żałuję z całego serca; nie mogę (zrobić) nic więcej".

Niezbite dowody

Według policji, testy DNA potwierdzają, że Fritzl jest biologicznym ojcem wszystkich sześciorga dzieci Elisabeth, które przeżyły.

Prokuratorzy twierdzą, że przez kilka pierwszych lat Fritzl nie odzywał się słowem do Elisabeth i schodził do schronu tylko po to, żeby ją gwałcić, przy czym niekiedy robił to na oczach dzieci.

Wystąpiła o rozwód

Troje z nich nigdy nie widziało światła dziennego, zanim 11 miesięcy temu sprawa wyszła na jaw. Żyły one w schronie, a pozostałych troje Friztl wychowywał ze swoją żoną Rosemarie, której powiedział, ze zostały porzucone. Są w wieku od 6 do 20 lat.

Dzieci są chronione przed obiektywami kamer. Zostały umieszczone w specjalnej klinice. Żona Fritzla skorzystała z prawa do nieskładania zeznań i wystąpiła o rozwód. ▲

Krótko

▲ **Warszawa >>** Znowu wybuchła afera wokół polityka PO. Żona wiceministra środowiska Stanisława Gawłowskiego figuruje jako członek rady nadzorczej spółki, która stara się o koncesję na poszukiwanie złóż ropy. Gawłowski twierdzi, że jego żona przestała być członkiem rady niemal natychmiast, gdy zorientowała się, jakie są zamierzenia spółki. Dodał, że wcześniej nie poinformowano jego żony o staraniach firmy o koncesję.

▲ **Izrael >>** Były przywódca kraju Mosze Kacaw został oficjalnie oskarżony o gwałt i molestowanie seksualne podwładnych mu kobiet. Postawione zarzuty dotyczą okresu, gdy był ministrem turystyki, a następnie prezydentem Izraela. Z tego właśnie powodu Kacaw podał się do dymisji w lipcu 2007. Utrzymywał wtedy, że padł ofiarą politycznych prześladowań i odrzucił ugodę. Nadal utrzymuje, że jest niewinny. Grozi mu do 16 lat więzienia.

▲ **Warszawa >>** W czwartek przesłuchano żołnierzy w procesie o zabicie cywilów w Nangar Khel. Zdaniem porucznika Marcina M., ostrzał wioski był zamierzony, a winni próbowali zatrzeć ślady. Mężczyzna twierdzi, że w stanowisku dowodzenia nie słyszał stawiania zadania bojowego przez dowódcę. Wskutek ostrzału zabudowań przez polskich żołnierzy 16 sierpnia 2007 roku w irackiej wiosce zginęło sześć osób, w tym troje dzieci. Sześciu wojskowym, oskarżonym o zabójstwo, grozi kara dożywotniego więzienia. ▲

Bruksela >> Rozpoczął się dwudniowy szczyt

Unia szuka porozumienia w sprawie inwestycji

Prezydent Lech Kaczyński i premier Donald Tusk przybyli w czwartek do Brukseli na dwudniowy szczyt UE, poświęcony wspólnemu planowi wyjścia z kryzysu, pobudzaniu zatrudnienia oraz reformie nadzoru rynków finansowych.

Uczestnicy szczytu UE chcą przede wszystkim rozmawiać o opiewającym na 5 mld euro planie inwestycji w projekty energetyczne, szerokopasmowym internecie i rolnictwie.

Wciąż brak zgody na to kilku krajów, w tym przede wszystkim Niemiec, które, jako główny płatnik do unijnej kasy, nie chcą wydawać na innych. Plan inwestycyjny oprotestowują też Portugalia i Rumunia. Wspierane przez Komisję Europejską czeskie przewodnictwo UE jest zdeterminowane, by doprowadzić do porozumienia w tej sprawie na szczycie.

Polskie interesy

Premier chce, aby w konkluzjach szczytu znalazł się jednoznaczny zapis o 600 milionach euro, jakie UE ma przeznaczyć na Partnerstwo Wschodnie. Premier odnosząc się do 5-miliardowego planu inwestycyjnego, który mają przyjąć przywódcy UE, powiedział – w kontekście gazociągu Nabucco – że Polska szuka takiego zapisu, który będzie sprzyjał bezpieczeństwu energetycznemu całej UE.

– Nabucco nie jest polskim interesem, tylko my dobrze definiujemy i chyba najlepiej rozpoznajemy dzisiaj w Europie, co jest faktycznym sposobem na bezpieczeństwo energetyczne Europy. Nie chcę wyprzedzać faktów, ale mam nadzieję, że większość krajów podziela tę opinię – powiedział Donald Tusk w polskim przedstawicielstwie w Brukseli.

Kandydatury Polaków

Ale są również inne zadania. Premier Tusk już rozmawiał z Wilfriedem Martensem, szefem partii chadeckiej na temat kandydatur Polaków na najwyższe stanowiska. Tusk poruszył z Martensem kwestię kandydatury Jerzego Buzka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Zabiegał o poparcie dla byłego premiera.

Poruszono również kandydaturę Włodzimierza Cimoszewicza na stanowisko sekretarza generalnego Rady Europy. ▲

Warszawa >> Agenci Biura Antykorupcyjnego weszli do siedziby ARP

CBA już prześwietla interesy Tomasza Misiaka

Agenci CBA weszli do Agencji Rozwoju Przemysłu. Zażądali dokumentów dotyczących kontraktów firmy Work Service, której udziałowcem jest Tomasz Misiak.

– Na tym etapie mogę jedynie potwierdzić, że poprosiliśmy o wydanie tych akt. Funkcjonariusze cały czas sprawdzają dokumenty, ale ich działania nie przeszkadzają w normalnym funkcjonowaniu agencji – stwierdził rzecznik biura agencji Temistokles Brodowski.

Kontrakt na 48 mln

Agenci CBA badają tylko dokumenty związane z wybraniem konsorcjum DGA-Work Service na pośrednictwo pracy i szkolenia dla zwalnianych stoczniowców w ramach tzw. specustawy stoczniowej

Nad tą ustawą pracował Tomasz Misiak – jako przewodniczący senackiej komisji gospodarki narodowej. Następnie jego firma Work Service uzyskała – w ramach ustawy – zlecenie od Agencji Rozwoju Przemysłu na pośrednictwo pracy i szkolenia zwalnianych stoczniowców.

PAP/Tomasz Gzell

Sprawa Misiaka prawdopodobnie trafi do prokuratury

Kontrakt z konsorcjum opiewał na sumę 48 mln zł.

Wielka afera

– Sprawa kontraktu dla senatora Misiaka powinna być do końca wyjaśniona, także przez prokuraturę. Bardzo wiele wskazuje na to, że gdy jeszcze walczono o stocznie w Komisji Europejskiej, ta firma już przygotowywała się do swojej misji wobec stoczni – uważa prezes PiS Jarosław Kaczyński. Jego zdaniem, może to być „wielka afera". ▲

>>

Złoty środek

▲ Złoty środek
Komedia, Polska, 2009
▲ Reż. Olaf Lubaszenko
▲ Wyk. Anna Przybylska, Edward Linde-Lubaszenko, Cezary Pazura,

Mirka (Anna Przybylska) to dziewczyna z warszawskiej Pragi. Wychowana i zakochana w typowo praskim klimacie, wybrała jednak zasadniczo inną drogę życiową niż jej przyjaciele z dzieciństwa – ukończyła prestiżowy wydział prawa. Choć wydawać by się mogło, że jej zawód to wręcz ujma na honorze rodziny z cwaniackimi korzeniami, okazuje się być dla mieszkańców starej kamienicy ostatnią deską ratunku. Aby pomóc najbliższym, Mirka, używając osobistego wdzięku i pomocy wuja będzie musiała zdobyć się na najbardziej zwariowany numer w całej swojej dotychczasowej karierze...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

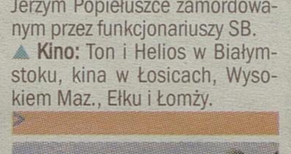

▲ **Włatcy móch – Ćmoki, czopki i mondzioły**
Animacja, Polska, 2009
▲ **reż.: Bartek Kędzierski**
Klasa II B jako zadanie domowe otrzymuje do napisania wypracowanie pod tytułem: „Kim zostanę, gdy dorosnę". Anusiak, Konieczko, Maślana i Czesio cały wieczór spędzają więc na przelewaniu na papier swych marzeń...
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Mazur w Olecku.

▲ **Popiełuszko. Wolność jest w nas.**
Biograficzny, Polska, 2008
▲ **reż.: Rafał Wieczyński**
▲ **wyk.:** Adam Woronowicz
Biograficzna opowieść o księdzu Jerzym Popiełuszce zamordowanym przez funkcjonariuszy SB.
▲ **Kino:** Ton i Helios w Białymstoku, kina w Łosicach, Wysokiem Maz., Ełku i Łomży.

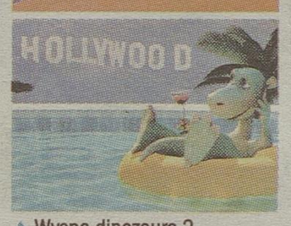

▲ **Wyspa dinozaura 2**
Animowany, Niemcy, 2008
▲ **reż.: Reinhard Klooss,**
Zamieszkujący wyspę Tikiwu Dino dostaje w prezencie urodzinowym od przyjaciół milutką pandę Babu
▲ **Kino:** Pokój i Helios w Białymstoku.

▲ **Idealny facet dla mojej dziewczyny**
▲ **reż.: Tomasz Konecki**
▲ **wyk.** Marcin Dorociński,
Film opowiada historię Kostka, który zakochuje się bez pamięci w Lunie. Sprawa nie jest taka prosta, bo Luna jest instruktorką krav-magi, a on kompozytorem muzyki sakralnej.
▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białostockiej,

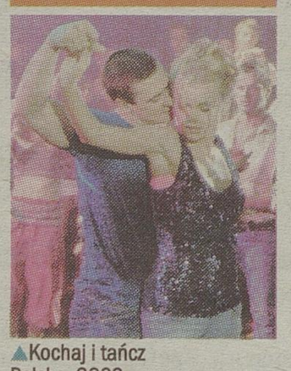

▲ **Kochaj i tańcz**
Polska, 2009
▲ **reż.: Bruce Parramore w**
▲ **wyk.:** Iza Miko, Mateusz Damięcki,
Pierwszy polski film taneczny. Hania, młoda dziennikarka ma poukładane życie. Pewnego dnia wprost z nieba spada jej Wojtek, tancerz, któy przewróci jej życie do góry nogami. Czy poradzi sobie z nagłymi zmianami i rodzącym się uczuciem?
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży.

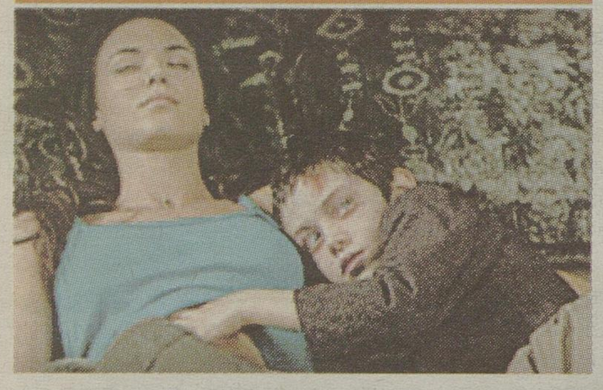

Nienarodzony

▲ **Nienarodzony**
Horror/Thriller, USA, 2009
▲ **reż.: David S. Goyer**
▲ **wyk.:** Cam Gigandet, Gary Oldman, Carla Gugino,
Bywa, że dusza zmarłej osoby tak bardzo została owładnięta przez zło, że odmawia jej się szansy przekroczenia bram niebios. Musi bez końca błąkać się na granicy światów, desperacko poszukując nowego ciała, w którym mogłaby zamieszkać. I czasami jej się to udaje. Casey Beldon nienawidzi swojej matki, która porzuciła ją w dzieciństwie. Kiedy jednak zaczynają dziać się wokół niej niewytłumaczalne rzeczy, Casey zaczyna rozumieć powody, dla których odeszła jej matka. Dręczona koszmarami i duchem, który nawiedza ją co rano, dziewczyna musi zwrócić się do jedynej osoby - rabina Sendaka - która jest w stanie ją wyzwolić. Z pomocą Sendaka, Casey odkrywa źródło rodzinnej klątwy tkwiące w przeszłości, w nazistowskich Niemczech – ducha posiadającego zdolność zawładnięcia każdą żywą istotą.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Marley i ja

▲ **Marley i ja**
Komedia, Familijny, USA, 2009
▲ **reż.: David Frankel**
▲ **wyk.:** Jennifer Aniston, Owen Wilson, Haley Bennett, Dave Barry

Pełna ciepła i humoru historia rodziny, którą znerwicowany pies uczy radości życia. Ekranizacja bestsellerowej powieści Johna Grogana. Jenny i John mieszkają razem i bardzo się kochają. Jednak film nie jest kolejną romantyczną historyjką, opowiadającą o perypetiach pary. Głównym bohaterem jest bowiem biszkoptowy, młodziutki labrador. Pies okazuje się być nieokiełznaną bestią – niszczy tapetę, zjada meble, porywa indyka ze świątecznego stołu... Jest nieznośny, ale równocześnie bardzo kochany. Uczy swoich właścicieli najbardziej podstawowych pojęć i uczuć, jakie są na świecie. Film jest świetną rozrywką dla całej rodziny. Między innymi dzięki aktorom – Jennifer Aniston i Owenowi Wilsonowi.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Tajemnica rajskiego wzgórza

▲ **Tajemnica rajskiego wzgórza**
Przygodowy, Węgry, Wlk. Brytania, Francja, 2008
▲ **reż.: Gabor Csupo**
▲ **wyk.:** Ioan Gruffudd, Dakota Blue Richards, Tim Curry, Natascha McElhone
Do tajemniczej posiadłości w dolinie Moonacre przybywa 13-nastoletnia sierota Maria Merryweather, która ma tu zamieszkać u boku dalekich krewnych. Wkrótce jednak okazuje się, że czekają ją nieprawdopodobne przygody. Maria odkrywa, że jest ostatnią Księżycową Księżniczką, a na jej rodzinie ciąży mroczna klątwa. Dziewczynka ma czas do najbliższej pełni księżyca, by odczynić czary i ocalić dolinę Moonacre, która wkrótce ma zniknąć pod powierzchnią morza...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

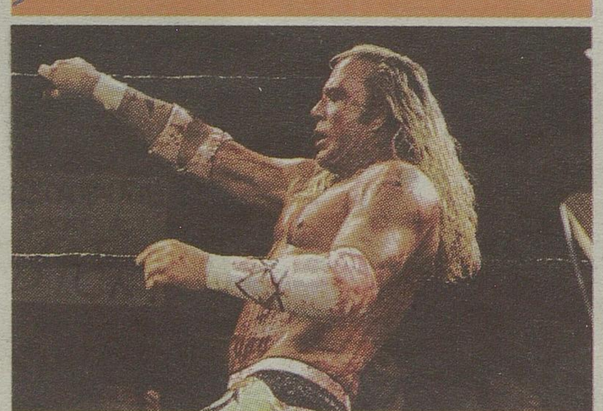

Zapaśnik, czyli wrestling na ekranie

▲ **Zapaśnik**
Akcja/Dramat/Sportowy, USA, 2008
▲ **reż.: Darren Aronofsky**
▲ **wyk:** Mickey Rourke, Marisa Tomei, Evan Rachel Wood,
Obraz opowiada o życiu zapaśnika Randy'ego Robinsona, znanego pod pseudonimem „The Ram". Słynny bohater zawodowego wrestlingu lat 80. musiał porzucić karierę po ataku serca. Kiedy jednak praca w delikatesach i związek ze starzejącą się strpitizerką nie przyniosły mu satysfakcji, Robinson postanowił wrócić na ring i, ryzykując zdrowie i życie, stanąć do walki z dawnym przeciwnikiem, Ayatollahem.
A oto fragment recenzji, która ukazała się w „Daily Telegraph" tuż po premierze: „Sądzono, że Mickey Rourke jest już spisany na straty. Ale jego pierwsza od długiego czasu główna rola, w filmie „Zapaśnik", pokazuje, że się odrodził.i wrócił na ekrany w świetnym stylu.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Włatcy móch - Ćmoki, Czopki i Mondzioły (pt.), godz. 14.15, 16.00		
	(sb., ndz.), godz. 16.00	12 i 13 zł.
Wyspa dinozaura 2	(pt.), godz. 11.15, 12.45	
	(sb., ndz.), godz. 13.00, 14.30	12 i 13 zł.
Slumdog - milioner z ulicy	(pt., sb., ndz.), godz. 17.45, 20.00	12 i 13 zł.

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Rumba	(pt.), godz. 16.15, (sb., ndz.), godz. 18.30	
	bilety - 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł od os./.	
Droga do szczęścia	(pt.), godz. 20.15, (sb., ndz.), godz. 16.15, 20.00	
	bilety - 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł od os./.	

Międzynarodowy Festiwal Filmowy Żydowskie Motywy - pokaz filmów nagrodzonych: Miasteczko Kroke + Widziane tymi oczyma, (pt.), godz. 18.00, wstęp wolny.

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Popiełuszko. Wolność jest w nas	(pt.), godz. 14.15, 17.00, 19.45	
	(sb., ndz.), godz. 11.30, 14.15, 17.00, 19.45	12 i 14 zł.

KINO HELIOS
ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Zapaśnik	17.15, 19.30, 21.45.
Tajemnica Rajskiego Wzgórza	9.15, 11.15, 13.15, 15.15, 19.45.
Marley i ja	12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 22.15.
Nienarodzony	14.45, 16.30, 18.15, 21.30.
Złoty środek	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Siedem dusz	12.00, 14.15, 18.45, 21.00.
Lektor	20.15.
Koralina i tajemnicze drzwi	9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 17.45.
Kochaj i tańcz	11.00, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 19.45, 21.00.
Watchmen. Strażnicy	11.45.
Popiełuszko. Wolność jest w nas	9.00, 12.00.
Wyspa dinozaura	10.00.
Slumdog. Milioner z ulicy	16.30, 21.45.
Hotel dla psów	10.30.

Ceny biletów: 17 zł, 19 zł normalny; 15 zł studenci i młodzież szkolna (za okazaniem legitymacji); 15 zł juniorzy i seniorzy (dzieci do lat 12 i osoby powyżej 65. roku życia); 11 zł grupy szkolne.

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Marley i ja	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 21.15.
Nienarodzony	12.00, 13.45, 17.15, 19.00, 22.30.
Złoty środek	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 21.00.
Koralina 3D	9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 16.45, 18.45.
Siedem dusz	10.30, 12.45, 15.30, 17.45, 20.15.
Kochaj i tańcz	12.00, 14.30, 15.30, 17.00, 18.00, 19.30, 20.30, 21.45, 22.45.
Watchmen. Strażnicy	20.00.
Slumdog. Milioner z ulicy	15.00, 20.45.
Popiełuszko. Wolność jest w nas	10.00, 12.45.

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-74-99-196) Białystok, ul. Elektryczna 12 www.dramatyczny.pl

Szalone nożyczki, (pt., sb., ndz.), godz. 20.00, bilety: 18 i 25 zł, scena duża.
Samotny Zachód, (sb., ndz.), godz. 17.30, bilety: 15 i 20 zł, scena mała.
Wędrówki z Kazaneckim - warsztat wiersza, (sb.), godz. 15.00, bilety: uczniowie w zorganizowanych grupach wstęp wolny, pozostali uczestnicy - bilet 5 zł.

TEATR LALEK

Żołnierzyk - spektakl dla dzieci, (pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.
Valerie - spektakl dla dorosłych, (sb., ndz.), godz. 18.00.

Opera i Filharmonia Podlaska

Koncert symfoniczny, Orkiestra Filharmonii Podlaskiej, Marek Pijarowski - dyrygent. Ludwig van Beethoven - VI Symfonia F-dur op. 68 „Pastoralna". Igor Strawiński - Muzyka z baletu „Święto wiosny". Zapraszamy w piątek (20 marca), godz. 19.00. Bilety: normalny - 30 zł, ulgowy - 25 zł, wejściówka - 15 zł, bilet ulgowy dla młodzieży szkół i studentów - 10 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	cena
Białowieża ŻUBR	Australia	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Idealny facet dla mojej dziewczyny	niedziela
Łosice DOM KULTURY	Popiełuszko. Wolność jest w nas	brak
Sokółka SOKÓŁ	Opowieści na dobranoc	brak
HAJNÓWKA	Opowieści na dobranoc	sobota, niedziela
Łapy DOM KULTURY	Spirit - Duch miasta	piątek, sobota
Wysokie Maz. WARS	Popiełusz. Wolność jest w nas	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki BAŁTYK	Kochaj i tańcz	17.45, 20.00

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ełk POLONIA	Popiełuszko. Wolność jest w nas	(pt.), 21.30
		(sb.,ndz.), 13.00
	Kochaj i tańcz	(pt.), 14.45, 17.00, 19.15
		(sb.,ndz.), 15.45, 18.00, 20.15
Olecko MAZUR	Włatcy móch. Ćmoki, czopki i mondzioły	brak
Mrągowo ZODIAK	Sezon na Misia 2	brak
	Wyznania zakupoholiczki	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Popiełuszko. Wolnośc jest w nas	(pt.), 12.00
		(sb.,ndz.), 13.00
	Kochaj i tańcz	15.45, 18.00, 20.15
Grajewo DOM KULTURY	Walkiria	brak
	Sezon na Misia 2	brak
Kolno WRZOS	Opowieści na dobranoc	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina
Ostrołęka Jantar	Ciekawy przypadek Benjamina Buttona	20.00
	Madagaskar 2	16.00, 18.00

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

Rada Izby Notarialnej w Białymstoku
informuje, iż dnia 23 marca 2009 r. rozpocznie działalność
KANCELARIA NOTARIALNA
notariusz Anny GORLO
19-300 Ełk, ul. Wojska Polskiego 48 A
tel./fax 087 610 22 77
(naprzeciwko Banku Zachodniego WBK)

POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA
DZIEŃ OTWARTY

21 marca 2009 (sobota), godz. 10.00-14.00
PUNKTY INFORMACYJNE
• Uczelniana Komisja Rekrutacyjna, ul. Wiejska 45C, pokój 119, 121
• Wydział Architektury, ul. Grunwaldzka 11/15, hol główny
• Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska, ul. Wiejska 45E, hol główny
• Wydział Elektryczny, ul. Wiejska 45D, hol główny
• Wydział Informatyki, ul. Wiejska 45A, hol główny
• Wydział Mechaniczny, ul. Wiejska 45C, hol główny
• Wydział Zarządzania, ul. Ojca Stefana Tarasiuka 2, hala Berlin
• Zamiejscowy Wydział Zarządzania Środowiskiem w Hajnówce, ul. J.Piłsudskiego 8, hol główny
PRZYJDŹ! ZOBACZ! DLACZEGO WARTO STUDIOWAĆ W PB www.pb.edu.pl

GWAGRO
Bogaty sezon

TYLKO Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ"
Już w poniedziałek 23 marca

fadbet s.a.
15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 6644071, 0606992222
www.fadbet.com.pl,
NOWA INWESTYCJA
Atrakcyjne ceny
Każde mieszkanie ma stanowisko garażowe w garażu podziemnym.
Powierzchnia mieszkań od 29,86 m² do 105,80 m² (dwupoziomowe)
Lokal użytkowy 125 m²

ul. Św. A. Boboli 3 A w Białymstoku (Starosielce Płd.)

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY
PRiBO Sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Przytorowa 2 sprzeda samochód osobowy VOLVO S600-2,0T, rok produkcji 2005, przebieg 160 tys. km, kolor czarny metalik, serwisowany, garażowany, bezwypadkowy, bogate wyposażenie, pierwszy właściciel, stan bdb.
Cena 43 tys. zł.
Samochód można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00 na terenie firmy.
Tel. kontaktowy 0602-316-310 lub 0510-145-902.

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łomży realizuje w okresie od stycznia do lipca 2009 r. projekt „Spójność działań edukacyjnych dyrektorów i nauczycieli gwarantem podniesienia jakości pracy szkoły".
Dwudziestu dyrektorów i czterdziestu nauczycieli szkół podstawowych z powiatów kolneńskiego, zambrowskiego, łomżyńskiego i wysokomazowieckiego uczestniczy w warsztatach, konsultacjach i szkoleniach rad pedagogicznych.
Celem projektu jest podniesienie jakości pracy szkół w kontekście wyników sprawdzianów zewnętrznych.
Jednym z efektów szkoleń będzie biuletyn, w którym zamieszczone zostaną wypracowane podczas zajęć materiały i rozwiązania dydaktyczne służące podniesieniu wyników kształcenia.
Projekt jest współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

UL. E. ORZESZKOWEJ
TERMIN ODDANIA: GRUDZIEŃ 2010
DLA 10 PIERWSZYCH OSÓB
10% RABATU NA MIESZKANIA!

YUNIVERSAL PODLASKI
POSIADAMY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY:
• mieszkania przy ul. Sosnowej, (10% rabatu na mieszkania w bud. A)
• mieszkania przy ul. Wiadukt
• mieszkania w Warszawie na Mokotowie i Białołęce
Sprawdź nasze promocje !
Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yp.com.pl

Pilarki STIHL już od: 799,-*

* sugerowana cena detaliczna
Szczegóły Promocji u Dealerów:
Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; Brańsk - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; Ełk - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; Gołdap - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; Grajewo -Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Węgorzewo - Ar. Krajowej 1B, tel. 087 427 42 76; Wydminy - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10,tel. 086 271 69 07.
Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16
www.stihl.pl
STIHL®

WERSAL PODLASKI

NOWOCZESNE APARTAMENTY

w ścisłym centrum Białegostoku o pow. od 35 m² do 98 m²

OSTATNIE LOKALE UŻYTKOWE O POW. 37 - 100 M² W CENIE 6500 ZŁ + VAT

Informacje w dziale sprzedaży przy ul. Pięknej 3 w Białymstoku

pod nr tel. 085/744-30-11, 085/745-51-95

MIESZKANIA DO ODBIORU LIPIEC 2009 R.

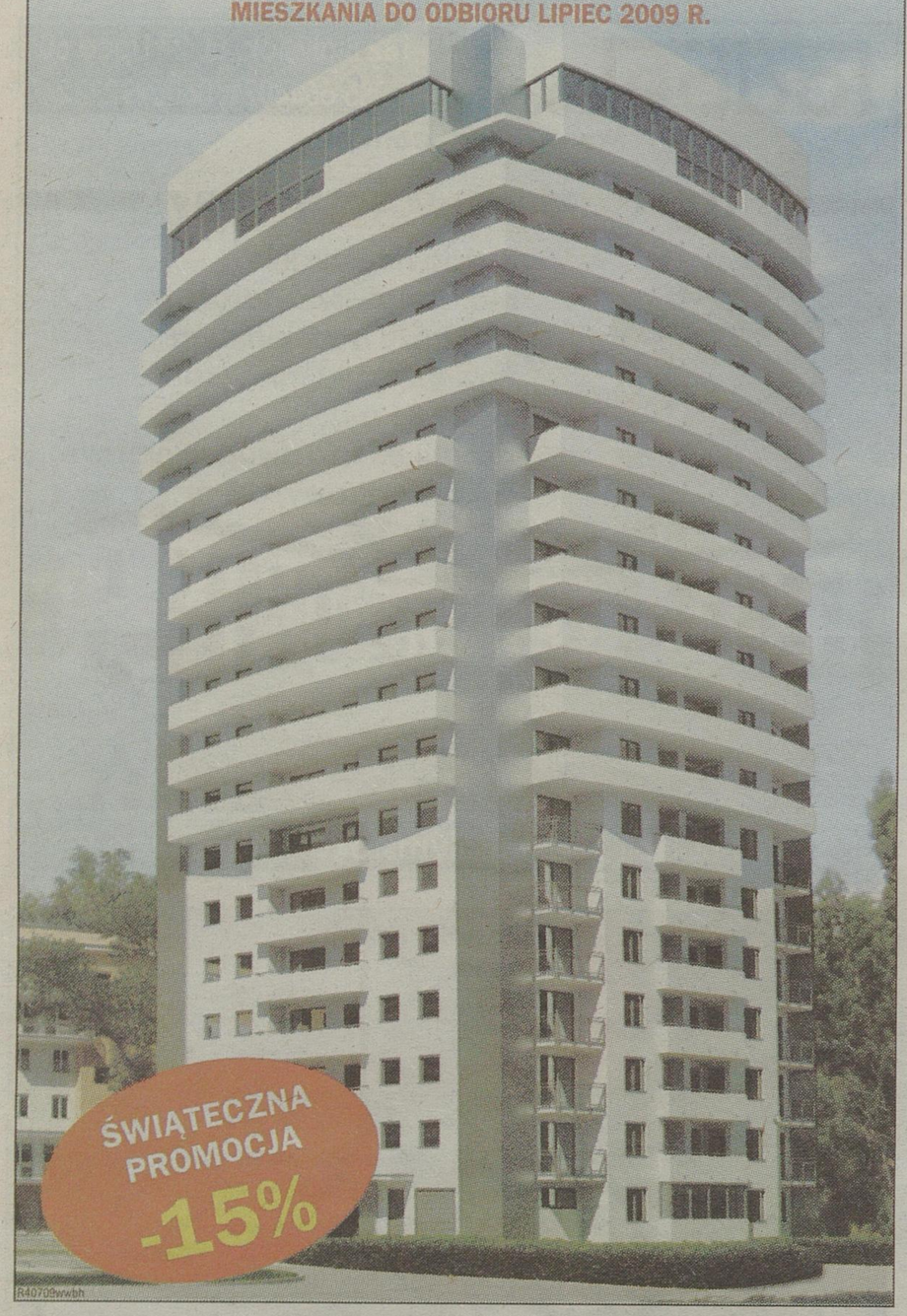

R40709wwbh

PRACA

ZATRUDNIĘ

***PIELĘGNIARKI Białystok, 515-441-359.**

DO pracy w gospodarstwie. 0696-265-274.

KIEROWCĘ C +E. 0604-970-886.

KIEROWNIKA budowy. 0605-300-397.

MAGISTRA farmacji, Białystok,, 0665-058-018.

MAGISTRA I TECHNIKA FARMACJI, 0501-703-201.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo rolne, 0514-867-658.

MŁODE AMBITNE OSOBY PRZYJMĘ DO HURTOWNI DO 3 DZIAŁÓW. WYSOKIE ZAROBKI! (085)741-51-54.

OPIEKUNKĘ do starszej, chodzącej pani. Praca z zamieszkaniem w Warszawie. Na stałe lub z 2-3 tygodniowymi przerwami. 0661-142-118.

PRACOWNIKA do biura handlowego ze stolarką okienną. Wymagane min. roczne doświadczenie w sprzedaży okien i drzwi. (085)744-42-22.

PRACOWNIKA w gospodarstwie, 0501-304-798.

PRZYJMĘ pracownika do piekarni, 0693-444-800.

SAMODZIELNEGO cukiernika- ciastkarza z możliwościa zakwaterowania, 0501-658-083.

SAMODZIELNEGO stolarza. 0603-311-082.

W gospodarstwie rolnym, Gmina Czyżew, tel. 0501-783-208

SZUKAM PRACY

SPRZĄTANIE, mycie okien, 0507-069-383.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

KAŻDĄ Toyote do 6.000 zł. 0500-100-099.

SILNIK do Kamaza, 0502-047-942

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok. (085)869-14-31, 0602-622-250

SPRZEDAM

FORD Escort (1999), 1,7 D, 8.000 zł. 0511-377-464.

MERCDES benz 412 D sprinter (1996) 0509-147-124

MERCEDES C220 (1999) E300 (1998) 0605-608-309

OSTRÓWEK 1990, 22000, 0504-080-843.

PRZYCZEPA wywrotka, 4,5,6 ton, 3.000,-.0502-047-942.

RENAULT laguna (2004) 1,9DCi. (085)715-33-73, 0696-979-254.

SAMOCHÓD do przewozu mleka z gospodarstw indywidualnych, wraz z miejscem pracy, 0600-367-710.

SIMSON Habiht S53, (1997), 0605-610-545.

SIMSON Habiht S53, (1997), 0605-610-545.

SKUTER Romet 727 fabrycznie nowy. 0505-701-768.

VW LT 35 (1999), 25.000 zł. 0502-055-138.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszytkich typów samochodów oraz skup anglików. Kasacje samochodów „Kon-Pol" Łapy. www.kon-pol.pl, (085)715-27-95, 0501-206-406.

FIAT, Daewoo, Polonez -Sienkiewicza. (085)654-53-35.

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel 023/672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo i końcówki kolekcji. Hurtownia IMPORTAL. Białystok, Pogodna 63/1, 0665-600-012, (085)663-20-05.

Termitech
KOTŁY
ODZYSK CIEPŁA
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

WENTYLACJA
CENTRALNE
ODKURZANIE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

A32509wwbh

JANEX angielska odzież używana końcówki kolekcji. DTD sort, niesort. Zaścianki, Usługowa 4, 0698-624-433.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI- Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

WŁOCHY, Szwajcaria, odzież używana, najniższe ceny w regionie. Białystok ul. Produkcyjna 9, 0600-403-866.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ 200-300 halub więcej, nie zalesioną, bez mokradeł, nie objętą żadnymi formami ochrony przyrody, najlepiej z liniami wysokiego napięcia przebiegającymi przez działkę lub w jej pobliżu., 0601-534-540, 0609-505-302.

DZIAŁKĘ budowalną lub rolną ok. Białegostoku, do 100.000 zł. 0602-726-608.

SPRZEDAM

39 m2, 9p, Przydworcowe 165.000,- 0695-588-118.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BIAŁYSTOK, Jaroszówka, 140/480 m2, 0603-612-794

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

CZĘŚCIOWO uzbrojona, koło Kurian. 0609-043-484

DOM 200 mkw, Niewodnica, (085)650-15-82.

DOM 5-pokojowy umeblowany z samochodem Oldsmobile, bez pośredników. (085)676-29-95 po 16

DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67

DZIAŁKA budowlana 870m2, Halickie. 0502-265-156

DZIAŁKI rekreacyjne o pow. 1500 m2, wieś Jędrzejki k/Augustowa. 0604-456-143.

DZIAŁKI rolne nad jeziorem, blisko media, Gąski k/Ełku, 0607-234-030.

EŁK, M-4, 49mkw., os. Baranki, lp. 0728-468-415.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

PGE Polska Grupa Energetyczna | PGE Zakład Energetyczny Białystok S.A.

PGE Zakład Energetyczny Białystok S.A. Biuro Obsługi Klienta Białystok Miasto uprzejmie informuje, że z dniem 23.03.2009 r. zmienia się siedziba naszego biura. Podajemy nowy adres:

PGE Zakład Energetyczny Białystok S.A.
Biuro Obsługi Klienta Białystok Miasto
ul. Świętojańska 12
15-082 Białystok

Przepraszamy za utrudnienia

A27079wwbo

POŻYCZKI
KREDYTY
od 150 do 50 000 zł

Ty wydajesz...
My płacimy!

R14209wbo

022 2030350
0 512080500
ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

Suwałki, ul. Chłodna 5/5
☎ 087 563-06-04/05

Słoneczne Tarasy
Białystok,
Al. Jana Pawła II
termin realizacji: IV kwartał 2009,
mieszkania od 33 do 85 m²
Osiedle będzie nowoczesnym kompleksem mieszkaniowym w jednym z piękniejszych miejsc Białegostoku, w sąsiedztwie rzeki Białej, nieopodal centrum handlowego. Doskonale rozwinięta sieć komunikacji miejskiej.

Apartamenty Tysiąclecia
Białystok, Al. 1000-lecia P.P.
termin realizacji: IVkwartał 2009,
mieszkania od 28 do 190 m²
Funkcjonalne apartamenty o wysokości zwiększonej do 2,7 m z obszernymi tarasami, balkonami i dużą ilością przeszkleń. Bogata infrastruktura zewnętrzna: przedszkola, szkoły, sklepy, przychodnie. Miejsce doskonale skomunikowane z centrum miasta.

Rogowski
DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań
Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 202, II piętro
tel. 085 749 99 09

Apartamenty Dobra
Białystok, ul. Dobra/
Kraszewskiego
termin realizacji: III kwartał 2009,
mieszkania od 45 do 93 m²
Budynek usytuowany jest równolegle do ulicy Dobrej, tworząc zamkniętą enklawę z zielenią i placem zabaw dla dzieci.Apartamenty znajdują sie w strefie ciszy a jednocześnie w pobliżu centrum miasta

Osiedle Ignatki
Białystok-Ignatki,
ul. Jodłowa
termin realizacji:
bud II - lipiec 2009,
bud III - IV kwartał 2009,
mieszkania od 40 do 69 m²
Kameralny zespół mieszkaniowy wpisujący sie w istniejące osiedle domków. Starodrzew, świeże powietrze i tereny rekreacyjne to doskonała propozycja dla rodzin z dziecmi.

Rezydencja Nowy Świat
Białystok, ul. Nowy Świat
termin realizacji: II kwartał 2010,
mieszkania od 35 do 174 m²
Rezydencja to nasza najbardziej prestiżowa inwestycja. Budynek położony w ścisłym centrum miasta. Wewnętrzne patio z fontannami i zielenią. Najwyższej jakości materiały architektoniczne i wykończeniowe. Dwupoziomowy garaż podziemny.

S18309wwbhB

www.rogowskidevelopment.pl

DYKTUJ CENY NOWYCH MIESZKAŃ
na: ROGOWSKI.COM.PL
tel. 085 749 99 09

Atlas wiedzy
o Polsce i Świecie

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne
Kosmos • Ziemia w liczbach • Epoka Jana Pawła II
Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywioły i kataklizmy

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

LOKAL handlowy 33 m2 w Zabrowie, 0606-227-840.

ŁAPY Osse- siedlisko 1800 m2 z domem perterowym murowanym i budynkiem gospodarczym, 220.000,- do uzgodnienia, 0609-051-560.

MIESZKANIE Świętojańska, (085)732-97-59.

NIEĆKOWO 63/A/2, 55 m2, 1990 zł/m 0600-361-371

PÓŁ domu z garażem, Zambrów, 0501-330-203.

SIBIRAKÓW o.k 50 m2. 0697-076-696

SIEDLISKO 3,35 ha w tym 1,35 las, 1$/m2 +10 ha łąki ze źródełkiem 1zł/m2, Krynki (085)650-51-44 po 16

TANIO działkę dużą rekreacyjno -budowlaną, 12 km od Białegostoku. 0501-368-787.

ZAWADY tel. 0781-407-133

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, 1.500 zł wszystko . 0889-343-989.

2-POKOJOWE, Kręta . 0697-080-704.

2-POKOJOWE, nowe. 0512-520-471.

AUGUSTÓW biuro i hale. 0606-340-213.

KAWALERKA, ul. Zwierzyniecka, 0601-369-669.

KOBIETA z Inguszeti do 1200,-0514-835-354.

LOKAL 12 m2 , Rynek Kościuszki 28. 0506-545-222.

LOKAL 61m2, parter, ścisłe centrum Ełku. 0606-366-132.

LOKAL ok. 150 m2 po sklepie: farby, glazury, kleje itp. „Romar", Łapy ul. Główna 55, 0501-569-733

LOKALE usługowe, biurowe, Plażowa. 0664-466-939.

POKOJE biurowe oraz budynek wolnostojący do wynajęcia , centrum Łomży, 0501-163-528.

STOLARNIĘ -Miecze k/Grajewa. 0606-482-337.

WYNAJMĘ lokale 300 m2 i 800 m2 w Centrum Handlowym w Siemiatyczach. 0602-716-744

STANCJE

MIESZKANIE, Mieruniszki, 115 mkw., w budynku jednorodzinnym za opiekę nad całością., (087)569-31-55.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

UPRAWNIENIA i certyfikaty Europejskie spawacza zapisy na kurs: Amet, ul. Zawadzkiego 4, Ostrołęka, (0-29)760-24-14.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele. DVD, klimatyzacja, (085)747-00-01, 0602-664-771.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

ANTWERPIA, Bruksela, Amsderdam, Eindhoven. Nowoczesne mikrobusy. 0608-835-822.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia, Niemcy -wtorek, środa, sobota, niedziela. DVD, klima. 0728-973-820, 0516-339-358

BUS 9-osobowy licencja, video,klima. 0504-304-526.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

LONDYN -sobota, DVD, klima. 0694-941-842.

USA, - porady, wizy, wyjazdy. Prawnik, 0605-077-183.

ZWIERZĘTA

RYBY do zarybienia stawów, Sidra. 0603-934-335.

BIZNES

KLUB Fitness -Białystok sprzedam. 0507-044-951.

KREDYTY

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, PROFI CREDIT 0519-199-545, (085)742-17-51, 0800-700-999.

CENTRUM Kredytów Bankowych, Grochowa 2/1 (085)746-14-54, Sienkiewicza 53, (085)664-22-38.

KREDYT hipoteczny w trzy dni, 0(85)744-50-90.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

POŻYCZKI bez biku, 0785-592-323.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********MACIORY,** knury, bydło do 4 zł, każdej kondycji. Dojazd. Całe Podlasie., 0508-851-760.

**********BYDŁO** pourazowe, knury, maciory, do 4 zł. Odbiór 24 ha/dobę, 0516-940-508.

**********RZEŹNIA** ZAKUP! BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0515-419-263.

******BYDŁO** pourazowe, maciory, knury, do 4 zł, całe Podlasie, 0691-513-391.

BYDŁO pourazowe, całe Podlasie, 0516-347-901.

BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł, 0504-128-508.

KNURY skup, tel. (085)685-22-45, 0694-933-680.

KNURY, 2,20 zł/kg, całe Podlasie, 0504-574-773.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, 0604-860-609.

KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.

PRASA Z-224/1. (086)273-87-95.

SKUP koni, źrebiąt., (029)752-38-56, 0603-651-516.

SŁOMĘ prostą, 0609-043-484.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

****WNIOSKI** o dopłaty, pomiary GPS, modernizacja; mikroprzedsiębiorstwa, ubezpieczenia upraw. (087)610-31-31, 0600-960-433.

*KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus. Zetor wszystkie typy. Przyczepy wywrotki od 6-18 ton, 0692-999-007.

10 ton pszenżyta, 40 zł/q. (085)718-52-94.

BECZKOWOZY, ciągniki, ładowarka Kramer, inne maszyny rolnicze, transport gratis, raty, 0602-505-623.

BECZKOWÓZ 2500l., 2.500 zł. 0505-701-768.

BELE sianokiszonki, gm. Stawiski, 70 zł/szt, (0-86)278-58-09, 0660-715-014.

C-330, (1983), 14.000 zł k/Wąsosza. (086)273-10-52

C-385, C-360, U-914, Zetor 10145, cyklop U-1222, możliwość zamiany, 0500-064-931.

CIĄGNIK Case 5150, (1996), (0-86)217-06-22.

CIĄGNIK MF 3085, (1994), (0-86)217-06-22.

CLAAS części do kombajnów, od 10 zł. 0604-674-416, (085)718-88-29.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKA hodowlana wysoko cielna, 0509-292-645.

JAŁÓWKI Cielne 3.000 zł/szt. 0510-050-716.

MF-698T, MF-3090, Zetor 10111, 0507-194-654.

NAWOZY azotowe, wieloskładnikowe. Ceny konkurencyjne. Transport do 50 km gratis., (087)569-35-19 0781-861-481.

NAWOZY, Białaszewo k/Grajewa, 0516-163-909.

OTRĘBY zbożowe, saletra, siarczan amonu. (087)565-64-51, 0602-430-209.

OTRĘBY, WYSŁODKI, NAWOZY, 0600-074-966.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASA belująca Sipma (1999), szerokie ogumienie +owijarka, stan bardzo dobry, 0785-227-842.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein -sprzedaż bydła hodowlanego HF, krowy pierwiastki, jałowice wysokocielne . (085)650-15-61, 0600-783-948.

PRZYCZEPA samozbierająca Krone, 0504-319-222.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy, (086)273-64-24.

RSP Stary Kornin tel. (085)685-30-75 sprzeda: Opryskiwacz zaczepiany Pilmet 1000l. szer. 12 m, szt. 2, cena 2.700 -5.500. Rozsiewacz nawozów MDS-721 Rauch 3000 zł. Agregat uprawowo -siewny Famarol 3M, 15.000 zł.

SIANO w kostkach 40 t i pszenżyto 300 t. 0607-234-030.

SIANOKISZONKA belowana, 300 szt. 0600-660-391.

SIANOKISZONKĘ z traw, I pokos. (087)610-48-43, 0602-772-765.

SIECZKARNIA Forschritt (1991) 22.000,- 0517-054-180

SIEWNIIK do kukurydzy Mosen, 06501-304-798.

TANIE opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57 www.tanie-opony.biz (086)276-00-00.

TRAKTORY, beczkowozy, przyczepy do kiszonki, przetrząsarki, zgrabiarki i inne maszyny, (086)217-82-37, 0-501-545-878.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, prasy i inny sprzęt. Stawiski, (086)278-51-84, 0606-947-028.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820.

WAPNO NAWOZOWE, 0600-074-966.

WYDZIERŻAWIĘ łąkę 5 ha k/Grajewa, 0727-258-268.

ZAMIENIĘ ciągnik 82KM na las, drewno 0693-030-681

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, 0501-658-083.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DREWNO papierówkę, 0513-132-518.

DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.

KORĘ iglastą kupię, 0504-964-614.

KUPIĘ las do wycinki, 0692-092-525.

KUPIĘ las, wykonam przecinkę, 0504-249-519.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

AUGUSTÓW piasek, żwir, kruszywo. 0606-340-213.

BRYKIET DRZEWNY -dobra jakość. 0603-395-668.

DREWNO, opał z dowozem. 0695-376-791

DRZEWO opałowe, Suwałki, Sejny, 0516-940-508.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

LAS 5 ha. 0508-388-657.

RADIO-TAXI 323232. 0605-200-876.

REGAŁ chłodniczy nabiałowy na gwarancji oraz wyposażenie sklepu spoż., Ełk. 0504-025-802.

TARCICA, szalówka, więźby dachowe, (087)568-10-81, 0693-133-737.

INNE

DOM dla emerytów, (085)716-11-44.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENTYSTA A.Kotlińska- Radziwon, Białystok, Sienkiewicza 7/85- pełen zakres usług, nowoczesne protezy, bezbolesne usuwanie. 0698-108-340.

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-43-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG tel. 0514-831-116.

GINEKOLOG. Farmakologia. 0666-265-373.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresje. NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

DERMATOLOG

DERMATOLOG, kosmetyka lekarska. 0664-761-064.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28,, (085)746-59-02..

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

INNE

BAŃKI, masaż, zastrzyki. 0506-693-770.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PRODUCENT OGRODZEŃ BETONOWYCH, SŁUPKI DO SIATKI, 502-098-983.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI gipsowe maszynowe, doświadczenie, 0602-473-355, 0602-105-979.

TYNKI gipsowe, cementowe 11 zł, 0664-198-801.

TYNKI tradycyjne agregatem, 0502-053-516.

TYNKI tradycyjne gipsowe, agregatem. 0784-998-940.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.

ALTANKI, inne budowle ogrodowe, 0887-672-086.

ARCHITEKT -projekty, świadectwa ener. 0606-205-923.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..

BUDOWA domów i wykończenia wnętrz, 0513-840-698.

BUDOWA domów, obór, modernizacje. 0509-319-750.

BUDOWA domów, obór. 0600-506-507 Ełk.

DAWBUD- stany surowe, rozbudowy, 0693-457-664.

DEKORATOR wnętrz. 0506-786-316.

DOCIEPLANIE - elewacje, 0667-143-206.

DOCIEPLENIA- renowacja, elewacja, 0508-194-160.

DOMY drewniane, mieszkalne, letniskowe, (085)655-27-64, 0606-133-334.

DOMY w konstrukcji szkieletowej -stylowe wykończenie, energooszczędne, 0798-096-670.

ELEWACJE, remonty, docieplenia, 0664-058-344.

GLAZURA, remonty, 0512-176-190.

KAM-BRUK kostka brukowa, kompleksowo. 0605-371-441.

KOMINKI, centralny odkurzacz. 0608-532-473.

KOMPLEKOSWE wykończenia wnętrz, www.besterm.pl

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930

POLBRUK starobruk, odwodnienia, tanio, solidnie, gwarancja! 0507-569-350, (085)676-05-03.

POLBRUK. Remonty wykończenia. 0501-783-311.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237

POSADZKI agregatem, tel. 0604-400-174.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

CIEŚLI i murarzy, powiat Wysokie -Mazowieckie. tel. 0605-300-397.

KIEROWCĘ C+E. 0728-319-455, (085)732-08-46.

MONTER elementów budowlanych -Augustów (umowa o prace) 0502-272-330.

NIANIĘ do 1,5-miesięcznych bliźniaków, od poniedziałku do piątku. 0601-807-031.

PRZEDSIĘBIORSTWO SABO zatrudni osobę ze znajomoscią księgowości. C.V. proszę składać w Suwałkach, ul. Waryńskiego 26 (sklep SABO),

SZUKAM PRACY

EKONOMISTA po studiach. 0502-538-791.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ROVER 200 1,4 (1999), 9.500,-, 0600-702-273.

CZĘŚCI

NISSANA na części, 0603-367-877.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

MIESZKANIE 63 m2, umeblowane, w bardzo dobrym stanie, z garażem, Bielsk Podlaski. 0513-934-796.

WYNAJMĘ

LIPOWA, 2- pokojwe, 750 zł+ czynsz, 0604-276-729.

ZWIERZĘTA

LABRADORY rodowodowe, sprzedam. 0604-794-151.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWOZY RÓŻNE NIEDROGO, 0601-787-601.

USŁUGI

TYNKARSKIE

POSADZKI i tynki agregatem. 0605-300-397.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA budynków pod klucz. 0605-300-397.

ŁAZIENKI profesjonalnie, kompleksowo, 0785-104-690

REMONTY, fachowo, Suwałki, 0606-588-365.

TRANSPORT

BUSEM max, towarowym, tanio. 0503-197-703.

POSADZKI tynki, elewacje, wykończenia. 0695-203-303

PROFESJONALNE remonty- solidnie, 0664-757-515.

REMONTY kapitalne starych domów, szalowanie, odnawianie mieszkań, odnawianie okien 0515-453-266

REMONTY mieszkań i domów, 0606-476-164.

REMONTY na terenie woj. podlaskiego, 0503-391-010.

REMONTY, WYKOŃCZENIA, SZPACHLOWANIE, GLAZURY, TYNKI DEKORACYJNE, I INNE KOMPLEKSOWO, DORADZTWO PRZY DOBORZE MATERIAŁÓW, 0667-143-206.

SCHODY drzwi. www.zakladstolarski.org 0501-284-937

STANY surowe domów, ogrodzenia, 0783-561-747.

STANY surowe, tynki, wykończenia, remonty, firma wykona. 0608-474-270.

STANY surowe, wolne terminy. 0510-571-516.

STUDNIE wiercone tanio, tel. 0504-320-592.

SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

SZALÓWKA, podbitki, elewacje, konstrukcje drewniane, więźby dachowe Bielsk Podlaski, okolice 0508-417-307

SZAMBA BETONOWE, atestowane 4-12 m3. Przydomowe oczyszczalnie ścieków, www.alumix.eu 0518-614-013.

SZPACHLOWANIE, malowanie, k-g, 0515-194-105.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki, 0507-861-444.

SZPACHLOWANIE, suche tynki, glazura. 0501-754-261.

SZTACHETY, szalówka, podłogówka, 0694-175-258.

TARCIE drzewa, tanio, k/Grajewa. 0606-482-337.

UKŁADANIE bruku i granitu, 0-696-698-561.

USŁUGI remontowo budowlane „Marco" murowanie, docieplanie, tynki, glazura, wykończenia. 0508-110-160.

WYKOŃCZENIA wnętrz, 0693-088-813.

WYKOŃCZENIA, glazura, kominki. 0504-419-375.

WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, 0602-520-783, (086)216-35-79.

ZDUN , budowa pieców kaflowych. 0508-354-760.

ELEKTRYCZNE

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE www.woodfloor.pl, 0605-610-545.

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

CONFORT FLOOR - usługi parkieciarskie - solidnie i profesjonalnie. Krótkie terminy., 0798-965-039.

HYDRAULICZNE

DRENAŻ, przyłącza, instalacje CO. 0790-287-335.

HYDRAULICZNE, gazowe, elektryczne. 0608-223-892.

HYDRAULIK. Elektryk. Instalacje CO, 0501-461-162.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, 0512-086-437.

ANTENY

SATELITARNE, 0603-220-913, (085)675-40-24.

MEBLE

KUCHNIE ,SZAFY, ZABUDOWY – TANIO, 606-956-882.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

RTV, Fabryczna 111, 0603-220-913, (085)675-40-24.

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

KOMPLEKSOWO, ubezpieczenie, noszenie, bezpłatna wycena, kartony. 0509-866-509.

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, Tel. (085)652-70-71.

OKNA PCV -najniższe ceny w mieście profesjonalny, montaż, (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

A-Z dachy, krycie, więźby, 0514-402-295.

DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0662-105-884.

KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0668-167-333.

KRYCIE dachówką- konkurencyjne ceny, 0505-266-196.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice, 0501-564-471.

KYCIE dachów, obróbki blacharskie, 0791-651-555

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, poręcze i inne wyroby ze stali nierdzewnej, 0781-933-672.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

OGRODZENIA

METALOWE, klinkier, siatka. (085)717-12-24.

OGRODZENIA klinkierowe, 0503-764-970.

PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki. Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.

BUSEM towarowym, -tanio, 0604-350-993.

KOPARKO -ładowarka -nowa, wydajna. 0602-570-451.

PRZEWÓZ osób, vanem, W-wa lotnisko. 0604-551-459.

STAREM krótkim- żwir piasek, pulpa,0603-218-715.

TANIO: osobowe, busy, maszyny. 24 h., 600-056-789.

WYKOPY koparką -Siemiatycze, Bielsk. 0512-086-437.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.**

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł. 0601-912-474.

NAGROBKI granitowe podwójne już poniżej 5.000 zł 0504-026-730.

NAGROBKI grantiowe, schody, parapety,0506-579-747.

SERWIS wózków widłowych, silników, 0510-431-481.

ROLNICTWO

BIELENIE obór agregatem. 0501-327-824.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

SPRZĘGŁA, skrzynia biegów, 0506-769-582.

TARCIE drzewa trakiem przewoźnym. 0504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny, tanio profesjonalnie 0692-379-366.

ZESPÓŁ weselny, www.sawa.bialystok.pl 0507-162-808

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
lider prasowy Polski Północno-Wschodniej
*300 735 Czytelników
32 397 Czytelników
- Dyrektorzy firm i osoby wykonujące wolny zawód
63 766 Czytelników
- Właściciele prywatnych firm i gospodarstw rolnych
**183 108 Czytelników
z wykształceniem średnim i wyższym

* Polskie Badania Czytelnictwa PBC, fala XII 2007-XI 2008, grupa celowa CCS, Gazeta Współczesna - woj. BIAŁ, SUW, ŁOM, OSTR, N=2330
** Polskie Badania Czytelnictwa PBC, fala XII 2007-XI 2008, grupa celowa CCS, Gazeta Współczesna - czytal, N=477

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH
Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- ☐ PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- ☐ AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ☐ ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- ☐ RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
085 748 74 80

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski przełożyli mecz II ligi z AZS Kutno na środę, 25 marca. Powód – udział młodzieżowych drużyn z Bielska w eliminacjach MP.

Koszykówka >> Faza play-off: Żubry kontra Polonia 2011

Zacząć od wygranej

W sobotę koszykarze Żubrów zaczynają walkę o awans do Polskiej Ligi Koszykówki.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Play-offy rządzą się innymi prawami niż spotkania w rundzie zasadniczej – mówi trener koszykarzy Żubrów Białystok Marek Kubiak. – Z rywalem trzeba wygrać trzy razy. Nie wystarczy raz, bo można rozpocząć rywalizację od dwóch wygranych, a później trzy razy przegrać i odpaść – dodaje szkoleniowiec.

Pierwszym przeciwnikiem białostoczan jest drużyna Polonii 2011 Warszawa – doskonale znana naszym koszykarzom. W dotychczasowej rywalizacji Żubry wygrały pięć razy, przegrywając tylko raz. Nic więc dziwnego, że zawodnicy nie narzekają na rywala, a wręcz są zadowoleni.

– Z Polonią 2011 wiemy jak grać. Chociaż zajęła ona po rundzie zasadniczej pierwsze miejsce w tabeli, to wydaje się łatwiejszym dla nas rywalem niż np. Stal Stalowa Wola – mówi kapitan Żubrów Tomasz Kujawa.

– To, że zaczynamy na parkiecie rywala, nie świadczy wcale, iż zespół ze stolicy ma nad nami jakąś wielką przewagę. Przypomnę nasz finał play-off sprzed kilku lat z Notecią Inowrocław przegrany 2:3, po dwóch zwycięstwach na wyjeździe i trzech porażkach u siebie – stwierdza Kujawa.

– Najważniejsze w play-off to dobrze zacząć. Zawsze pierwsze zwycięstwo dodaje skrzydeł i wiary w swoje siły. Wygra ten, kto wytrzyma presję play-off. Na Polonię 2011 przygotowujemy się już od kilku dni. Mamy opracowaną taktykę skierowaną na zaskoczenie rywala. Zobaczymy, co z tego wyjdzie – mówi trener Kubiak.

A. Zgiet

Pojedynki z koszykarzami Polonii 2011 Warszawa były zawsze zacięte

Żubry do Warszawy wyjeżdżają tylko z dwoma młodzieżowcami: rozgrywającym Adamem Betem i skrzydłowym Arturem Buszem. Trzeci młody koszykarz Mariusz Rapucha został zawieszony przez klub, o czym już pisaliśmy.

W sezonie zasadniczym Żubry pokonały Polonię 2011 87:78 i przegrały 59:79. Mecze play-off rozpoczną się w sobotę i w niedzielę o godzinie 15 w hali gier zespołowych AWF. Oba spotkania będą transmitowane przez telewizję internetową itvc.

FAZA PLAY-OFF I LIGI KOSZYKARZY

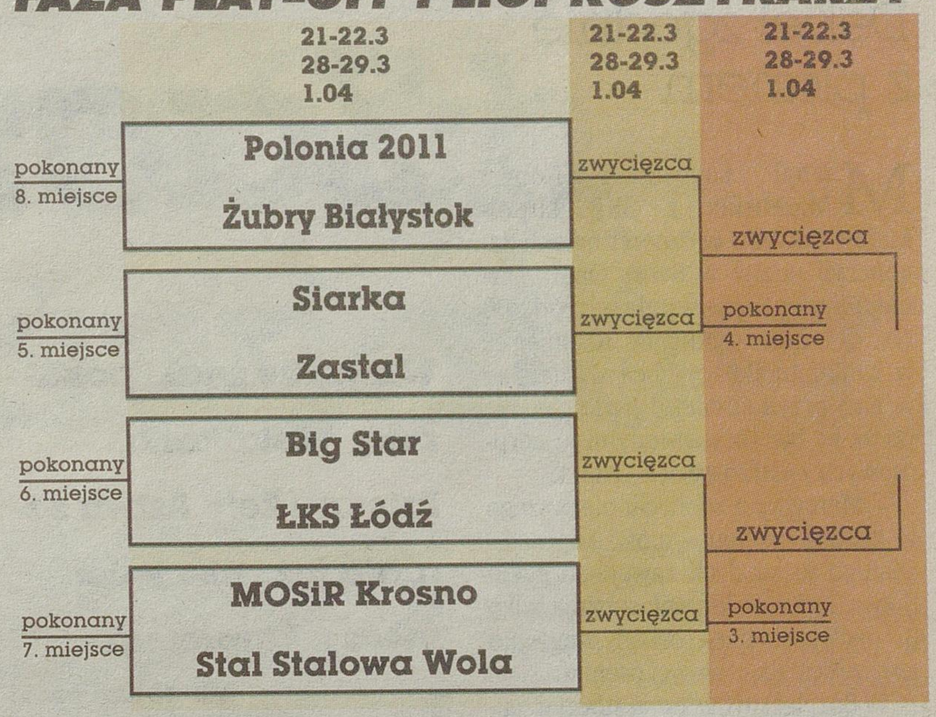

Koszykówka >> Młodzieżowe rozgrywki

Powalczą o półfinał

Trzy drużyny z województwa podlaskiego awansowały do centralnych rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorów i kadetów. Są to dwa zespoły MOSiR-u Bielsk Podlaski (juniorzy i kadeci) oraz UKS „Dziewiątki" Łomża (kadeci).

Drużyny te wywalczyły awans, zajmując jedno z czterech pierwszych miejsc w rozgrywkach strefowych, gdzie rywalizowały z drużynami z województwa mazowieckiego.

Teraz przyjdzie im zmierzyć się z czterema zespołami ze strefy pomorsko-warmińsko-mazurskiej. Nasze zespoły zagrają systemem „każdy z każdym, mecz i rewanż" z zaliczeniem wyników ze strefy z zespołami warszawskimi. Do półfinałów MP awansują po cztery najlepsze drużyny.

Juniorzy MOSiR-u Bielsk Podlaski w sobotę podejmą Fre Trefl Sopot (godz. 18) i w niedzielę MOSiR Czarni Słupsk (godz. 11). Kadeci z Bielska Podlaskiego zagrają także na własnym parkiecie z Fre Trefl Sopot (sobota, godz. 15.30) i UKS „Siódemką Sopot" (niedziela, godz. 13.30).

Ponadto kadeci zagrają jeszcze z Korsarzem Gdańsk i Basketem Kwidzyn, a juniorzy z Truso Elbląg i Basketem Kwidzyn.

(mark)

promocja

LIMITOWANA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Książki dostępne są w Urzędach Pocztowych województwa podlaskiego oraz powiecie ełckim, oleckim i gołdapskim województwa warmińsko - mazurskiego.

JAKI ZNAK TWÓJ?
ORZEŁ BIAŁY!
Posrebrzany znaczek Orła Białego wybity przez Mennicę Polską

Zapytaj dzieci, zapytaj wnuki czy wiedzą...
Podaruj im symbol Polski!

Orzełek - godło państwowe, srebrzone oksydowane, wykonane w formie znaczka pins o wysokości 13 mm.

Może znaleźć się w Twoim domu już za 6,10 zł

Orzełek dostępny jest w Urzędach Pocztowych województwa podlaskiego oraz powiecie ełckim, gołdapskim i oleckim województwa warmińsko-mazurkiego.

WARTO! GAZETA WSPÓŁCZESNA POLECA!

GAZETA WSPÓŁCZESNA

bicl

Sport amatorski >>

Białostocka Liga zaprasza

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji serdecznie zaprasza wszystkich chętnych do uczestnictwa w Białostockiej Lidze Sportu. Zapisy drużyn amatorskich do pierwszej edycji BLS w piłce nożnej i koszykówce trwają do 24 marca.

Rozgrywki piłki nożnej rozpoczynają się 28 marca i potrwają do 26 kwietnia. Mecze odbywać się będą w soboty i niedziele w godzinach 12.00-21.15. Liga koszykówki rozpocznie się 1 kwietnia, zaś zakończy 19 czerwca. Spotkania rozgrywane będą w środy i piątki w godzinach 18.00-21.00.

(KS)

Piłka nożna >> Zagraj z Danonem

Przez Brańsk do Brazylii

Wyjazd na międzynarodowy finał do brazylijskiego Sao Paulo czeka na zwycięzców polskiej edycji piłkarskiego Pucharu Dzieci Danone 2009. Jeden z turniejów eliminacyjnych rozegrany zostanie w Brańsku, w województwie podlaskim.

PIŁKARSKI PUCHAR DZIECI DANONE 2009

W rozgrywkach mogą brać udział chłopcy i dziewczynki, urodzeni pomiędzy 1 stycznia 1997 a 31 grudnia 1998 roku. Rozgrywki rozpoczynają się w kwietniu i odbędą się w 8 miastach Polski: Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku, Grójcu, Brańsku, Stalowej Woli, Wrocławiu i Lublińcu. Następnie przeprowadzone zostaną półfinały, a finał zostanie rozegrany w Konstancinie-Jeziornie koło Warszawy.

Zwycięska drużyna będzie reprezentować Polskę na międzynarodowym finale w Sao Paulo w Brazylii w październiku 2009 roku.

Zapisy do turnieju trwają do 31 marca. Formularz zgłoszeniowy można pobrać ze strony na www.danone.pl.

(KS)

Rewanże 1/8 finału Pucharu UEFA: AS St. Etienne – Werder Brema 2:2 (pierwszy mecz 0:1), Ajax Amsterdam – Olympique Marsylia 2:2 po dogr. (1:2).

Badminton >>

Debel zgodnie z planem

Michał Łogosz i Robert Mateusiak z SKB Litpol-Malow Suwałki w ćwierćfinałach zakończyli udział w Swiss Open, turnieju Super Series z pulą nagród 200 tys. dolarów. Zajmujący 10. miejsce w rankingu Polacy chcą wspiąć się w nim przynajmniej o dwie pozycje po to, by być rozstawionymi w sierpniowych mistrzostwach świata.

– Marzymy o zdobyciu pierwszego w historii medalu – mówi Łogosz. – Dlatego w każdych zawodach cyklu Super Series, w których startują tylko 32 najlepsze pary, celem minimum jest wejście do czołowej ósemki.

W Bazylei suwalczanie stoczyli najpierw niemal godzinny bój z angielskim duetem Chris Langridge i David Lindley, który wygrali 21:16, 19:21, 21:11. W drugiej rundzie pokonali 22:20, 21:14 Chińczyków Hanbin He i Junije Sun. W meczu o półfinał ulegli 14:21, 17:21 późniejszym mistrzom Szwajcarii, Koreańczykom Kien Keat Koo i Boon Heong Tang.

W Bazylei rankingowe punkty zdobywało jeszcze dwoje suwalczan, którzy odpadli w pierwszych rundach. Adam Cwalina i Małgorzata Kurdelska w grze mieszanej ulegli rywalom z Tajlandii. Cwalina i Wojciech Szkudlarczyk z Technika Głubczyce przegrali z Indonezyjczykami. Mistrzynie Polski Kurdelska i Agnieszka Wojtkowska z Głubczyc nie miały nic do powiedzenia w walce z parą z Tajlandii. **(ab)**

W. Drazba

Michał Łogosz (z lewej) i Robert Mateusiak marzą o medalu mistrzostw świata

Siatkówka >> Pronar Zeto Astwa gra z Aluprofem. Będzie rewanż czy rewanże?

Zacząć od seta

Wszystkie znaki pokazują, że siatkarki Pronaru Zeto Astwa zagrają już tylko jeden mecz z Aluprofem.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Białostoczanki w sobotę zechcą przeciwstawić się wszelkim realistycznym prognozom. W rywalizacji play-off przegrywają z zespołem z Bielska-Białej 0:2. Aby doprowadzić przynajmniej do czwartego spotkania w niedzielę, muszą zwyciężyć dzień wcześniej. Rozpoczęcie obu meczów, rozgrywanych w hali SP nr 50, zaplanowano na godzinę 17.

Z Bielska na „kołach"

– Nasz cel to pokazać się z jak najlepszej strony i nawiązać walkę. Trzeba zacząć od seta, a jak się da wygrać jeden, to dlaczego nie dwa lub trzy – mówi środkowa Pronaru Zeto Astwa Katarzyna Kalinowska.

– Na razie odjechaliśmy z Bielska „na kołach", tam dwa razy skończyło się po 0:3. Dlatego będziemy się cieszyć najpierw z seta, potem zobaczymy, jak sytuacja się rozwinie – dodaje trener Pronaru Zeto Astwa Dariusz Luks.

Białostoczanki nie błądzą marzeniami w chmurach. Sytuacja jest klarowna. Aluprof to obecnie najlepiej grający zespół w ekstraklasie. W pierwszych dwóch spotkaniach dał nam lekcję siatkówki, a w miniony weekend bez problemu sięgnął po Puchar Polski, gromiąc w finale Muszyniankę.

B. Maleszewska

Wielka wola walki to warunek minimum do sprawienia kłopotów Aluprofowi. Od lewej: Magdalena Saad, Agata Karczmarzewska-Pura i Marlena Mieszała (nr 3).

– Najważniejsze mecze czekają nas chyba w następnej rundzie. Nikt, kto realnie patrzy na szanse, nie widzi nas jako zwycięzców rywalizacji z Aluprofem. Z drugiej strony, jako sportowcy będziemy walczyć o wygraną. Dopóki nie zabrzmi ostatni gwizdek, nic nie jest przesądzone – mówi libero Magdalena Saad.

Potrzeba perfekcji

Poprzedni tydzień nasz zespół spędził na zgrupowaniu w Szczyrku. Warunki do przygotowań były optymalne. – Na pewno po treningach z Bielskiem czy z Dąbrową jest lepiej. Tu nie mamy okazji sparować z takimi drużynami – mówi Luks.

Saad dodaje: – Odizolowałyśmy się od białostockiego środowiska. Wszystkie siły były skoncentrowane na pracy. To powinno przynieść rezultaty.

Wygrać z Aluprofem oczywiście można, ale trzeba zagrać perfekcyjnie. Sam trener bielszczanek Igor Prielożny, po finałowym meczu pucharu, stwierdził: – Popełniliśmy tylko dwa błędy w ataku na set, a to w żeńskiej siatkówce bardzo mało.

– To jest taki zespół. Musimy wykorzystać te ich dwa, trzy błędy. Na pewno nie ma co liczyć na słabszą grę rywala. Najważniejsza jest nasza postawa i wola walki – kończy Dariusz Luks. ▲

▲ I runda play-off
O miejsca 1-8 (do 3 zwycięstw)
Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Aluprof Bielsko-Biała. Stan rywalizacji: 0:2.
Gedania Żukowo – Muszynianka Muszyna. Stan rywalizacji: 0:1.
Gwardia Wrocław – Farmutil Piła. Stan rywalizacji: 0:2.
MKS Dąbrowa Górnicza – Centrostal Bydgoszcz. Stan rywalizacji: 0:2.
O miejsca 9-10 (do 4 zwycięstw)
Calisia Kalisz – Stal Mielec. Stan rywalizacji: 0:1.

Biathlon >> Tomasz Sikora stracił prowadzenie w Pucharze Świata

W końcówce sezonu brylują inni

Tomasz Sikora zajął w norweskim Trondheim 13. miejsce na trasie sprintu na 10 km. Polak stracił pozycję lidera klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w biathlonie na rzecz drugiego w czwartek Norwega Ole Einara Bjoerndalena. Zwyciężył Niemiec Michael Greis, a trzecie miejsce zajął Austriak Simon Eder. Najlepszy polski biatlonista zachował czerwony plastron lidera klasyfikacji sprintu.

Sikora, po niedawno przebytej chorobie, nie może powrócić do pełnej formy biegowej. Na strzelnicy pomylił się raz w pozycji stojącej, ale nie miał już sił, do czego przyzwyczaił kibiców wcześniej w tym sezonie, aby nadrobić straty na trasie.

Do końca rywalizacji o Kryształową Kulę w biathlonie pozostało jeszcze pięć wyścigów: dwa w Trondheim i trzy na zakończenie sezonu w rosyjskim Chanty-Mansijsku.

PAP

W Trondheim wygrał Niemiec Michael Greis

Lepiej niż Sikora tym razem pobiegła jego koleżanka z żeńskiej reprezentacji, Krystyna Pałka. W sprincie na 7,5 km uplasowała się na ósmej pozycji. Kolejna z Polek, Magdalena Gwizdoń była 14. W sobotnim biegu na dochodzenie wystartuje także Paulina Bobak, która w czwartek zajęła 45. lokatę. **(PAP, milk)**

▲ **Sprint mężczyzn, 10 km:** 1. Michael Greis (Niemcy) 26.11,3 (0 karnych rund), 2. Ole Einar Bjoerndalen (Norwegia) strata 18,3 (1), 3. Simon Eder (Austria) 31,8 (0), 4. Maksim Czudow (Rosja) 37,4 (0), 5. Alexander Os (Norwegia) 40,6 (1), 6. Iwan Czerezow (Rosja) 46,8 (0)...13. Tomasz Sikora 1.06,0 (1).

▲ **Klasyfikacja PŚ po 21 z 26 zawodów:** 1. Bjoerndalen 804 pkt, 2. Sikora 780, 3. Czudow 692, 4. Greis 634, 5. Emil Hegle Svendsen (Norwegia) 629, 6. Christoph Sumann (Austria) 601.

Skoki narciarskie >> Puchar Świata w Planicy

Dobre loty Polaków

Czterech Polaków wystąpi w piątkowym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich na mamucim obiekcie w słoweńskiej Planicy. „Biało-czerwoni" bardzo dobrze spisali się w czwartkowych kwalifikacjach, które wygrał reprezentant gospodarzy Robert Kranjec.

Adam Małysz uzyskał 209,5 m, co było drugim wynikiem kwalifikacji, ale ze względu na dość niskie noty za styl uplasował się na trzeciej pozycji (200,9 pkt). Przegrał z Kranjcem – 215 m (213,6 pkt) oraz Norwegiem Andersem Bardalem (202,5 pkt), który wylądował dwa metry bliżej niż Polak.

Czwarte miejsce zajął w kwalifikacjach Kamil Stoch, który uzyskał 208,5 m (200,2 pkt), Łukasz Rutkowski był szósty – 202,5 m (195,0 pkt), a Stefanowi Huli zabrakło półtora metra do granicy 200 i zajął 17. lokatę (188,2 pkt).

PAP/EPA

Leci Robert Kranjec

Z czołowej „10" Pucharu Świata, która nie musiała walczyć w kwalifikacjach, najdłuższy skok – 209,5 m – oddał Szwajcar Simon Ammann, a 208 m uzyskał zdobywca Kryształowej Kuli Austriak Gregor Schlierenzauer. Zrezygnował z próby bardzo dobrze spisujący się na treningach Fin Harri Olli. **(PAP)**

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80

Po kolejnym ataku zimy, Podlaski Związek Piłki Nożnej przełożył wiosenną inaugurację w czwartej lidze, klasie okręgowej oraz A klasie.

Piłka nożna >> III liga

Tylko jeden znak zapytania

Pogoda ma być w weekend dla rodzimego futbolu łaskawa. Dlatego w II lidze podlasko-warmińsko-mazurskiej odbędzie się prawdopodobnie pięć, a może nawet sześć z ośmiu spotkań 17. kolejki.

– Kluby dostały czas do piątku do godziny 11 na wysłanie prośby o przełożenie spotkań. Jeśli tego nie zrobią, zorganizują mecze, a odwołać je będzie mógł już tylko sędzia, który obejrzy boisko – mówi Przemysław Sarosiek, koordynujący rozgrywki III ligi w Podlaskim ZPN.

Już odwołano spotkania MKS Mielnik – Huragan Morąg i Sokół Sokółka – Start Działdowo. Do ostatnich chwil ważyły się losy meczu Czarni Olecko – Warmia Grajewo.

Pozostali zagrają (patrz kalendarz poniżej plus Olimpia Elbląg – Sparta i Mrągowia – Cresovia), chyba że nagle znów spadnie śnieg.

– W czwartek pięciu ludzi odśnieżało łopatami boisko. W piątek mają pomóc nam też więźniowie z Czerwonego Boru. Choć praktycznie nie mieliśmy gdzie trenować, chcemy zagrać z Supraślanką w ten weekend – mówi trener Olimpii Zambrów Grzegorz Szerszenowicz. **(milk)**

Relaks na sportowo

Badminton
Drużynowe Mistrzostwa Polski. LUKS Badminton Choroszcz – SKB Litpol-Malow Suwałki (niedziela, godz. 18 w hali PG przy ul. Powstańców Styczniowych w Choroszczy).
Futsal
I liga. Stollar Suwałki – Marwit Zławieś Wielka (niedziela, godz. 18 w hali II LO przy ul. Wesołej w Suwałkach).
Piłka nożna
Młoda Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice (sobota, godz. 12 na stadionie miejskim).
II liga. Freskovita Wysokie Mazowieckie – ŁKS Łomża (niedziela, godz. 14).
III liga. Pogoń Łapy – Concordia Elbląg (s. 15), Olimpia Zambrów – Supraślanka (s. 15), Orzeł Kolno – Węgoria (n. 15), Czarni Olecko – Warmia (n. 14)
Siatkówka
PlusLiga Kobiet: Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Aluprof Bielsko-Biała (sobota, godz. 17, hala SP nr 50 przy ul. Pułaskiego, ew. niedziela godz. 17).
(mark)

Piłka nożna >> Freskovita murowanym faworytem derbowego meczu z ŁKS-em

Starcie dwóch różnych światów

Dla mnie mecz się zacznie, kiedy będziemy prowadzić pięcioma bramkami – mówi przed spotkaniem z ŁKS-em Łomża prezes Freskovity Seweryn Sapiński.

Krzysztof Sokólski, Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Faworyt regionalnych derbów w drugiej lidze jest jeden. Freskovita pod każdym względem bije na głowę ŁKS. „Mleczni" mają stabilny, wysoki budżet, a łomżanie długi. W Wysokiem Mazowieckiem grają znani piłkarze z występami w ekstraklasie na koncie, „ełkaesiacy" to ekipa złożona z chłopaków biegających jeszcze niedawno po juniorskich boiskach. Freskovita marzy o pierwszej lidze, ŁKS o dotrwaniu do końca sezonu.

– Strata punktów byłaby tragedią – nie ukrywa Seweryn Sapiński. – Nie dopuszczam nawet myśli, że moglibyśmy nie wygrać. Liczy się tylko zwycięstwo i to wysokie.

Ale ŁKS nie zamierza padać przed Freskovitą na kolana. – Nie jesteśmy faworytem – przyznaje opiekun biało-czerwonych Dariusz Narolewski. – Ale na pewno nie poddamy się i bez respektu dla rywali będziemy walczyć o jak najkorzystniejszy wynik.

P. Lisiecki

Paweł Galiński (z lewej) w pierwszych derbach grał w barwach ŁKS-u, w niedzielę stanie po drugiej stronie barykady

Łomżanie zdają sobie jednak sprawę, że czeka ich tym trudniejsze zadania, że Freskovita musi odbić sobie ubiegłotygodniową porażkę 1:2 w meczu z Kolejarzem Stróże. Na dodatek w zespole biało-czerwonych zabraknie Mateusza Sowy, który przebywa na zgrupowaniu kadry narodowej U-18.

– To duże osłabienie, gdyż Mateusz jest wyróżniającą się postacią w naszym zespole – podkreśla Narolewski. – Ale na szczęście pozostali zawodnicy są zdrowi i zapowiadają walkę do upadłego.

W ŁKS-ie zabraknie Sowy, natomiast w kadrze Freskovity nie ma narzekających na kłopoty ze zdrowiem Michała Kachniarza, Adriana Bartkiewicza oraz Łukasza Jeglińskiego.

Niedzielny mecz będzie miał szczególne znaczenie dla Pawła Galińskiego, który w dotychczas rozegranych derbach bronił barw ŁKS-u. Teraz po raz pierwszy w karierze popularny „Gala" stanie po drugiej stronie barykady.

– Ten mecz ma swój „smaczek", bo jeżeli wybiegnę na boisko, to zagram przeciwko swoim kolegom – stwierdza 24-letni obrońca. – Życzę ŁKS-owi jak najlepiej, ale w tym spotkaniu wygrać musi Freskovita.

Mecz powinien rozpocząć się w niedzielę o godz. 14.00. „Powinien", ponieważ kolejne załamanie pogody może doprowadzić do odwołania spotkania. Jeżeli Wysokie Mazowieckie ominą obfite opady, murawa będzie nadawała się do gry. W piątek gospodarze obiektu rozpoczną ręczne odśnieżanie boiska. ▲

Piłka nożna >> W Młodej Ekstraklasie

Gościmy outsidera

Zespół Jagiellonii występujący w Młodej Ekstraklasie do meczu z Piastem Gliwice przystąpi w roli faworyta. Spotkanie rozpocznie się w sobotę o godz. 12 na stadionie miejskim w Białymstoku.

Piast zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Jagiellonia jest szósta. – Nie patrzymy na pozycje. Liga jest taka, że każdy może wygrać z każdym – podkreśla trener Jagi Sławomir Kopczewski.

Żółto-czerwoni nie mogą sobie pozwolić na zlekceważenie rywala. Tym bardziej że gliwiczanie dobrze radzą sobie w wyjazdowych potyczkach. Na szesnaście ogółem zdobytych punktów dwanaście wywalczyli występując w roli gości.

Jagiellonia zagra bez wielkich wzmocnień z pierwszego składu. Do Młodej Ekstraklasy oddelegowania zostali jedynie Jacek Falkowski i Mariusz Dzienis. Z drużyną Michała Probierza na mecz ekstraklasy do Gliwic nie pojechali również Marcin Pacan oraz Ensar Arifović, ale obaj narzekają na kontuzje. Z kolei Michał Twardowski pauzuje za czerwoną kartkę otrzymaną w ostatnim meczu z Legią Warszawa (2:2).

(KS)

1. Ruch Chorzów	19	39	37:17
2. Lechia Gdańsk	19	32	27:23
3. Górnik Zabrze	19	32	24:20
4. Lech Poznań	20	32	25:24
5. GKS Bełchatów	20	31	35:24
6. Jagiellonia	**19**	**30**	**28:24**
7. Wisła Kraków	19	29	31:26
8. Śląsk Wrocław	19	26	31:33
9. Polonia W-wa	20	25	28:32
10. Cracovia	19	24	23:26
11. ŁKS Łódź	19	24	34:41
12. Legia	20	21	24:29
13. Polonia Bytom	19	20	32:37
14. Arka Gdynia	18	19	23:21
15. Odra	19	19	15:26
16. Piast Gliwice	18	16	23:37

Piłka nożna >> Suwalczanie jadą na swój pierwszy mecz tej wiosny do Sokoła

Wigry mają potencjał i chcą wygrywać

Drużyna Wigier w sobotnim, swoim pierwszym w tym roku drugoligowym meczu o stawkę będzie chciała w Aleksandrowie Łódzkim wyrównać rachunki z Sokołem. Przed rokiem suwalczanie przegrali 1:2, chociaż prowadzili jeszcze 10 minut przed końcem.

Podopiecznym Zbigniewa Kaczmarka brakuje gry i treningów na normalnej nawierzchni. Ostatnie zajęcia mieli w halach w Mariampolu i Suwałkach. Praktycznie do końca sezonu trener nie będzie mógł liczyć na kontuzjowanych Daniela Ołowniuka, Łukasza Stasiaka, Tomasza Kotwicę, Pawła Cimochowskiego i Tomasza Chmielewskiego.

– Na szczęście, po urazach do zespołu wrócili Andrzej Niewulis, Michał Danilczyk i Sławomir Kleczkowski – mówi Kaczmarek.

– Mamy taki potencjał, że z każdym przeciwnikiem możemy wygrać nawet na wyjeździe. Jutro chcemy rozpocząć serię zwycięstw i marsz w górę tabeli.

Szkoleniowiec suwalczan przewiduje, że boisko w Aleksandrowie będzie grząskie, że zacięta walka toczyć się będzie w środkowej strefie. Przed tygodniem Sokół przegrał 0:3 z Pelikanem w Łowiczu. Zapewne postara się zrehabilitować przed własną publicznością.

– To groźny, zwłaszcza u siebie zespół, nastawiony głównie na przeszkadzanie przeciwnikom – uważa Kaczmarek.

– Jesteśmy jednak dobrze przygotowani na to, by skutecznie stawić mu czoła.

Wojciech Drażba

Andrzej Niewulis po kontuzji jest już gotowy do gry

AS St. Etienne
Werder Brema
2:2
Calgary Flames
Dallas Stars
2:1
Indiana
Portland
85:95

GWsport

W niedzielę o godz. 14 rozpoczną się drugoligowe derby regionu. Freskovita podejmuje ŁKS Łomża.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Jagiellonia gotowa na twardy bój z Piastem Gliwice

4 razy trudniej niż z Legią

Jagiellonia zapomina o zwycięstwie z Legią i jest przygotowana na wojnę z Piastem.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Piątkowe spotkanie (początek o godz. 17.45) w niczym zapewne nie będzie przypominało niedawnego spektaklu, w którym Jaga pokonała 2:1 warszawską Legię. Mecz z Piastem rozegrany zostanie w Wodzisławiu Śląskim, gdzie trudno oczekiwać wspaniałej atmosfery na trybunach i efektownych popisów na boisku. W tym pojedynku liczyć się będzie walka, walka i jeszcze raz walka.

– Spotkanie z Piastem będzie cztery razy trudniejsze niż z Legią – podkreśla trener Michał Probierz. – W Wodzisławiu nie da się ładnie grać w piłkę. To będzie wojna! Kto wykaże więcej determinacji, ten wygra. Może zadecydować jedna akcja, jeden stały fragment gry.

Słowa Probierza zawodnicy biorą sobie głęboko do serca. – Najpierw walka, potem umiejętności. Taką dewizą musimy się kierować – stwierdza Hermes Neves Soares. Brazylijski pomocnik zaznacza, że w drużynie już nikt nie rozpamiętuje sukcesu nad ekipą Jana Urbana. – Mecze z Legią wyglądają trochę inaczej. Legioniści dają pograć, a Piast nastawia się na walkę do upadłego. Po naszym zwycięstwie nad warszawską drużyną jeszcze bardziej się nastawią i będą jeszcze bardziej skoncentrowani. Na pewno dadzą z siebie wszystko. My nawet o centymetr nie możemy odpuścić im pola – dodaje Hermes.

Mecz dla obu drużyn ma olbrzymie znaczenie. Obecnie Jagiellonia ma trzy punkty przewagi nad Piastem. Przy zwycięstwie odskoczy od gliwiczan na bezpieczny dystans. Porażka mocno zagmatwa sytuację białostockiej drużyny.

– Piast zimą dokonał ciekawych wzmocnień. W tej rundzie zdobył już sześć punktów. Niech nikt nie myśli, że czeka nas w Wodzisławiu łatwe zadanie – powtarza Probierz. – Spójrzmy tylko na to, jak trudno strzelić Gliwicom bramkę. Do tej pory rywale stracili w lidze raptem osiemnaście goli. Mają świetnego bramkarza Grzegorza Kasprzika. To będzie szalenie twardy bój.

W porównaniu do konfrontacji z Legią w kadrze żółto-czerwonych doszło do jednej zmiany. Do składu wraca Pavol Stano, który odpokutował karę za żółte kartki. W osiemnastce meczowej brakuje z kolei Mariusza Dzienisa.

Program 21. kolejki spotkań:
20 marca, piątek: Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok (godz. 17.45, Wodzisław Śląski, sędzia: Piotr Pielak z Warszawy), Legia Warszawa – Górnik Zabrze (20.00).
21 marca, sobota: ŁKS Łódź – PGE GKS Bełchatów (14.45), Ruch Chorzów – Odra Wodzisław (17.00), Lech Poznań – Arka Gdynia (18.15), Śląsk Wrocław – Polonia Warszawa (19.15).
22 marca, niedziela: Lechia Gdańsk – Polonia Bytom (14.45), Wisła Kraków – Cracovia Kraków (17.00).

1. Lech	20	43	37:14
2. Legia	20	40	36:12
3. Wisła	20	38	31:15
4. Polonia W.	20	36	27:14
5. Śląsk	20	35	30:21
6. GKS Bełchatów	20	32	24:22
7. Ruch	20	25	15:20
8. ŁKS Łódź	20	25	19:28
9. Jagiellonia	**20**	**24**	**18:21**
10. Arka	20	24	18:23
11. Polonia B.	20	22	22:33
12. Lechia	20	22	19:30
13. Piast	20	21	10:18
14. Cracovia	20	20	17:26
15. Odra	20	18	14:27
16. Górnik	20	17	12:25

A. Zgiet

Jagiellonia (z lewej Paweł Zawistowski) nie rozpamiętuje zwycięstwa nad Legią i szykuje się na ciężki pojedynek z Piastem

Piast – Jagiellonia >>

Dlaczego tym razem się uda

Grubo ponad rok czekamy na wyjazdowe zwycięstwo piłkarzy Jagiellonii. Poza Białymstokiem w meczu o ligowe punkty Jaga po raz ostatni wygrała 1 grudnia 2007 roku. Wówczas na Stadionie Śląskim w Chorzowie pokonała 1:0 Polonię Bytom.

Każde spotkanie rozgrywane na boisku rywala rodzi pytanie, czy tym razem żółto-czerwoni zdołają przełamać fatum. Przed pojedynkiem z Piastem wiele wskazuje, że jest na to ogromna szansa. Wymieńmy kilka najważniejszych przyczyn, dlaczego tym razem powinno się udać.

Gramy na neutralnym terenie

Po pierwsze, w piątek ściany nie powinny pomagać gospodarzom. – To tak, jakby grać na neutralnym terenie – przyznaje kapitan Piasta Jarosław Kaszowski.

Mecz odbędzie się w Wodzisławiu Śląskim, gdzie na trybunach pojawi się około tysiąca kibiców, a atmosfera na obiekcie bardziej przypomina sparing niż mecz o punkty. W takich właśnie warunkach Jaga pokonała piętnaście miesięcy temu Polonię Bytom na opustoszałym Stadionie Śląskim.

Rywal nam leży

Po drugie, żółto czerwoni potrafią i lubią grać z Piastem. Na dziewięć dotychczasowych spotkań jeszcze nie przegrali. Pięć pojedynków kończyło się zwycięstwami Jagiellonii, w czterech padł remis. Bilans bramek: 13:3 dla Jagi.

Chcemy wygrać

Po trzecie, jagiellończycy mają dosyć etykietki zespołu niepotrafiącego sobie radzić na wyjazdach. Drużyna Michała Probierza jest jedyną drużyną ekstraklasy, która w obecnym sezonie nie wygrała na boisku rywala. To irytuje przede wszystkim samego Probierza.

Jesteśmy lepsi

Po czwarte i chyba najważniejsze. Jagiellonia jest bardziej wartościowym zespołem od Piasta. Ma lepszych piłkarzy, większe ambicje i możliwości.

Takie są fakty. Tylko że na papierze. W piątek swoją przewagę trzeba udowodnić na boisku.

(KS)

promocja

rezultaty II i III ligi
NA ŻYWO
na www.wspolczesna.pl
Tylko u nas!
Tu znajdziesz wyniki

GW magazyn tydzień

20 marca 2009
piątek
56 (16736)

mwmedia

W czarnym świecie dzieci emo

Na ulicach widać coraz więcej dzieci emo. Można je poznać po zaczesanych na twarz włosach, chustkach arafatkach, ubraniu pełnym kontrastów i kolorowych trampkach. Często w stroju emo pojawia się też motyw trupiej czaszki... Dzieci emo z założenia muszą być smutne i na każdym kroku manifestować swoje rozczarowanie światem. Zdarzają się też przypadki samobójstw nastolatków utożsamiających się z tym stylem. Na rodziców padł blady strach...

>>12

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Niejeden z nas zachodząc do sklepu ma wrażenie, że historia zatoczyła koło. No bo jak to tak, żeby na początku XXI wieku oglądać w hipermarkecie puste półki? I dopiero gdy dobrze podrapiemy się w głowę, uświadamiamy sobie, że owszem, kryzys to my znowu mamy, ale inny... Tym razem rabuje nas nie komunizm a kapitalizm. Wzrost ceny euro spowodował, że narody posługujące się na co dzień tą walutą zjeżdżają do nas i wykupują litry oleju, tony cukru, mięsa, jabłek i mandarynek i tysiące kurzych jaj. O **„Litwinach, co ruszyli na Polskę”** można przeczytać na stronie 4.*

*Jak już przeczytacie Państwo o zawiłościach ekonomii, zapraszamy do lektury tekstu o zawiłościach polityki. Jak to się dzieje, że przedstawiciele tej samej partii: Prawa i Sprawiedliwości, zupełnie inaczej zachowują się – zależnie od tego, czy obradują w samorządzie miejskim czy też wojewódzkim, można przeczytać w tekście publicystycznym pt. **„PoPiSy radnych”** (str. 6.). Polecamy też rozmowę z byłym ministrem sprawiedliwości Zbigniewem Ziobro **„I ja się teraz muszę tłumaczyć”**. A z czego Ziobro się tłumaczy? Przeczytacie na str. 7.*

*Na str. 9. piszemy zaś o wynikach śledztwa lubelskiej prokuratury, która badała, co działo się za murami klasztoru betanek w Kazimierzu Dolnym. Zakonnice „wyławiały” nawiedzoną, ich zdaniem, osobę, rozbierały ją do naga, biły i w ten sposób **„...wypędzały złe duchy”**.*

*Warto przeczytać też reportaż **„Jak Krystyna z Kryśką”** (str. 8.-9.) opowiadający o kilkuset kobietach noszących właśnie to imię, które regularnie, co roku, spotykają się w jakimś polskim mieście tylko po to, by pobyć ze sobą dwa dni. Niektóre z nich nawiązały tak bliskie kontakty, że potem, przez okrągły rok dzwonią do siebie, odwiedzają się nawzajem, pomagają sobie w codziennych problemach. To się nazywa przyjaźń między kobietami!*

Na zakończenie zaś smutna historia 2-letniej dziewczynki, która choruje na bezdech i żaden z lekarzy nie chce jej zaszczepić (str. 10.-11.).

przegląd tygodniowy

Mafiosi w sądzie

>> Rozpoczął się proces łomżyńskiego gangu słynnego „Generała”. Oskarżonych jest 17 osób.

>>piątek

Ojciec nie żyje, córki w szpitalu

>> Kierowca zginął na miejscu, a jego dwie córki trafiły do szpitala. To efekt wypadku we wsi Lipniak.

>>sobota

Łapy proszą wojewodę

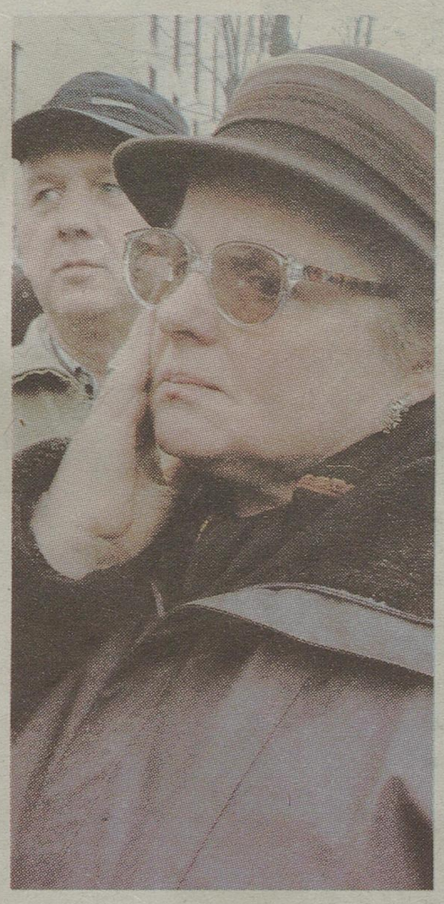

>> Ponad stu pracowników ZNTK w Łapach pikietowało przed urzędem wojewódzkim.

>>poniedz.

Zamordował. Nie żałuje.

>> Partnerowi swojej byłej żony zadał 26 ciosów nożem. Sąd utrzymał w mocy wyrok: 25 lat więzienia.

>>wtorek

Topolany albo Tykocin

>> Topolany jako miejsce budowy regionalnego lotniska wygrały we wszystkich kategoriach.

>>czwartek

Siedemnastu oskarżonych z kilku aresztów w Polsce, kilkudziesięciu policjantów, a budynek łomżyńskiego sądu na kilka godzin zamieniony w twierdzę. Tak rozpoczął się w piątek bezprecedensowy proces łomżyńskiego gangu „Generała”, czyli Sławomira W. Prokurator z Biura ds. Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej w Gdańsku przedstawił oskarżonym 71 zarzutów, co zajęło blisko dwie godziny. Najpoważniejszy z nich dotyczy udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, za co grozi kara więzienia do 8 lat. Gang „rządził” w Łomży przez ponad 10 lat. Mężczyźni w wieku od 24 do 54 lat mają na koncie m.in. włamania, kradzieże, wymuszenia haraczy, przestępczość gospodarczą i czerpanie korzyści z prostytucji. Niektórzy z nich brali udział w strzelaninach i podkładali bomby w dyskotekach. Na rynek wprowadzili narkotyki o wartości co najmniej 4 mln zł.

W sobotę na trasie Suwałki – Szypliszki, we wsi Lipniak, doszło do tragedii. Dochodziła godz. 17, kiedy fiat punto kierowany przez 56-letniego Wacława B. (instruktora jazdy) zjechał na lewy pas jezdni, a potem stoczył się z wysokiej przydrożnej skarpy. Auto parokrotnie dachowało. Kierowca zginął na miejscu. W aucie razem z nim jechały jego dwie córki: 19-latka i 15-latka. Obie trafiły do szpitala. Lekarze stwierdzili u nich wstrząs mózgu oraz stłuczenie płuc. Jedna z poszkodowanych ma też złamane żebro, druga – uszkodzone kolano. Z ustaleń policji wynika, że jadące w kierunku Szypliszek punto wyprzedzało inny samochód. Kiedy fiat znajdował się na lewym pasie jezdni, zaczął nagle hamować, a chwilę później najechał na barierkę odgradzającą drogę od skarpy i stoczył się w dół. Kierowca wyprzedzanego samochodu nie zatrzymał się.

W poniedziałek do Białegostoku przyjechało ponad stu pracowników ZNTK w Łapach. Pikietowali pod Urzędem Wojewódzkim, prosząc wojewodę o pomoc w ratowaniu zakładu, a tym samym ich miejsc pracy.

We wtorek Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał w mocy wyrok sądu okręgowego, skazujący Mariusza Duchnowskiego z Ignatek na 25 lat więzienia. Duchnowski w sierpniu 2007 roku zabił – powodowany zazdrością – partnera swojej byłej żony. Zadał mu kilkadziesiąt ciosów nożem. Oskarżony na początku dźgnął swoją ofiarę w brzuch. Ostrze ułamało się. W międzyczasie oskarżony zaczął okładać Piotra trzonkiem od łopaty, a następnie dźgać drugim nożem. Piotr zaczął uciekać. Mariusz ruszył w pościg. Kiedy dopadł ofiarę, dźgał go dalej nożem.

W czwartkowym wydaniu „Współczesnej” ujawniliśmy raport, w którym specjaliści przedstawili wyniki analiz dotyczących budowy lotniska. Topolany zwyciężyły we wszystkich kategoriach. Bardzo wysoko została oceniona lokalizacja w gminie Tykocin, zaś Krywlany uznano za zbyt drogie. Teraz zarząd województwa wybierze najlepszą lokalizację.

kronika wypadków umysłowych

Pawlaki i Misiaki

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Najbardziej „odważny" w PO jest Zbigniew Chlebowski, szef ich klubu parlamentarnego. Jest tak „bohaterski", że śmiał powiedzieć: Pawlak powinien odejść. Ale broń Boże nie ze stanowiska wicepremiera. Tak śmiały to nawet Chlebowski nie jest. Jeszcze by się Pawlak zdenerwował i zabrał swoje zabawki z piaskownicy. Chlebowski zatem proponuje, aby Pawlak odszedł ze stanowiska szefa Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. To bardzo dobry pomysł. Na to stanowisko szef PSL-u powinien, jak to ma w zwyczaju, posadzić

swoją mamusię. Bo co Pawlak jest winny, że posłużę się cytatem z samego wicepremiera, że ma mamusię? No i jeszcze konkubinę, co jest obrzydliwe.

Według posła Niesiołowskiego, jest to obrzydliwe. Nie to, że ma konkubinę, tylko to, że tę kobietę, którą Pawlak ma, dziennikarze nazywają konkubiną. A powinni – królewną. I jeszcze to jest, według posła Niesiołowskiego, obrzydliwe, że dziennikarze mamusię Pawlaka nazwali wiejską kobiecina.

Hipokryzja pana Niesiołowskiego przekracza już, niestety, granice przyzwoitości. Nie oburza go bowiem to, że Pawlak wysługuje się własną matką, upychając ją w pozorowanym szefostwie fundacji w celu zapewnienia sobie korzyści, że lokuje, gdzie się da, swoją konkubinę, tylko to, że media o tym piszą.

Kiedy Samoobrona stosowała swego czasu takie same standardy lokowania swoich pociotków, kumów, mężusiów, żonusiów, gdzie się tylko dało, to poseł Niesiołowski trąbił, jak trąba jerychońska, że to skandal. A dzisiaj też trąbi, tyle że na tych, którzy o tym piszą. Prawdziwy poseł-trąba.

Wtóruje mu po cichutku poseł Gowin, ten światowej sławy znawca zarodków, który usprawiedliwia pazerność ludowców na posady specyficzną etyką wiejską, która jest inna od miejskiej. W przekładzie na ludzki język oznacza to, według Gowina oczywiście, że w mieście ludziom się nie podoba, jak się zatrudnia za pieniądze podatników własną rodzinę, a na wsi, przeciwnie, takie zatrudnianie bardzo jest zalecane.

Na mój chłopski nos, bo przecież wszyscy w jakimś stopniu jesteśmy ze wsi i stosujemy te same (wyrosłe z chrześcijaństwa) normy etyczne, Gowin takimi posądzeniami zwyczajnie ludzi ze wsi obraża, tak samo, jak do tej pory obrażał bezdzietne małżeństwa, usiłując za nie decydować, który zarodek jest dobry, a który zły.

Jest jeszcze posłanka Julia Pitera. Jakżeż ona ten nepotyzm, to kumoterstwo w Samoobronie ścigała. Jeżeli o Kurskim mówiło się, że był bulterierem PiS-u, to Pitera była charcicą PO. Dziś jest, co najwyżej, ratlerkiem i to z przetrąconą łapką. Teraz jest w stanie wydusić z siebie tylko tyle, że jak wejdzie w życie ustawa antykorupcyjna, którą ona pisze, to takie przypadki, jak wicepremiera Pawlaka i senatora PO Misiaka (bo to jest kolejny misio w koalicji rządzącej, który udaje, że nie wie, co to jest korzyść wynikająca z piastowanej funkcji i wozi za darmo narzeczoną rządowym samolotem) w ogóle nie będą możliwe. I taka jest, póki co, obowiązująca wszystkich polityków PO wykładnia: Jak Pitera napisze swoją ustawę, to ona wszystko załatwi.

Dzięki Bogu, pani Pitera pisze już tę swoją ustawę dwa lata, jak nie dłużej. Mogę się założyć, że będzie pisała na tyle długo, żeby nie zdążyć jej uchwalić przed końcem kadencji.

Na mój rozum, niewielki oczywiście, partia, która zamierza w Polsce rządzić, już w opozycji przygotowuje się do tego. Co oznacza, że ma przygotowanych do rządzenia profesjonalnych polityków i pakiet ustaw, które zamierza uchwalić. I podczas wyborów to wszystko nagłaśnia. I PO nagłaśniała. Tyle że jak już władzę zdobyła, to okazało się, że ma tylko Piterę, a Pitera nie ma nic. Podobnie jak Gowin i Niesiołowski, którzy też nie mają nic.

Co do premiera, to on akurat ma – piłkę nożną. W związku z tym, zupełnie nie rozumiem biadolenia dziennikarzy, że premier przez tydzień w ogóle nie zabrał głosu na temat Pawlaka i Misiaka. Czy to nie są za duże wymagania od człowieka, który woli grać w piłkę kopaną od pracy w Sejmie? Przepraszam, nie woli, bo oficjalna wykładnia jest taka, że premier nie wie, kiedy Sejm obraduje. Wicepremier chyba też nie, bo Tuskowi nie powiedział. Ciekawe, czy marszałek Sejmu Komorowski (też z PO) to wie? Chyba nie, bo przecież premiera by o posiedzeniu poinformował. Czy w ogóle w PO jest jeszcze ktoś, kto coś wie? Na przykład, co kryje się pod takimi pojęciami jak: korupcja, nepotyzm, kumoterstwo? Bo przed wyborami wszyscy wiedzieli.

Po tygodniu milczenia premier w końcu przemówił i wyjaśnił, że Misiak jest „be" i trzeba go wyrzucić skąd tylko się da, a Pawlak i jego rodzina „cacy", tyle tylko że ludowcy posługują się innymi niż PO standardami. Brawo! W przełożeniu na ludzki język oznacza to tyle że nepotyzm i kumoterstwo to są po prostu inne standardy.

W tej sytuacji Misiakowi nie pozostaje nic innego, jak tylko wstąpić do PSL-u i oblatywać swoją narzeczoną rządowym samolotem całkiem bezkarnie, bo według „innych" standardów. A Pawlak mógłby zatrudnić na stanowisku wiceministra konkubinę. Bo przecież złego w tym nic nie ma. To tylko inne standardy. ▲

Senatorowi Misiakowi nie pozostaje nic innego, jak tylko wstąpić do PSL-u i oblatywać swoją narzeczoną rządowym samolotem całkiem bezkarnie, bo według „innych" standardów. A Pawlak mógłby zatrudnić na stanowisku wiceministra konkubinę. Bo przecież złego w tym nic nie ma. To tylko inne standardy.

zawirowania

Alkohol na latarni

W Białymstoku strażnicy miejscy znaleźli zawieszone na latarni przy ulicy Fabrycznej 11 woreczków foliowych z wysokoprocentowym alkoholem.

Czasami warto chodzić z głową w chmurach.

Siemiatycki rekord procentowy

Siemiatycka policja usiłowała zatrzymać auto, które poruszało się bez świateł. A jak się nie udało, ruszyła za nim w pogoń i dopadła, kiedy skręciło na prywatną posesję. Kierowca wyjaśnił, że się nie zatrzymał, bo policjantów nie zauważył. Miał ponad 4 promile alkoholu w organizmie.

Jest usprawiedliwiony. W tym stanie miał prawo nie tylko nie widzieć policjantów, ale nawet nie żyć. Ponad 4 promile alkoholu to dawka śmiertelna.

Kierowca spadł z drzewa

W gminie Prostki doszło do wypadku samochodowego. Jednak policjanci po przybyciu na miejsce zastali jedynie złamane drzewo. Na jednej z posesji odnaleźli rozbity samochód, zakrwawionego kierowcę (2 promile w organizmie) i pasażera. Był jeszcze tatuś kierowcy i on wyjaśnił: Żadnego wypadku nie było, tylko kierowca i jego pasażer spadli z drzewa.

Czyli tak: siedzieli pijani na drzewie. Podjechał samochód, to na niego spadli i rozbili szybę. A jak się od auta odbili, to jeszcze przy okazji połamali drzewo.

Sztuczny penis w autobusie

W łomżyńskim autobusie sfilmowano chłopaka: sztucznym penisem straszył dziewczyny. Po nagiej dziewczynie i seksie w szkolnej ubikacji jest to kolejne osiągnięcie nastolatków, które trafiło do internetu.

Jeszcze trochę, a nie Łódź, tylko Łomża stanie się stolicą polskiej szkoły filmowej.

Mońki za trawą

W monieckim Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych przez dłuższy czas na gazetce szkolnej wisiała reklama zachęcająca do legalizacji marihuany, czyli narkotyku. Codziennie obok tej gazetki przechodzili nauczyciele i nikt z nich nie zwrócił na to uwagi.

Szkoła uczy czytać uczniów, a w Mońkach powinna uczyć czytać nauczycieli.

Taka teściowa to skarb

Do pewnej ostrołęczanki zadzwonił mężczyzna i przedstawił się jako jej zięć. Po prezentacji grzecznie poprosił teściową o pożyczkę. I ona mu (kompletnie nieznajomemu obywatelowi) pożyczyła 22 tysiące złotych. Na zwrot pieniędzy czeka do dziś.

Teściowa, która nie rozpoznaje swojego zięcia, to prawdziwy skarb. Żeby tylko jeszcze nie rozdawała obcym pieniędzy.

A taki zięć to łajdak

Nad ranem do leśniczówki we Frąckach (Puszcza Augustowska) zapukał przemarznięty, bosonogi i zakrwawiony mężczyzna. Okazało się, że jest to teść z odległej o 50 km Solistówki, którego zięć zapakował do bagażnika, wywiózł w nocy głęboko w las, pobił i zostawił na chłodzie bez ubrania i butów. Zięć przyznał się do winy i w ramach dobrowolnej kary zobowiązał się przeprosić teścia.

Ale co się teść boso po lesie nachodził, to jego.

(kk)

Region >> W niektórych sklepach po polsku mówią już tylko kasjerki

Litwini ruszyli na Polskę

Na suwalskim bazarze kolejki ustawiają się już o godzinie piątej rano. Stoją w nich wyłącznie sami Litwini. – W ciągu jednego dnia zarabiam tyle, co kiedyś przez tydzień – przyznaje właściciel stoiska z mięsem. – Pewnie byłoby jeszcze lepiej, ale nie ma już skąd brać mięsa.

I. Poczobut

Litewskie samochody wypełnione praktycznie wszystkimi produktami dostępnymi w suwalskich marketach – to codzienny widok. Nagle Polska stała się dla Litwinów bardzo tanim krajem.

Tomasz Kubaszewski (wsp. jsz)
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Hurtownicy poszukują mięsa, a szczególnie wieprzowiny, już w centralnej Polsce. Bo na Suwalszczyźnie wszystkie zapasy zostały wykupione. Właściciele bazarowych stoisk towar zamawiają w podwójnej, a czasami nawet potrójnej ilości. Bo tylko to gwarantuje, że przez cały czas będą mieli czym handlować.

Tydzień temu Suwałki zostały niemal całkowicie sparaliżowane. Gigantyczne korki na ulicach, tłumy w sklepach, zastawione wszystkie miejsca parkingowe. – Chyba cała Litwa przyjechała – żartowali mieszkańcy miasta.

Cała na pewno nie, ale kilka tysięcy Litwinów z pewnością. W swoim kraju mieli oni dzień wolny od pracy – jedno ze swoich świąt narodowych. Wykorzystali go na zakupy w Polsce.

Znów mamy puste półki

Litwa ruszyła na Polskę na początku lutego. Nagle się bowiem okazało, że niemal wszystko jest w naszym kraju tańsze. Wcześniej ceny w obu państwach były porównywalne, a jeśli już – to raczej Polakom bardziej opłacało się kupować u sąsiadów.

Złotówka zaczęła jednak lecieć na łeb, na szyję. W stosunku do lita straciła aż 30 procent. Dla Litwinów Polska stała się więc prawdziwym rajem.

– Większe zakupy robię teraz tylko w Suwałkach – opowiada Antonas Petruskevicius, mieszkający w okolicach Mariampola. – Przyjeżdżamy raz w tygodniu. Kupujemy prawie wszystko – mięso, nabiał, cukier, kawę, słodycze, napoje...

Czegoś takiego suwalski Kaufland nigdy wcześniej nie przeżywał. W soboty i litewskie dni wolne od pracy na gigantycznym parkingu szpilki nie można włożyć. W markecie po polsku rozmawiają już jedynie kasjerki. Podobnie jest w sklepach Biedronki.

– Coś takiego przeżyłam ostatnio w czasach PRL-u – opowiada suwalczanka Maria Warakomska. – Wchodzę wieczorem do sklepu, a tam puste półki. Okazało się, że pracownicy nie nadążają z wykładaniem towarów z magazynu. Niektórych zresztą już nawet w magazynach nie było. Wszystko wykupili!

Jedna z suwalskich sieci handlowych szybko zareagowała. Poszukuje kilkunastu pracowników, którzy mieliby zająć się przede wszystkim wykładaniem towarów na półki.

Na większe zakupy Litwini przyjeżdżają też do Białegostoku. W miniony weekend hipermarket Auchan przeżywał prawdziwe oblężenie. Na parkingu brakowało miejsc. Niemal co drugi samochód był na litewskich bądź białoruskich numerach rejestracyjnych. Litwini przyjeżdżali nawet furgonetkami i autokarami. Ze sklepu wychodzili zaś z wyładowanymi po brzegi wózkami. – Mięso, cukier czy olej można u was kupić jakieś 30 proc. taniej – mówi Alek, który na zakupy przyjechał aż z Wilna. – Żeby podróż wyszła tanio, najlepiej wybrać się ze znajomymi. Jesteśmy tu już drugi raz, ale jeśli ceny się utrzymają, to jeszcze wrócimy.

Jajka po pięć złotych

Na suwalskim bazarze, oprócz mięsa, znakomicie sprzedają się jajka i owoce.

– Tylko przyjechałam z dwoma wiaderkami, gdy wokół mnie stanął tłum ludzi – opowiada pewna kobieta. – Łamaną polszczyzną zapytali o cenę. Pomyślałam, a co tam. Pięć złotych za dziesiątek – rzuciłam. Aż się zaraz w język ugryzłam. Przyszło mi do głowy, że pewnie za chwilę się zmyją. A ci, proszę bardzo – wyciągają kasę. Dwa wiaderka sprzedałam w pięć minut. Po raz pierwszy w życiu coś takiego mi się przydarzyło.

Z owoców z kolei Litwini najbardziej lubią jabłka. Kupują je w dziesiątkach kilogramów.

– Ale pomarańcze, mandarynki czy banany też nieźle schodzą – mówi właścicielka jednego ze stoisk. – Nie ma co narzekać na naszych braci Litwinów.

„Bracia" nie ograniczają się do bazaru i największych marketów. Suwałki penetrują coraz głębiej.

– W moim osiedlowym sklepie przy ulicy Emilii Plater jest stosunkowo duży wybór mięsa, a ceny są atrakcyjne – opowiada pani Wanda. – Litwini już to odkryli i stanowią znaczną część klientów. Śmiać mi się chciało, kiedy przechodzili z koszykami przy stoisku gazetowym. A tam leżała suwalska „Współczesna" z lutego z wielkim tytułem na pierwszej stronie „Litwini kupują prawie wszystko". Szkoda, że nie miałam aparatu fotograficznego przy sobie.

Zakupy Litwinów w Polsce nie ograniczają się już wyłącznie do artykułów spożywczych. Litwini **zaglądają do sklepów meblowych, sportowych, odzieżowych. Bardzo często kupują markowe towary, na które większości suwalczan po prostu nie stać.**

– Chyba dam na mszę w intencji tego, by taka sytuacja trwała wiecznie – twierdzi właściciel sklepu sportowego.

Przybyszom z sąsiedniego kraju wiele zawdzięcza też Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji „Szelment". Jacek Niedźwiedzki, pracujący tu specjalista od marketingu szacuje, że Litwini stanowią nawet 60-70 proc. klientów.

– To dobry klient – mówią w ośrodku. – Tyle, że niektórzy mogliby jeździć na nartach trochę mniej brawurowo.

Nic nie może wiecznie trwać

Choć suwalczanie skarżą się na tłok w sklepach i na parkingach, Litwini żadnych praktycznie problemów nie stwarzają. Jako kierowcy bywają bezczelni, ale wypadków nie powodują. W niektórych sklepach zachowują się jak na jarmarku, lecz, w gruncie rzeczy, nikomu to nie szkodzi.

Suwalska policja odnotowała tylko jeden przypadek kradzieży. Przyłapano na niej w jednym z marketów dwóch młodych Litwinów.

– To zdyscyplinowany naród – mówi Krzysztof Kapusta, oficer prasowy suwalskiej policji. – Jeżeli kierowca popełni na drodze wykroczenie, po prostu wyciąga portfel i płaci mandat.

Dla właścicieli sklepów najlepiej byłoby, aby taka sytuacja trwała wiecznie. Złotówka zaczyna jednak iść w górę. Złote interesy mogą się więc za parę miesięcy skończyć. ▲

Jestem tymi, dzięki którym raz obrana droga z czasem staje się lepsza.

Zawsze atrakcyjna oferta
dla nowych i obecnych Klientów.

Sony Ericsson C702
Cyber-shot
od 1 zł

Gdy podążasz wybraną drogą, ona zawsze staje się lepsza. Dołącz do Orange, a gdy przedłużysz umowę, ona również będzie lepsza. Dostaniesz o jeden prezent na zawsze więcej i tańsze minuty w abonamencie i po jego wykorzystaniu.

więcej na www.orange.pl/dlamnie

together we can do more

orange™

Radni >> W sejmiku opozycja głośno krzyczy, ale mało robi. Tak być nie musi.

PoPiSy radnych

Trzęsienie ziemi czy tylko szarpanie nerwów? Poniedziałkowe głosowanie nad odwołaniem zarządu województwa to polityczna gra. Zwykli ludzie mogą na niej stracić, zyskać – raczej nie. Czy podlaski PiS potrafi tylko drażnić swoich politycznych przeciwników? Czy może coś więcej?

B. Maleszewska

Klub PiS z sejmiku wojewódzkiego lubi krzyczeć i odwoływać marszałka. Karol Tylenda (pierwszy z prawej) co chwilę wytyka władzy, co ta robi źle. Ale żeby tak przedstawić jakiś własny pomysł? Z tym jest dużo gorzej.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Poniedziałkowa sesja sejmiku będzie kolejną z serii walk politycznych, jakie na forum sejmiku regularnie toczy PiS z PO. Zwykłym mieszkańcom regionu te bitwy niczego dobrego nie przynoszą. Chodzi w nich głównie o utrudnienie życia konkurentowi politycznemu – chociaż niewtajemniczonym mogłoby się wydawać, że raczej o przejęcie władzy w województwie. Ale to tylko pozory. Wystarczy się dokładnie przyjrzeć, by zauważyć, że pragnienie władzy zajmuje w tej zabawie drugie miejsce – głównie dlatego, że jego realizacja najczęściej jest niemożliwa. A mimo to PiS ciągle czyni starania w tym kierunku. Dlaczego? Cóż, jeśli nawet nie uda się przejąć sterów, przeciwnik się podenerwuje. A właśnie wtedy, jak to się mówi, jest zabawa!

W poniedziałek radni głosować będą nad odwołaniem marszałka województwa, a wraz z nim – całego zarządu. W kuluarach aż wrze od politycznej matematyki. Do odwołania marszałka trzeba 18 głosów, których PiS (to ten klub złożył wniosek) nie posiada. Czy zdoła je zebrać do poniedziałku, snując karkołomne wizje nowego zarządu, opartego (zależnie od wizji): 1. na samym PSL-u 2. na PiS-ie, PSL-u i SLD 3. na samym PiS-ie, przekonamy się niedługo. Ale już teraz warto przyjrzeć się sprawcom całego zamieszania – opozycji, czyli samorządowcom z Prawa i Sprawiedliwości.

Krzyczeć umieją, ale co jeszcze?

Rolą opozycji było i jest patrzenie rządzącym na ręce, uniemożliwianie im czerpania osobistych korzyści z władzy oraz tonowanie pomysłów tych, którzy właśnie znaleźli się na świeczniku. Dobra opozycja jednak to nie taka, która powyższe cele osiąga jedynie krzycząc i nękając rządzących. Raczej taka, która wie, kiedy pokrzyczeć, a kiedy zabrać się za sensowną, merytoryczną pracę. Tej wiedzy samorządowcom PiS z sejmiku wojewódzkiego jakby zabrakło.

Krzyczeć potrafią, patrzeć władzy na ręce – również. Rozliczają ją z każdego pomysłu, niezależnie od tego, czy chodzi o raport dotyczący budowy lotniska, czy o wyciąganie konsekwencji wobec dyrektorów podległych placówek, czy o zatrudnianie nowych pracowników. I dobrze. To bardzo potrzebne. Szkoda tylko, że na tym pomysły sejmikowego PiS-u się kończą. Chociaż szef klubu PiS Dariusz Piontkowski stara się wypowiadać na temat rządzących ostrożnie i merytorycznie, zazwyczaj skupia się na jednym: oni (czyli zarząd pod przewodnictwem Jarosława Dworzańskiego) rządzić nie powinni.

W jednym szeregu z nim stoi zazwyczaj Karol Tylenda, nowy nabytek PiS-u, w poprzednim zarządzie reprezentujący najpierw Samoobronę, a potem Podlaską Inicjatywę Ludową. Karol Tylenda jest mniej ostrożny w wypowiedziach i chętnie wylicza, czego zarząd robić nie powinien. Ale żeby przedstawił jakiś własny pomysł? To już niekoniecznie...

I tak dochodzimy do sedna sprawy. Każda opozycja ma bowiem jeszcze jedną broń, która sensownie wykorzystywana może napsuć więcej krwi zarządowi niż wnioski o jego odwołanie – chodzi o zgłaszanie klubowych projektów uchwał. Takich, które wychodziłyby naprzeciw potrzebom zwykłych ludzi, ułatwiałyby im życie, a jednocześnie były na tyle słuszne, że zarząd nie mógłby ich po prostu odrzucić czy odłożyć do szuflady. Niestety, tego typu działanie jest obce sejmikowemu PiS-owi. Do dzisiaj nie złożył on w biurze sejmiku ani jednego własnego projektu! Wojewódzka opozycja nie miała więc żadnego pomysłu na to, jak poprawić jakość życia ludzi w naszym regionie – oprócz wytykania błędów rządzącym. Za to na władzę wciąż ma wielką ochotę.

PiS potrafi – tyle że nie w sejmiku

Jeśli ktoś nie wierzy, że dobre pomysły mogą być skuteczną bronią polityczną, powinien spojrzeć szczebel niżej, czyli na radnych tej samej partii zasiadających w radzie miejskiej Białegostoku. Oni też krzyczą, a jakże. Ale nie tylko. Bo jednocześnie proponują rozwiązania, które mają pozytywny wpływ na życie białostoczan. Często reagują dużo szybciej niż prezydent czy koalicja. Kiedy wybuchła afera z logo miasta, pierwsi powiedzieli, że trzeba wstrzymać się z wykorzystaniem znaku słońca i zapytać ludzi, co o tym myślą. Wpadli na pomysł wprowadzenia ulg dla nowych inwestorów. Ostatnio zaproponowali prezydentowi Tadeuszowi Truskolaskiemu spotkanie „ponad podziałami", żeby porozmawiać, jak zniwelować skutki kryzysu w Białymstoku. Ich pomysły są na tyle rozsądne i dobre dla mieszkańców, że ani prezydent, ani radni z koalicji nie mogą o nich zapominać – ponieważ naraziliby się mieszkańcom. Dość często prezydent przedstawia wówczas własny projekt uchwały na ten sam temat i to on wchodzi w życie, ale nie łudźmy się – bez presji opozycji nic by z tego nie wyszło.

– Tworzenie konstruktywnej opozycji to był nasz świadomy pomysł – przyznaje Rafał Rudnicki, szef klubu PiS. – Od początku zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że znajdujemy się w trudnej sytuacji – tworzymy opozycję przeciwko prezydentowi, który ma bardzo dobre notowania w mediach oraz poparcie mieszkańców. Trudno byłoby więc uderzać w niego bezpośrednio. Musimy szukać luk i zapełniać je swoimi propozycjami, przedstawiać konkretne rozwiązania korzystne dla miasta. I to robimy.

Gdyby radni PiS z sejmiku chociaż odrobinę skorzystali z doświadczenia swoich kolegów z rady miejskiej, nam wszystkim żyłoby się łatwiej – bez kłótni na górze, za to może z jakimiś nowymi ulgami. A tak mamy tylko kolejne głosowanie nad odwołaniem marszałka.

Rozmowa >> Platforma chce mnie zdyskredytować – twierdzi Ziobro

I ja się teraz muszę tłumaczyć

Ze Zbigniewem Ziobro, posłem PiS, byłym ministrem sprawiedliwości, o laptopie i nękaniu, o wielkiej polityce i polskich prokuraturach, rozmawia Anna Mierzyńska

▲ Dlaczego tak bardzo zależy Panu na tym, by zostać posłem Parlamentu Europejskiego? Jarosław Kaczyński mówi, że rozmawialiście na ten temat już w 2004 r.

– Umówiłem się z Jarosławem Kaczyńskim, gdy premierem był Kazimierz Marcinkiewicz, a ja byłem ministrem sprawiedliwości, że po przeprowadzeniu reformy polskiego wymiaru sprawiedliwości będę startował do europarlamentu.

▲ Ale czemu w ogóle Pan się tam widzi? Część polityków twierdzi, że to odstawienie na boczny tor.

– To zależy od perspektywy. Wiele osób krytycznie patrzy na część obecnych polskich eurodeputowanych: są ich zdaniem zbyt mało skuteczni i zbyt bierni. Jako minister sprawiedliwości miałem możliwość obserwowania niezbyt dużego zaangażowania znacznej części naszych eurodeputowanych podczas negocjacji wielu dyrektyw dotyczących polskiego wymiaru sprawiedliwości. Tymczasem coraz więcej decyzji, dotyczących chociażby bezpieczeństwa Polaków, zapada właśnie w strukturach Unii Europejskiej. Ważna jest więc obecność tam ludzi znających się na rzeczy i skutecznych.

▲ Będzie Pan w kampanii stosował czarny PR?

– Nigdy nie stosuję czarnego PR-u. Czarny PR organizował pan Ćwiąkalski, robiąc konferencję prasową w towarzystwie mojego laptopa, co było rzeczą bez precedensu chyba w historii ministrów sprawiedliwości nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

▲ O Pana konferencjach prasowych także mówiono jak o sytuacjach bez precedensu...

– Ale moje konferencje nie dotyczyły wymyślonego problemu typu laptop. Wyniki śledztwa, jakie prowadziła później prokuratura podległa panu ministrowi, zaprzeczyły wszystkim zarzutom postawionym mi na tej śmiesznej konferencji.

Okazało się, że laptop nie został celowo uszkodzony. Dysk twardy też nie był uszkodzony, a to ja przed odejściem prosiłem o rachunek za zewnętrzne uszkodzenia, jakie przypadkiem nastąpiły. Nigdy nie przyszło mi do głowy, by robić konferencje z jakimś urządzeniem pozostawionym przez któregoś z moich poprzedników. Moje konferencje dotyczyły realnie popełnianych przestępstw kryminalnych bądź korupcyjnych – i takich konferencji faktycznie było sporo. Mobilizowałem w ten sposób do działania prokuraturę, organa ścigania, by skutecznie walczyły z przestępczością. Uważam, że Polacy mieli prawo wiedzieć o wydarzeniach prawdziwych i sukcesach w walce z przestępczością, które faktycznie miały miejsce.

– Nieustannie jestem wzywany na rozmaite przesłuchania w różne miejsca Polski pod byle pretekstem – mówi Zbigniew Ziobro

▲ Jarosław Kaczyński o Pana starcie do Parlamentu Europejskiego powiedział: „Zgodziłem się, bo jest dzisiaj nękany, prześladowany, dużo zrobił dla Polski, nie mogę mu odmówić". Rzeczywiście jest Pan nękany i prześladowany?

– Nie da się ukryć, że nieustannie jestem wzywany na rozmaite przesłuchania w różne miejsca Polski, pod byle pretekstem. Sam przejazd zajmuje mi czas. Nie mogę wówczas spotykać się z wyborcami czy pracować w parlamencie, ale muszę składać zeznania w absurdalnych sprawach.

Ostatnio zostałem wezwany na przesłuchanie, ponieważ spowodowałem wszczęcie śledztwa w sprawie jednego z prokuratorów. Kiedy byłem ministrem, dowiedziałem się, że dwóch świadków twierdzi, iż prokurator brał udział w łapownictwie. I ja teraz muszę się tłumaczyć, dlaczego kazałem wszcząć postępowanie wobec niego. Czy pani sądzi, że w normalnym kraju coś takiego byłoby możliwe? Za naszą wschodnią granicą pewnie tak...

▲ Ale kto Pana tak nęka? Wymiar sprawiedliwości?

– Nastąpił splot pewnych czynników. Przede wszystkim jest w tym interes liderów Platformy Obywatelskiej, którzy widzą we mnie swego konkurenta politycznego i są zainteresowani zdyskredytowaniem mnie. To są klasyczne śledztwa polityczne – bezprawne wykorzystanie wymiaru sprawiedliwości. Po drugie – na pewno jest tu też motywacja i wola odwetu i zemsty, ponieważ jako prokurator generalny przechodziłem od słowa do czynu, jeśli chodzi o walkę z korupcją, także na najwyższych szczeblach władzy. I to dotykało wielu wpływowych ludzi, także polityków PO, którym były stawiane zarzuty o korupcję.

A po trzecie – nie jest przypadkowe, że te postępowania nadzorują prokuratorzy, wobec których zleciałem postępowania dyscyplinarne lub śledztwa. Jak choćby prokurator apelacyjny w Warszawie, prokurator Michalski, co do którego było prowadzone śledztwo dotyczące tego, że doprowadził do wypuszczenia na wolność Edwarda Mazura, który zlecił zabójstwo gen. Papały. Trudno w tej sytuacji sądzić, że jego nadzór nad tym postępowaniem będzie obiektywny i uczciwy.

▲ A Krzysztof Bondaryk, szef ABW, nie nęka Pana?

– Za czasów, gdy byłem prokuratorem generalnym, prowadzone było śledztwo, w którym prokuratorzy nosili się z zamiarem postawienia zarzutów panu Bondarykowi. Chodziło o podejrzenia dotyczące m.in. rażących naruszeń dysponowania danymi klientów w sieci telefonii komórkowej. Po moim odejściu, z nieznanych powodów śledztwo zostało umorzone. Mogę powiedzieć – za moich czasów to śledztwo było prowadzone uczciwie. Niektórym to się nie podobało.

▲ Czy to znaczy, że polskie prokuratury są upolitycznione?

– Większość prokuratorów to uczciwi ludzie, ale z całą pewnością problem jest, i to poważny. Jeśli pani pyta mnie o remedium, to moim zdaniem niezbędne jest powołanie niezależnego urzędu prokuratora.

▲ Nie powołał go Pan, gdy był Pan ministrem sprawiedliwości...

– Nie wszystko da się, niestety, zrealizować jednocześnie. To był pomysł mój i Jana Rokity, jeszcze z czasów komisji śledczej ds. Rywina, żeby powołać urząd prokuratora niezależnego, który byłby wyznaczany np. przez prezesa Sądu Najwyższego na okoliczność przypadków podejrzeń nadużycia władzy. Do tej idei trzeba wrócić.

▲ Czy zwiększenie dostępności do zawodów prawniczych może zmienić wymiar sprawiedliwości?

– Na pewno jest to krok w dobrym kierunku. Im więcej profesjonalnych prawników, tym większe szanse na kontrolę tego, co dzieje się w polskich prokuraturach i dbałość o sprawy ludzi w sądach. Dostęp do zawodu prawnika to szansa dla tysięcy młodych prawników, ale też zwykłych ludzi, którzy dziś w starciu często z bezduszną machiną wymiaru sprawiedliwości są pozostawieni sami sobie. Nie radzą sobie, bo nie są w stanie poznać skomplikowanych mechanizmów prawnych. Kiedy będzie ich stać na prawnika, z całą pewnością poprawi się ich skuteczność w dochodzeniu własnych spraw.

▲ Wierzy Pan jeszcze w sprawiedliwość?

– Hmm, to filozoficzne pytanie. Wierzę, że nie można godzić się z niesprawiedliwością. I w tym kierunku chcę konsekwentnie działać.

▲ Dziękuję za rozmowę.

reklama

Najbardziej pożądane okno
(co trzeci Klient OKNOPLAST w Europie wybiera okno Platinium)
Najbardziej pożądana marka
Budowlana Marka Roku 2008

OKNOPLAST®
KRAKÓW

zobaczysz różnicę
OKNA z Krakowa

www.oknoplast.com.pl, infolinia: 0801 14 00 00

BIAŁYSTOK, ul. Składowa 12, tel. 085/ 744 20 80, **BIELSK PODLASKI,** ul. Kryniczna 10 lok. 232, tel. 085/ 730 76 65, **ŁOMŻA,** ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14, **SIEMIATYCZE,** ul. Ciechanowiecka 19G, tel. 085/ 656 09 29, **WYSOKIE MAZOWIECKIE,** Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55, **ZAMBRÓW,** Al. Wojska Polskiego 7, tel. 086/ 271 03 31

R259409wwrbc

XII Zjazd Krystyn >> 13 marca do Cieszyna zjechało ponad 700 Krystyn z całej

Jak Krystyna z

Na dwa dni oderwały się od swoich garów, biurek i wnuków, i pojechały na drugi koniec Polski. Dlaczego? Bo noszą to samo imię: Krystyna.

K. Konecka

Na cieszyńskim XII Zjeździe Krystyn Białystok reprezentowały: Krystyna Dyszkiewicz (z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku), Krystyna Konecka (poetka, dziennikarz), Krystyna Szymańska (związana z białostockim wolontariatem) i Krystyna Kulesza-Huryń (z UMB)

Krystyna Konecka
redakcja@wspolczesna.pl

Dla Krystyn „trzynastka" jest zawsze szczęśliwa. 13 marca, o godzinie 13.13 w przygranicznym Cieszynie, rozpoczął się dla ponad 700 uczestniczek z kraju i zagranicy dzień imienin, czyli – XII Zjazd Krystyn. Tradycja nakazuje organizowanie co roku dwudniowego spotkania – za każdym razem w innym mieście. Tegoroczne miało charakter polsko-czeski. Tradycyjnie też, nie zabrakło na nim Krystyn z Białegostoku.

Było w wiankach i cylindrach...

Białostockie Krystyny uczestniczą w zjazdach od edycji piątej. Krystyna Kunicka, szefująca działowi plastycznemu w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury, dotychczas wspomina z sentymentem wyjazd w strojach zespołu „Kurpie Zielone" do Krakowa (gdzie obowiązywały także, hm... dziewicze wianki) oraz do Łodzi (tu, zgodnie z hasłem „ziemia obiecana", nosiło się eleganckie cylindry i białe szale z czerwonym goździkiem). Wtedy przygotowała barwny transparent do Krakowa i planszę do Łodzi. Teraz, nie mogąc sama uczestniczyć, wyposażyła białostocką ekipę w równie piękną „wizytówkę" Białegostoku.

Wystarczyło uzupełnić transparent o kije do szczotek w kolorze stalowym, czym zajęła się Krystyna Dyszkiewicz, na co dzień pracująca w administracji Uniwersytetu Medycznego.

– Od dawna wiedziałam o tych imieninach – mówi. – Wybierałam się każdego roku, ale z różnych przyczyn teraz udało mi się pojechać po raz pierwszy.

Namówiła też koleżankę z pracy. Krystyna Kulesza-Huryń, białostoczanka, prawnik z wykształcenia, pracuje w UMB na stanowisku kierowniczym.

– Postanowiłam pojechać na ten zjazd, bo jestem ciekawa życia i lubię przygody – podkreśla. – Wcześniej słyszałam o tych imprezach w mediach, więc chciałam przekonać się, jak to wygląda w rzeczywistości.

Oprócz niżej podpisanej autorki tego tekstu, obecnej na zjazdach od piątej edycji, w „kwartecie białostockim" znalazła się także rodowita białostoczanka Krystyna Szymańska, której każda chwila na emeryturze jest wypełniona wolontariatem w ważnej społecznie fundacji oraz wyjazdami na wycieczki i... pokazy lotnicze. To w jej domu odbyło się kilkugodzinne spotkanie przedwyjazdowe białostockich Krystyn.

– Wiedziałam wcześniej o zjazdach Krystyn i od kilku lat marzyłam, żeby pojechać. Na początku lutego otrzymałam na Naszej Klasie zaproszenie – wspomina. – Więc zdecydowałam się trochę z ciekawości, ale przede wszystkim chciałam spotkać bardzo dużo imienniczek w jednym miejscu.

Pojechały więc przez cały kraj, nocnym pociągiem. Wczesnym rankiem, 13 marca powitał je w Katowicach śnieg. Krystyny z Białegostoku, aby dostać się na ogólnopolską imprezę imieninową w Cieszynie, musiały pokonać najdłuższą trasę – przez cały kraj. Mogłyby z nimi konkurować tylko Krystyny z lubuskiego Dobiegniewa (graniczącego z województwem zachodniopomorskim). Bo Krystyny z Chicago (w tym m.in. białostoczanka Krystyna Kasperczyk!), Londynu i Paryża przyleciały po prostu samolotami.

...a teraz w toczkach w kolorze fuksji

Przy cieszyńskim teatrze zgromadziło się ponad 120 Krystyn z całego Śląska. Wiele z nich wzięło udział w ogólnopolskiej kampanii społecznej „Odchudzamy Polaków". Rano, w specjalnym namiocie ważyły się, mierzyły obwód pasa oraz określały poziom cukru we krwi. Niestety, wiele Krystyn dawno zapomniało o talii osy, toteż prezes Polskiego Towarzystwa Walki z Otyłością, prof. Barbara Zahorska-Markiewicz przekonywała je o korzyściach płynących z posiadania zgrabnej sylwetki. Potem wszystkie Kryśki założyły na głowy jednakowe toczki w kolorze fuksji (czy jak kto woli – biskupim), szefująca zjazdowi Krysia Papiernik – prezes Śląskiej Izby Turystyki – sprawdziła stan liczebny w autokarach i w drogę...

Na placu przed cieszyńskim Ratuszem z minuty na minutę robi się coraz gwarniej i barwniej: wesołe grupki z kolorowymi transparentami entuzjastycznie witają niewidziane od roku przyjaciółki, powiewają fioletowe boa warszawskich i opolskich Krystyn oraz białe szale białostoczanek, a przedstawiciele lokalnych mediów rozdają Kryśkom szkarłatne róże i czerwone wachlarze z logo zjazdu.

Punktualnie o godzinie 13.13 rozpoczyna się XII Zjazd Krystyn – z wojskową orkiestrą, powitaniami miejscowych władz polskich i czeskich oraz prezentacjami uczestniczek, które przyjechały z całej Polski. Oczywiście, nie zapomniano o białostockich, których reprezentację wsparła, przybyła z mężem z Chicago, Krysia Kasperczyk, dawniej znana jako Hryniewicka, lekkoatletka z lat 70., olimpijka. Pięć lat temu właśnie za pośrednictwem „Współczesnej" nawiązała kontakty z białostocką grupą Krystyn.

– Jestem na zjeździe już po raz piąty – cieszy się, ściskając koleżanki z Białegostoku. – Przyjeżdżam na te spotkania z wielką radością. Uważam, że wszystkie Krysie są piękne, mądre i radosne. Od nich właśnie nabieram energii na cały kolejny rok. A może i ja daję im energię, ponieważ wciąż pływam i ćwiczę? Kocham Białystok! Tęsknię za Białowieżą i moim ogólniakiem w Hajnówce, i za białostockim klubem Jagiellonia, gdzie trenowałam...

Zjazdowi Krysiek towarzyszą artystyczne popisy znanych i lubianych. Z ratuszowego balkonu rozlega się śpiew Krystyny Prońko oraz tenora Opery Śląskiej Juliusza Ursyna Niemcewicza. Potem pochód przez miasto, prowadzony przez orkiestrę i średniowiecznych rycerzy. W tłumie widzów nie brakuje zdumionych Czechów.

Polski, w tym z Podlasia

Kryską

Bardzo wiele z nich to osoby znaczące, wpływowe, powszechnie szanowane. W ich blasku ogrzewają się Krystyny trochę mniej znane, trochę mniej rozpoznawalne. To jest ciekawy fenomen społeczny...

– Jak se jmenujesz?! Kristina?! – pytali jedną po drugiej, nie mogąc pojąć, że ich tyle naraz. – To je piykne!

W Teatrze im. Adama Mickiewicza imienniczki przeżyły wiele wzruszeń na słynnym spektaklu Krystyny Jandy „Shirley Valentine". Aktorka znakomicie weszła w konwencję imprezy: w scenach na plaży osłoniła głowę od słońca... filcowym fioletowym toczkiem, za co zebrała dodatkowe brawa. Tak, przebieranki to znak rozpoznawczy solenizantek.

Imieninowe szaleństwo rozpoczęło się wieczorem w czeskim Trzincu. W pięknym Domu Kultury czekały zastawione stoły, do których skądinąd bardzo trudno było się dostać, za to z pożytkiem dla talii. Śpiewały Krystyna Prońko i Krystyna Giżowska, a zabawa przy muzyce trwała niemal do północy. Nazajutrz było jeszcze zwiedzanie Tychów, Browarów Książęcych i Muzeum Piwowarstwa oraz... degustacja piwa. Tam spotkaliśmy Krystynę Wolak, z domu Potocką, urodzoną w Goniądzu absolwentkę pierwszego rocznika Liceum Ekonomicznego w Białymstoku.

– Uczestniczyłam już w I Zjeździe Krystyn, tzw. bombowym, bo ktoś zrobił głupi żart i ewakuowano nas w strojach wieczorowych na zewnątrz – wspomina. – Teraz jestem po raz ósmy. Spektakl Krystyny Jandy obejrzałam po raz trzeci, i nie żałuję. Obecnie nie pracuję zawodowo, piszę pamiętnik i segreguję zdjęcia dla moich dwóch dorosłych synów, zajmuję się dwuletnią wnuczką, zwiedzam także mój ojczysty kraj.

Karuzela z Krystynami

Krysia planuje, oczywiście, uczestnictwo w „jubileuszowej" trzynastej edycji Zjazdu Krystyn. Gdzie? To jeszcze niespodzianka.

Białostockie Krystyny przywiozły z Cieszyna wiele wrażeń, więc... myślały już, żeby XIII Zjazd Krystyn zorganizować w Białymstoku. Bo ważny jest nie tylko sam zjazd.

W wydanej na 10., zakopiańskie imieniny, książce Danuty Lubiny-Cipińskiej i Anny Gomułki pt. „Karuzela z Krystynami", prezentującej wszystkie edycje zjazdów Krystyn oraz osobowości i refleksje wielu z nich, Krystyna Bochenek zwraca uwagę, że „panie utrzymują codzienne kontakty, odwiedzają się rodzinami, pocieszają w biedzie", natomiast socjolog, prof. dr hab. Marek Stanisław Szczepański mówi o fenomenie ogólnopolskich imienin Krystyn: „...bawią się świetnie, na pewno nie naruszają dobrych obyczajów... Zawsze się przyglądam, które Krystyny się pojawiły. Na ogół są to takie Krystyny, które mogą dawać efekt demonstracji, że oto udało się nam, że jesteśmy kobietami sukcesu. Bardzo wiele z nich to osoby znaczące, wpływowe, powszechnie szanowane. W ich blasku ogrzewają się Krystyny trochę mniej znane, trochę mniej rozpoznawalne. To jest ciekawy fenomen społeczny... Tworzy się nowe wspólnoty sieciowe, jak to się mówi w socjologii. To jest taka Krystynosieć... niezwyczajny, nie powszechny, ale obywatelski ruch w dobrym kierunku."

Z prokuratury >> Co się działo w zakonie?

Nago wypędzały złe duchy

Dariusz Jędryszka
Dziennik Wschodni

Ojciec Roman kładł się na siostrze Katarzynie, całował ją i obmacywał. Zakonnice odprawiały też egzorcyzmy, a nierzadko dochodziło do rękoczynów. Prokuratura przesłuchała wszystkie byłe betanki, które przebywały za murami klasztoru w Kazimierzu Dolnym. Dotarliśmy do wyników śledztwa.

Bunt w kazimierskim klasztorze rozpoczął się latem 2005 roku. Stolica Apostolska wydała dekret odwołujący Jadwigę L. z funkcji przełożonej. Zakonnica nie podporządkowała się decyzji. Pojechała do Watykanu. Potem zakonnice przebywające w zgromadzeniu były utrzymywane w przeświadczeniu, że mają osobiste błogosławieństwo papieża. Wierzyły, że zwierzchnik Kościoła rozwiąże ich problemy.

A tych było coraz więcej. Nowa – nieuznawana przez kazimierskie zakonnice – przełożona przekazała buntowniczkom dekrety o przeniesieniu ich do innych placówek. Kobiety nie chciały się im podporządkować.

W styczniu 2006 roku po raz ostatni wpuściły do klasztoru nową przełożoną. Nowicjuszki otrzymały od niej dekret o wygaśnięciu ślubów, a wieczystki: upomnienie. Od tamtego czasu kazimierski klasztor stał się zamkniętą enklawą.

Przewodniczka buntu, poprzednia przełożona Jadwiga L., zakazała wychodzić wiernym jej zakonnicom na zewnątrz oraz wpuszczać obcych do środka. Związki kobiet z zakonem ostatecznie przerwała decyzja o wykluczeniu ich z zakonu.

13 buntowniczek chciało nawrócić cały świat

Życie w klasztorze zaczęło się toczyć według własnych reguł. 13 buntowniczek – najbardziej oddanych Jadwidze L. – tworzyło tzw. grupę modlitewną. Przełożona konsultowała z nimi swoje decyzje. Wyróżnione betanki uważały, że mają dar rozpoznawania, w jakim stanie ducha jest dana osoba.

Przeświadczone, że za ich pośrednictwem nastąpi „wiosna kościoła" i rozpocznie się odnowa chrześcijaństwa, „omadlały" tych, którzy wątpili w ich misje nawracania świata.

B. Maleszewska

Zbuntowane betanki z Kazimierza przez jakiś czas przebywały w Płonce Kościelnej na Podlasiu

Na „omadlanie" trafiały osoby, które według Jadwigi L. weszły we władanie złego ducha. Grupa modlitewna wylewała na nie wodę egzorcyzmowaną. Wiele też wskazuje, że zakonnice posuwały się do rękoczynów.

Ojciec Roman i siostra Katarzyna

Zakonnik Roman K. zamieszkał w kazimierskim zakonie w czerwcu 2006 roku i przebywał tam aż do eksmisji (jesień 2007). Na początku jego pobytu przełożona sugerowała betankom, by porozmawiały z zakonnikiem. Potem ogłosiła, że powierza mu funkcję odpowiedzialnego za całą wspólnotę, który może wydawać buntowniczkom polecenia.

W rozmowach z siostrami zakonnik przekonywał, że ich klasztor wypełnia ważną misję w dziejach całego chrześcijaństwa. Większość byłych zakonnic, które przesłuchiwała prokuratura, twierdziła, że Roman K. zachowywał się bez zastrzeżeń. Były to kobiety, które wytrwały przy Jadwidze L. aż do eksmisji, a potem wspólnie przenosiły się z miejsca na miejsce.

Zupełnie inny obraz zakonnika przedstawiła Katarzyna W. W lipcu 2006 roku była u niego na rozmowie. Zakonnik – jak zeznała w lubelskiej prokuraturze – miał się na niej położyć, całować i obmacywać. Kobieta poskarżyła się przełożonej. W odpowiedzi Jadwiga L. polała ją wodą egzorcyzmowaną i zapowiedziała, że nigdy nie opuści murów klasztoru.

Porwały ją z przystanku i zamykały w celi

Następnego dnia Katarzyna W. uciekła z klasztoru bocznym wyjściem. Dotarła na przystanek PKS w Kazimierzu Dolnym. Chciała uciec do zgromadzenia betanek w Kaliszanach pod Opolem Lubelskim. Gdy czekała na autobus, autem nadjechały trzy eksbetanki. Zmusiły uciekinierkę do wejścia do samochodu. Zawiozły ją do klasztoru.

Od tamtego czasu Katarzyna W. nie mogła się swobodnie po klasztorze poruszać. W nocy jej cela była zamknięta na klucz. W dzień towarzyszyły jej dwie zaufane przełożonej. Trwało to do grudnia 2006 roku. Potem już bez przeszkód opuściła Kazimierz Dolny. Przełożona oddała jej dowód osobisty i pieniądze na podróż.

Polewały wodą i biły rękami po twarzy

Zeznania Katarzyny W. dały lubelskim prokuratorom najwięcej wiedzy o tym, jak wyglądało życie w zbuntowanym klasztorze. Kobieta opowiadała o „omadlaniu". Mówiła o betance, którą przełożona wezwała w nocy, bo „pożądała ojca Romana". Kilka sióstr z grupy modlitewnej polewało ją wodą i biło rękami po twarzy. Na polecenie przełożonej zerwały z niej ubranie.

Na biciu polegało też wyganianie złego ducha. Gdy to nie pomagało, „nawiedzone" były rozbierana do naga i polewane wodą. A kiedy i to – zdaniem przełożonej – nie skutkowało, „nawiedzona" musiała wchodzić do wanny z zimną wodą. O „omadlaniu" opowiadała też inna była zakonnica, która nie podporządkowała się Jadwidze L. i odeszła z klasztoru. Z pomieszczeń, w których do tego dochodziło, słyszała krzyki...

Niektórym zakonnicom klasztor się podobał

Katarzyna W. nie złożyła wniosku o ukaranie zakonnika. Prokuratura nie mogła ścigać go za molestowanie, a bicie potraktowała jako naruszenie nietykalności, które jest ścigane z oskarżenia prywatnego. A do tego nie dojdzie, bo pozostałe byłe zakonnice, które według słów Katarzyny W. miały ucierpieć na „omadlaniu", niczego takiego nie potwierdziły.

Przesłuchane już po opuszczeniu klasztoru, w bardzo pozytywnym świetle przedstawiały życie według reguł Jadwigi L. Twierdziły, że przebywały tam dobrowolnie i nie działa się im krzywda. Nie miały problemów z wychodzeniem na zewnątrz. Wolały tego nie robić, bo bały się dziennikarzy.

Prokuratorzy przesłuchali też rodziców byłych betanek. Część bardzo chwaliła Jadwigę L. i ojca Romana. Co innego mówili ci, którzy sprzeciwiali się pobytowi córek w klasztorze.

Ojciec Roman oskarżony o bicie policjantów

Jadwiga L. zmarła rok po eksmitowaniu z klasztoru. Roman K. został wikarym w parafii pod Wyszkowem. Uczył dzieci w szkole. Niedługo czeka go proces w lubelskim sądzie. Prokuratura oskarża go o bicie policjantów podczas eksmisji z kazimierskiego klasztoru.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Odczujesz poważny przypływ energii, więc w końcu będziesz miał okazję zrealizować swoje plany. Dasz radę!

▲ RYBY 20 II – 20 III
Lepiej dokładnie patrz konkurencji na ręce, bo ktoś szykuje ci niemiłą niespodziankę. Nie pozwól się zaskoczyć.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie daj się już dłużej wykorzystywać. Nawet przyjaźń ma swoje granice. Poczytaj o asertywności i naucz się mówić „nie".

▲ BYK 21 IV – 21 V
Początek astrologicznej wiosny przyniesie dobry nastrój. Korzystaj z każdej miłej chwili i staraj się wypocząć.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Czekają cię nagłe, zupełnie niespodziewane i niestety, ale dość duże wydatki. Trzeba będzie sięgnąć do oszczędności albo pożyczyć...

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Przestań się denerwować byle szczegółem. To, że nie będziesz spać, nie przyśpieszy rozwiązania twoich problemów.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie rób dalekosiężnych planów, bo możesz się bardzo rozczarować. Skup się na tym, co masz do zrobienia jutro i dobrze wykonaj swoje zadania.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Nie przenoś swoich zawodowych niepowodzeń do domu. Rodzina nie jest nic winna, że miałeś w pracy zły dzień.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Poświęć trochę uwagi zdrowiu. Zrób badania, odpocznij, więcej się ruszaj na świeżym powietrzu. Nie dość, że lepiej się poczujesz, to jeszcze schudniesz.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Ależ ty się zrobiłeś nerwowy! Bierzesz do siebie każde słowo i nie zwracasz uwagi, że mogły to być zwykłe żarty.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Sobotę spędź poza domem, bo masz szansę poznać kogoś, kto stanie się dla ciebie ważny. Może sam zaproponujesz znajomym jakiś wypad na kawę lub zakupy?

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Staraj się dobrze organizować swój czas. Zaplanuj, co powinieneś zrobić rano, a co po południu, żeby wieczorem móc odpocząć. ▲

Zdrowie >> Setki rodzin z naszego regionu mają

Mała nie ma

Już nie wiemy, do kogo mamy się zwrócić, aby nasze biedne dziecko zostało zaszczepione – mówią Monika i Leszek Jurczak z Białegostoku. Od wielu miesięcy walczą o to, aby ich niespełna dwuletnia córeczka dostała ochronne zastrzyki. Na razie bezskutecznie.

Mała Wiktoria od 8 miesięcy nie ma wykonywanych żadnych szczepień ochronnych. Czy uda się w końcu zaszczepić dziewczynkę?

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dziewczynka urodziła się 4 czerwca 2007 roku jako zdrowe, silne, pogodne dziecko. Dostała 10 punktów w skali Apgar. Wszystko zmieniło się po szczepieniu, jakie przeprowadzono u Wiktorii w 6. miesiącu życia. Podczas wykonywania zastrzyku dziewczynka tak płakała, że złapała bezdech. Udało się ją uratować. Ale od tamtej pory bezdech powtarza się bardzo często: podczas płaczu z bólu czy strachu. A ryzyko napadu bezdechu powoduje, że dziewczynka zalicza się do dzieci wysokiego ryzyka w przypadku szczepień ochronnych. Tymczasem od ponad roku w regionie nie ma poradni, która wcześniej zajmowała się takimi dziećmi. A inni lekarze, w obawie przed powikłaniami, boją się zaszczepić Wiktorię.

Rodzice: Kto nam zaszczepi córkę?

– Córka jest dzieckiem nadpobudliwym, bardzo wrażliwym na bodźce zewnętrzne – mówią rodzice Monika i Leszek Jurczak. – Boi się obcych, na wszystko, czego nie zna, reaguje płaczem, co zwykle kończy się bezdechem. A gdy łapie bezdech i traci świadomość, mamy dwie minuty, aby ją obudzić. Inaczej może umrzeć. Trzeba wtedy szczypać ją w nóżki lub bardzo mocno dmuchać w buzię.

Wiktorii podporządkowane jest całe życie Jurczaków. Przestali jeździć samochodem, bo dziewczynka boi się jazdy. Nie przyjmują gości, poza najbliższą rodzina, na którą Wiktoria nie reaguje płaczem. Gdy ostatnio dłuższy czas nie widziała jednego z wujków, na jego widok wpadła w histerię. Jurczakowie nie chodzą też do nikogo w gości z dziewczynką. Wiktoria potrzebuje stałej opieki, dlatego tata dziecka nie pracuje – zajmuje się małą, gdy pani Monika jest w pracy.

– Sami z internetu i różnych książek uczyliśmy się, jak postępować z Wiktorią, gdy ma napady bezdechu – mówią Jurczakowie. – To taka choroba, na którą nie ma lekarstwa. Ale jest jedna pociecha – córka powinna z tych bezdechów wyrosnąć. Już teraz zdarzają się trochę rzadziej niż na początku – mówią Jurczakowie.

Tymczasem dziewczynka, jak każde dziecko w jej wieku, podlega obowiązkowym szczepieniom ochronnym. Jednak z powodu możliwych napadów bezdechu żaden lekarz, u którego byli Jurczakowie, nie chciał podjąć się zaszczepienia Wiktorii. Rodzice przeszli już wszelkie możliwe ścieżki, aby zaszczepić dziecko. Bezskutecznie. Dziewczynka nie ma już dwóch obowiązkowych zastrzyków. – Kiedyś takie dzieci były szczepione w poradni szczepień trudnych przy Dziecięcym Szpitalu Klinicznym – mówią Jurczakowie. – Ale ta została zlikwidowana. Tymczasem nie tylko my mamy ten problem, jest sporo takich trudnych dzieci. Jedyną nadzieją dla nas jest przywrócenie takiej poradni w Białymstoku. Nie możemy pojechać dalej np. do Centrum Zdrowia Dziecka, co nam też proponowano, bo Wiktoria reaguje bardzo źle na jazdę samochodem. Także położenie jej na kilka dni w szpitalu to problem, bo córka boi się obcych.

Fundusz Zdrowia: Są możliwości

Poradnie szczepień trudnych nie są kontraktowane przez NFZ od stycznia 2008 roku. I od tego czasu między specjalistami z Dziecięcego Szpitala Klinicznego a NFZ trwa wymiana pism w sprawie postępowania z takimi pacjentami. Na razie bez efektu – NFZ twierdzi, że mimo likwidacji specjalistycznej poradni, dzieci trudne mogą być nadal szczepione, a takie procedury będą opłacane. Urzędnicy powołują się m.in. na rozporządzenie Ministra Zdrowia, które obliguje lekarzy rodzinnych do koordynowania wykonania i dokonania szczepień ochronnych. Dodają, że „w uzasadnionych medycznie przypadkach istnieje możliwość kwalifikacji do szczepień i ich wykonania w oparciu o poradnię specjalistyczną, zgodnie z jednostką chorobową uzasadniającą potrzebę przeprowadzenia szczepienia ochronnego

teraz problem z zaszczepieniem dzieci

ochrony

Córka na wszystko, czego nie zna, reaguje płaczem, co zwykle kończy się bezdechem. A gdy traci świadomość, mamy dwie minuty, aby ją obudzić...

w Białymstoku. – Lekarz rodzinny ma wprawdzie uprawnienia do wykonywania szczepień, ale są wyjątki, które wykluczają jego możliwości. Po to są konsultacyjne poradnie i specjaliści, aby rozwiązywać takie problemy.

Jak zaznacza profesor, likwidacja poradni szczepień ochronnych dla dzieci ze wskazań szczególnych to dzisiaj problem nie tylko dla rodziców Wiktorii, ale rzeszy innych maluchów w regionie, które wymagają takiego szczególnego podejścia w trakcie szczepienia. Przez siedem lat istnienia takiego punktu przy DSK co roku szczepiono tu kilkaset dzieci.

– Według standardów, szczepienia dla dzieci z wysokiego ryzyka powinny odbywać się w odpowiednio wyposażonym gabinecie szczepień przez wyspecjalizowany personel – zaznacza prof. Janina Piotrowska-Jastrzębska, kierownik Kliniki Pediatrii i Zaburzeń Rozwoju Dzieci i Młodzieży UM w Białymstoku. – Czyli tak, jak to działało u nas przez 7 lat. Tu trafiały dzieci od dwukilogramowego wcześniaka po 18-latka po przeszczepie szpiku. Mogły liczyć na specjalistyczną pomoc.

Jak zaznacza prof. Piotrowska-Jastrzębska, nie można takich dzieci szczepić np. na oddziale szpitalnym, bo trzeba tam sprowadzić szczepionkę, czyli materiał, który jest zakaźny. – Poza tym dziecko, które ma być zaszczepione, ma wtedy możliwość kontaktu z chorymi dziećmi, które leżą na oddziale. Kto odpowie, jeśli się czymś zakazi?– mówi pani profesor. – Gdybyśmy z kolei mieli szczepić w poradniach specjalistycznych, to przy każdej powinno powołać się specjalny zespół ds. szczepień trudnych, co jest absurdem.

– Tu nie chodzi o problem jednorazowej hospitalizacji takiego dziecka, ale systemowe zagwarantowanie takich świadczeń dla dzieci wysokiego ryzyka – zaznacza prof. Maciej Kaczmarski. – Rośnie populacja dzieci, które muszą być inaczej prowadzone i dla których trzeba stworzyć odpowiednie rozwiązanie. ▲

w szczególnych warunkach". Z kolei w sytuacjach „obarczonych ryzykiem wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych czy wymagających zachowania szczególnej ostrożności podczas szczepienia", można wykonać je w ramach tzw. hospitalizacji z przyczyn nieujętych gdzie indziej. – Są więc trzy możliwości rozliczenia takich świadczeń przez świadczeniodawcę – zapewnia Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Takie szczepienia w zależności od wskazań medycznych można wykonać w gabinecie lekarza podstawowej opieki, poradni specjalistycznej lub szpitalu. DSK może też wskazać dowolną poradnię, np. immunologiczną, w której będzie realizować to zadanie.

Lekarze: To niemożliwe

Inne zdanie mają lekarze. – Dobrze by było, żeby NFZ poznał problem tej rodziny i zrozumiał, że przywrócenie poradni szczepień dla dzieci ze wskazań szczególnych jest koniecznością – mówi prof. Maciej Kaczmarski, podlaski konsultant ds. pediatrii i kierownik Kliniki Pediatrii, Gastroenterologii i Alergologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego

kącik samotnych serc

Kochani

Jeżeli czujecie, że coraz bardziej doskwiera Wam samotność, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie do Kącika Samotnych Serc. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

WDOWA, lat 63
Od kilku lat jestem wdową i dość mam tej samotności. Mój wzrost: 162 cm, średnia budowa ciała, wykształcenie zawodowe, emerytka. Pragnę poznać uczciwego pana w odpowiednim wieku – na jesień życia. Mieszkam niedaleko Suwałk. Proszę, napisz. We dwoje lżej iść przez życie. **90293**

SYMPATYCZNY, lat 36
Szukam Cię i tracę nadzieję, że kiedyś w ogóle Cię znajdę. Nie szukam królowej ani księżniczki z bajki, lecz pogodnej dziewczyny z odrobiną ciepła. Kochane dziewczyny! Kochajcie nas takich, jakimi jesteśmy! Dla mnie liczy się wierność, tolerancja i uśmiech. Bo taki jestem ja – kawaler bez nałogów. Wiele dla mnie znaczy ślub kościelny. Czekam na listy z Suwałk lub okolic. **90294**

ATRAKCYJNA, po 50-tce
Jestem atrakcyjną wdową na emeryturze, z mieszkaniem i działką rekreacyjną w pięknej, turystycznej miejscowości. Poznam uczciwego, wysokiego pana w wieku do lat 65, zmotoryzowanego, bez zobowiązań i nałogów, najchętniej wdowca, tzw. złotą rączkę. **90295**

NIEZNAJOMA, lat 46
Szukam związku, którego podstawą będzie wzajemny szacunek, odpowiedzialność, lojalność i partnerstwo. Jestem po studiach, mam wszystko, co do życia potrzebne. Poznam pana w wieku zbliżonym do mojego, bez nałogów; który może zawrzeć ślub kościelny. **90296**

WDOWIEC
Jestem emerytem, wdowcem od kilku lat, mieszkam na wsi. Nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów. Mam 175 cm wzrostu. Jestem katolikiem, bardzo dokucza mi samotność. Jeżeli jesteś samotną kobietą, napisz do mnie. Odpowiem na każdy list. **90297**

JANUSZ, lat 39
Mieszkam samotnie na wsi w województwie podlaskim, ale nie jestem związany z rolnictwem. Chciałbym nawiązać znajomość z panią bez nałogów, o dobrym charakterze i odpowiednich zaletach. Liczę na pierwszą miłość w moim życiu i stały związek. Jestem kawalerem, nie mam żadnych nałogów i cenię poważne podejście do życia. Mam 39 lat, 168 cm wzrostu, ważę 65 kg, jestem wysportowany. Jestem katolikiem, lubię czytać książki, chodzić na długie spacery i prowadzić szczere rozmowy. Napisz – właśnie na Ciebie czekam. **90298**

SAMOTNA, lat 52
Jestem szczupłą brunetką o pogodnym usposobieniu, mam średnie wykształcenie, pracę, mieszkanie i dużo ciepła, którym chętnie się podzielę z kulturalnym, zadbanym panem bez nałogów i zobowiązań. Mile widziany wdowiec z Suwalszczyzny. **90299**

BLONDYN, lat 35
Jestem miłym i opiekuńczym mężczyzną. Nie mam żadnych nałogów, w życiu cenię prawdę, nie znoszę kłamstw. Mam dobry charakter. Chciałbym poznać panią z okolic Olecka, Ełku, Augustowa lub Grajewa. **90300**

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

W 26 dni dookoła świata
tylko z Gazetą Współczesną

W poniedziałek 21 część Atlasu

Państwa Ameryki Północnej, podział polityczny,
Ameryka Północna - Kanada,
Ameryka Północna - Stany Zjednoczone,
Ameryka Północna - Alaska, Hawaje,
Kanał Panamski, Kraina Wielkich Jezior,
Ameryka Północna - Ameryka Środkowa

Atlas wiedzy
o Polsce i Świecie

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne • Kosmos • Ziemia w liczbach
Epoka Jana Pawła II • Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywioły i kataklizmy

Brakującą część atlasu możesz kupić z aktualnym wydaniem Gazety Współczesnej w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Ilość egzemplarzy ograniczona.

Społeczeństwo >> Na ulicach pojawiły się smutne nastolatki

Czarny świat emo

Dzieci emo z założenia powinny być smutne i na każdym kroku manifestować swoje rozczarowanie światem. Emo w polskim wydaniu to nastolatka z zaczesanymi na twarz włosami, w chustce arafatce, ubraniu pełnym kontrastów i kolorowych trampkach. Często w stroju emo pojawia się też motyw trupiej czaszki...

www.avril.pl

Piosenkarka Avril Lavigne to pierwsza gwiazda emo. Jest wzorem dla milionów nastolatek na całym świecie.

Marcin Markowski (wsp. Urszula Krutul)
redakcja@wspolczesna.pl

Kilkanaście lat temu nastolatki zbuntowane przeciwko całemu światu słuchały zespołu „The Doors". Późniejszy glam rock zatarł różnicę płci. Potem młodych rewolucjonistów można było poznać po kolorowych irokezach na głowie. A z połączenia tych wszystkich subkultur powstała nowa, zwana po prostu... emo.

Nadwrażliwe smutasy

Nazwa nurtu pochodzi od angielskiego słowa „emotional", co w wolnym tłumaczeniu oznacza człowieka emocjonalnego. Zwykło się jednak używać tego określenia tylko w stosunku do osób niezadowolonych z życia i nadwrażliwych.

Emo z założenia powinni być smutni i na każdym kroku manifestować swoje rozczarowanie światem. Ich kolebka, Stany Zjednoczone, stworzyła umalowane czarnym tuszem beksy z ćwiekami powbijanymi w skórzane opaski.

W USA zjawisko przybrało też groźne oblicze: zdarzały się liczne przypadki samobójstw nastolatków utożsamiających się ze stylem emo. Na rodziców padł blady strach. A świat poznał emo jako bezbronne, depresyjne, groźne dziecko. Czy tacy właśnie są polscy emo?

Nie płaczemy po kątach

– Dla emo charakterystyczne są czarne włosy, ale nie zawsze – mówi 14-letnia Natalia z Poczałkowa, która utożsamia się z subkulturą emo. – Dodatkowo mocny, czarny, gotycki makijaż. Ludzie emo najczęściej ubierają się w ciemne ubrania.

Subkulturą emo zainteresowała się, kiedy poznała chłopaka, który do niej należy.

– Zrozumiałam, że oni nie są tacy, jak o nich mówią. Nie jest tak, że ludzie emo się tną i często myślą o samobójstwie! – zaznacza stanowczo Natalia. – To zwykłe brednie.

Emo w paski i ćwieki

Emo u nas to przede wszystkim trend w młodzieżowej modzie.

– W Polsce stroje emo są jeszcze bardzo grzeczne. Mam porównanie, bo od trzech lat mieszkam w Londynie – mówi 19-letni Bartek Sośnicki z Białegostoku. To właśnie na obczyźnie zaczęła się jego przygoda z emo. – Szczególnie „kręcą" mnie motywy czaszek i kościotrupów – dodaje chłopak. Opowiada, że za granicą do emo podchodzi się całkiem inaczej. Spotykają się w specjalnych knajpach, w zwartych grupkach chodzą po ulicach. Na ich twarzach często widać uśmiechy.

– Nie pasują do wizerunku cierpiętników. I to jest fajne. Znam nawet 30-letnich emo! W Polsce tacy się chyba nie zdarzają – stwierdza Bartek.

Żeby nieco ożywić modowe symbole punków i metali, dzieci emo zaczęły łączyć skórzane, ponabijane ćwiekami paski i wąskie spodnie ze szkolnymi trampkami i kolorowymi koszulkami. Prawdziwe emo charakteryzuje kontrast w całym zestawie ubioru. Oczywiście, najważniejsze jest stałe wzornictwo odzieży. Najczęściej koszulki i dodatki ozdobione są czarno-białą szachownicą, różnego rodzaju paskami lub jednokolorowymi grochami. W różnych miejscach ciała zakłada się kolczyki, a mile widziane są też tatuaże.

Zdarzały się liczne przypadki samobójstw nastolatków utożsamiających się ze stylem emo. Na rodziców padł blady strach...

Bo wszystko czarno widzą

Kolor w życiu emo pełni równie ważną rolę jak fason. W całym zestawieniu przeważa czerń, która umiejętnie złamana jest krzykliwymi barwami. Nastolatkom przypadło do gustu, na przykład, połączenie czarnego z rażącym różem. Dziewczyny, utożsamiające się z subkulturą, do kruczoczarnych spodni ubierają różowe koszulki z bajkową grafiką. Obecnie najchętniej noszone są na piersi czaszki lub postać mrocznej dziewczynki zwanej Emilly the Strange. Nastolatki nie gardzą też wisienkami połączonymi jednym ogonkiem lub symbolami z kart do gry.

Emo płci męskiej są nieco bardziej mroczni. U nich trudno jest znaleźć dodatki w kolorach tęczy. Najbardziej charakterystyczną cechą ich ubioru jest tak zwany oversize, czyli wszystko to, co ściśle przylega do ciała, ale ma znacznie za długie rękawy lub niechlujne kołnierzyki. Oni także lubują się w czaszkach, a do nich chętnie dobierają coś z wizerunkiem pająka, pajęczyny oraz pięcioramiennych gwiazd.

Arafatkowy protest

Niektóre elementy stroju emo to wyraz szyderstwa. Na przykład wąskie krawaty z nadrukowanymi czaszkami czy szachownicami to odniesienie się do wąskich krawatów obowiązkowych w elitarnych szkołach.

Emo uderzają zresztą nie tylko w grzeczne dzieci. To samo spotkało obszerne chusty „lansowane" przez przywódcę palestyńskiego Jasera Arafata. Emo zaczęły zakładać takie same chusty, ale w przeróżnych kolorach. To właśnie dzięki nim arafatka od kilku sezonów pojawia się na wybiegach u najlepszych projektantów mody.

Obrażeni na świat

Styl emo to także muzyka. Emocjonalna oczywiście.

– Muzyka emo to gothic rock, punk rock, metal, black rock... – twierdzi Natalia.

Muzyczny świat emo to zatrzęsienie wokalistów obrażonych na cały świat, tworzących przy okazji mnóstwo wpadających w ucho hitów i otoczonych przez stado specjalistów od marketingu i wizerunku.

Tradycyjny punk, metal czy glam rock, grany m.in. przez Marylina Mansona, stał się dla emo zwyczajnie nudny. Żeby wzbudzić zaufanie nastolatków, Avril Lavigne, pierwsza powszechnie znana gwiazda emo, połączyła wszystkie gatunki muzyczne. Młoda dziewczyna szokowała swoim pozornie niedopracowanym wizerunkiem i tekstami piosenek o problemach młodzieży.

– Uwielbiam Avril. Jest taka emo. Chciałbym ją kiedyś spotkać. Ale póki co widziałem na żywo tylko Tolę z Blog 27. Laska wymiata normalnie – mówi Bartek.

Po Avril zaczęto promować inne gwiazdy grające ten sam typ muzyki „w podziemiach". Jak grzyby po deszczu w muzycznych stacjach pojawiła się całkiem spora grupa dziwnie wyglądających muzyków. To między innymi niemiecki boysband Tokio Hotel (nazwa zespołu stosowana bywa zamiennie z „emo") czy nasza rodzima formacja Blog 27.

KSIĄŻKI

O sobie i nie tylko

▲ „Wspominam i niczego nie żałuję"
▲ Helena Vondrackowa
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 200, cena 32,00

Któż, zwłaszcza ze starszego i średniego pokolenia, nie słyszał melodyjnego „Malowanego dzbanka" Heleny Vondrackowej? Ta utalentowana Czeszka niejednokrotnie występowała na polskich scenach i w polskiej telewizji. Jej głosu możemy słuchać z niemałej ilości płyt, które wydała. Teraz możemy też poznać Helenę z jej autobiografii.

Helena Vondrackowa urodziła się w 1947 roku. W wieku 20 lat wygrała konkurs „Szukamy nowych talentów" wykonując piosenkę Gershwina „The Man I Love", a już w następnym roku zdobyła nagrodę Złotego Słowika na festiwalu w Sopocie. Od tego czasu jej kariera nabrała tempa. Vondrackowa koncertowała na całym świecie, dwukrotnie wystąpiła w Carnegie Hall w Nowym Jorku, sprzedała ponad 200 milionów płyt, otrzymała wiele prestiżowych wyróżnień. W repertuarze ma światowe standardy, śpiewa w wielu stylach i gatunkach muzycznych po czesku, angielsku, niemiecku, polsku, rosyjsku, francusku i... japońsku.

„Wspominam i niczego nie żałuję" to książka pełna wspomnień bliskich, kolegów z branży, przyjaciół, wielbicieli. Autorka wraca do szczęśliwych, ale i dramatycznych momentów swojego życia, które miały wpływ na jej karierę. Nie są to wyłącznie miłe wspomnienia. Helena nie pomija wydarzeń drażliwych, zwłaszcza z ostatnich lat, kiedy stała się ofiarą paparazzich. Ta książka to okazja do poznania piosenkarki od prywatnej strony. Znajdziemy tu i zwierzenia, i opisy trudnych sytuacji, jakie spotkały ją w życiu, poznamy kulisy konfliktu pomiędzy nią a rodziną, który wyniknął po małżeństwie Vondrackowej z Martinem Michale.

Piosenkarka wspomina także znanych Polakom kolegów z branży, jak choćby Karela Gotta, swoje opowieści okraszając anegdotami i dykteryjkami. Pisze też o spotkaniach z polską gwiazdą popu Marylą Rodowicz, z którą utrzymuje przyjacielskie stosunki, a także o swoich podróżach, w które wyruszała zawsze ze swoim nieodłącznym kufrem „Nie zginiesz". Vondrackowa o swoim barwnym życiu opowiada zwyczajnie, bez zbędnej skromności, ale i bez przesadnej dumy. Ciepło, spokojnie i po kolei. Całkiem miła lektura, którą z pewnością docenią miłośnicy talentu rozśpiewanej czeskiej blondynki.

(tm)

Z bogami za pan brat

▲ „Niegrzeczni bogowie"
▲ Marie Phillips
▲ Świat Książki, Warszawa 2009, s. 301, c. 29,90.

Źle się dzieje w wielkim rodzie greckich bogów. Współcześni ludzie nie znają już nawet ich imion ani powiązań, a przez to, że dawno przestali w nich wierzyć, boska moc straciła na sile. Bogowie z Olimpu w XVII wieku przeprowadzili się do wielkiego domu w... Londynie, który dziś jest ruiną, a jego niegdyś obdarzani boską czcią mieszkańcy próbują jakoś wiązać koniec z końcem, a ich moc jest coraz słabsza, choć wciąż odgrywają ważną rolę. Artemida wyprowadza cudze psy, Afrodyta pracuje w sekstelefonie, jej syn Eros prowadzi zajęcia z łucznictwa i udziela się w miejscowym kościele, a Apollo próbuje swoich sił w telewizyjnym programie o wróżbach, ale nadal zajmuje się Słońcem, Ares kieruje wojnami i wszystkimi zbrojnymi konfliktami na całym świecie. Mimo zajęć, dalej się kłócą jak na Olimpie i mszczą się na kim się da. Obiektem boskich gierek staje się Apollo. Przeszyty strzałą miłości przez Erosa zakochuje się w zwykłej śmiertelniczce o imieniu Alice. Niestety, dziewczyna ma już ukochanego chłopaka...

Marie Phillips buduje swoją historię na absurdalnym zestawieniu świata boskiego z ludzkim, co w efekcie daje oryginalną powieść obyczajową, pełną angielskiego humoru, dość pieprzną a zarazem lekką. Miesza w niej wątki znanych mitów z ciekawymi obserwacjami na temat współczesnego świata, codziennego życia w wielkim mieście i pokrętnych ludzkich charakterów, w jakie przecież sami wyposażyliśmy apodyktyczną Afrodytę czy narcystycznego egoistę Apolla. Jest tu zemsta, seks, miłość, ale i wiara, bez której, jak się okazuje, ciężko żyć.

Jednak jest coś, co pozwoli bogom odzyskać utraconą moc. Może się to stać tylko wtedy, gdy ludzie znów zaczną ich darzyć szacunkiem i znów będą ich podziwiać.

Nie jest to proste, ale pojawia się szansa. Alice, ofiara ślepego uwielbienia Apolla, traci życie w wypadku. Apollo z wściekłości, resztką swoich boskich sił gasi nad Londynem słońce.

Czy happy end jest możliwy? Czy sprawcy wszystkich nieszczęść przybyli z Olimpu są w stanie pogodzić się z ludzkością i ze sobą? Od tego zależy powrót do życia Alice i wybawienie miasta z ciemności.

Książka, debiut powieściowy Marie Phillips, jest oryginalna, śmieszna i prowokująca zarazem. Świetna zabawa na kilka wciąż zimnych wieczorów.

(o)

Milicja na tropie

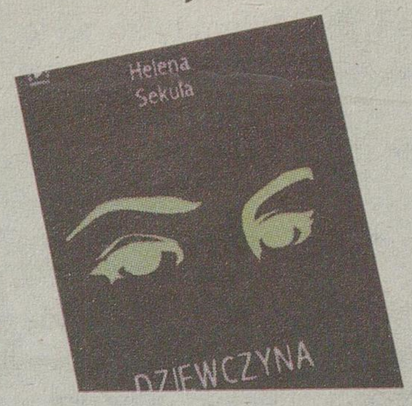

▲ „Dziewczyna znikąd"
▲ Helena Sekuła
▲ Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2009, s. 239, c. 24,90.

Kryminał sprzed pół wieku? Tak. W rolach głównych milicjanci i dolina. I wbrew pozorom, rzecz daje się czytać i sprawia niemałą przyjemność.

Na otwarciu wystawy prac uznanego fotografa Piotra Radleya, jaki ma miejsce w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, którą zaszczycił wiceminister kultury i sztuki i gdzie zebrała się śmietanka stolicy, ma miejsce seria kradzieży. Jedną z wielu ofiar jest Henryk Lis, pułkownik warszawskiej milicji. Rozpoczyna się śledztwo. Prowadzący je major Korosz wciąż drepcze w miejscu. Tymczasem napływają meldunki o kolejnych kradzieżach w placówkach dyplomatycznych. Prześwietlanie przestępczego światka nie przynosi efektów. Trudno też powiązać ze sprawą serię brutalnych pobić, jakich ktoś dokonał na znanych milicji złodziejach. Karosz popada niemal w obsesję, tworzy coraz nowe hipotezy, zagłębia się w fachową lekturę, rozmawia z mistrzami złodziejskiego fachu. I nic. Ale zdarza się przypadek. Pojawia się dziewczyna, której losy niespodziewanie naprowadzają milicjantów na właściwy trop...

(tm)

Ze śmiechem i psem

▲ „Jak żyć z neurotycznym psem"
▲ Stephen Baker
▲ Świat Książki, Warszawa 2009, s. 144, c. 22,90.

„Wszystko, co robi pies, ma jakąś przyczynę, i jego zdaniem jest to przyczyna słuszna, niezależnie od tego, co na ten temat myślisz ty – właściciel".

I jeszcze jeden cytat z tej pożytecznej książki, który właściwie załatwia wszystko: „Czy da się wyleczyć neurotycznego psa? – Nie".

Autor tej pożytecznej dla miłośników czworonogów książki napisał co najmniej kilka pełnych humoru bestsellerów, typu *Jak żyć z...* .

W zabawnie ilustrowanej książce właściciele psów znajdą sporo odpowiedzi na nurtujące ich pytania, jednak nie rozwiąże ona problemów związanych z czworonogiem. Podstawową zaletą tej książki jest to, że każdy kto ją weźmie do ręki będzie długo i zdrowo się śmiać.

Książka zawiera sporo porad dotyczących postępowania z psem, np. *na Gwiazdkę nie kupuj nigdy dziecku droższego prezentu niż psu*, albo *zaproś psa do stołu i pokaż mu, że to, co twoje, należy także do niego, a to, co jego – również należy do niego.*

Według autora, wiele psów jest neurotykami, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie całą 50-milionową populację tych czworonogów należy zaliczyć do grupy znerwicowanych. Miejmy nadzieję, że u nas jest lepiej. Miłej lektury.

(o)

Nadesłane

▲ „Dym się rozwiewa"
▲ Jacek Milewski
▲ Zysk i S-ka Wydawnictwo, s. 260, c. 29,90.

Książka o wszystkim, co autor wie o Cyganach. Pokazuje Romów jako uczestników tej samej „naszej" codzienności – przed telewizorem, ekranem komputera, w szkole, w szpitalu. To opowieść o sąsiadach, których wypada znać. Takich jakimi są, nie za jakich się ich uważa.

▲ „Antropolog na Marsie"
▲ Oliver Sacks
▲ Zysk i S-ka Wydawnictwo, s. 391, c. 32,90.

Portrety siedmiu pacjentów z problemami natury neurologicznej. Świata tych ludzi nie da się poznać na szpitalnej sali, więc Sacks, wybitny angielski neurolog i psychiatra, zdejmuje biały kitel i towarzyszy swoim pacjentom w ich codziennym życiu.

▲ „Wyspa pojednania"
▲ Dorothea Benton Frank
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 327, c. 29,90.

Prawdziwa kobieca powieść pełna niepowtarzalnej atmosfery amerykańskiego Południa. Plany matrymonialne Elizabeth napotykają na opór rodziny. Problemy przybierają na sile, gdy w drodze powrotnej z nieudanego przyjęcia w wypadku ginie matka Elizabeth...

promocja

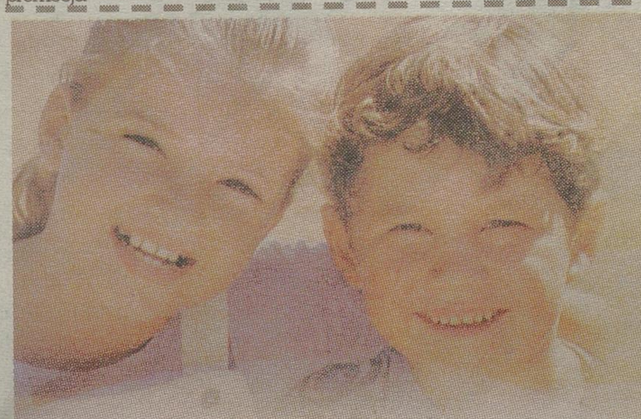

Serdecznie zapraszamy!

Mała Miss
Mały Mister

wszystkie dzieci na galę konkursu
"Mała Miss, Mały Mister Gazety Współczesnej 2009",
która odbędzie się 21 marca 2009 r. w galerii handlowej
"Zielone Wzgórze" w Białymstoku.

Zabawę zaczynamy o godz.14.00 . Gry i konkursy, w których do zdobycia jest wiele atrakcyjnych nagród, poprowadzi "Teatr Arkadia".Wystąpi również zespół taneczny "Fair Play".
W trakcie gali dzieci będą mogły bawić się wycinankami, klockami magnetycznymi oraz tworzyć zwierzątka z baloników. Wszyscy chętni będą mogli pomalować buzię czy podziwiać szczudlarza.

Zapraszamy!

Organizator: Gazeta Współczesna
Sponsor generalny: Zielone Wzgórze Galeria, Carrefour
Sponsorzy: Helios Centrum Filmowe, Arkadia www.teatr-arkadia.pl, Fair Play Studio Tańca, Elcik.pl sklep internetowy najlepsze zabawki w najlepszej cenie!, "Bian" Hurtownia Zabawek, Szkolnikowo, EWKolor, Chilli Pizza, groszek

Kochani! Co tu dużo mówić, wiosna wcale nie chce przyjść... A może raczej zima nie chce odejść? Już sam nie wiem. Wiem tylko, że tęsknię za wiosennym słoneczkiem... A Wy? Znudziły Wam się bitwy na śnieżki i lepienie bałwanów? Chcielibyście pojeździć na rowerze? Ja też. Co nam pozostaje? Cierpliwie czekać! W końcu co roku wiosna przychodzi, dlaczego teraz miałoby być inaczej?

CZEŚĆ! KUPON NR 149

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 147. **upominki otrzymują: Kinga Grondzka z Białegostoku, Karolina Kalisz z Wasilkowa oraz Magdalena Kozikowska z Białegostoku.** Magdę i Kingę zapraszam po odbiór upominków od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW" przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku, Karolinie upominek wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

cóż to za dziwne rośliny...

PUSTYNNE KOLOSY

Częstym widokiem na meksykańskich pustyniach są różnorodne, mniej lub bardziej rozłożyste, wysokie i niższe kaktusy. Rośliny te przystosowały się do życia na bardzo suchych terenach. Kolczaste, mięsiste pędy kaktusów nazywane gałęziakami, gromadzą w sobie duże ilości wody, aby potem korzystać z niej podczas długotrwałej suszy. Jednym z najpotężniejszych kaktusów jest rosnąca w południowej Arizonie w Stanach Zjednoczonych *Carnegiaea gigantea*. Ten kaktus osiąga wysokość aż 15 metrów, a grubość jego głównego pędu przekracza 50 centymetrów. Taki kolos, wyglądający jak wieloramienny świecznik, może osiągać ciężar nawet 15 ton!

zagadki

Dla dorosłych napój
Pełen aromatu.
Gorzką lub słodzoną
Pije mama z tatą.

Kolor ma biały
I jest bardzo zdrowe.
Skąd się ono bierze?
Spytaj o to krowę.

Ze wschodu ją wiozą,
Gdzieś aż spod Pekinu.
Parzoną ją pijesz
Z cukrem i cytryną.

kwadrat magiczny

1	2	3	4
2			
3			
4			

1. Mogą w nie skręcać się włosy. 2. Pies myśliwski. 3. Może być zbożowa albo naturalna. 4. Ze stolicą w Teheranie.

szyfrogram

Do diagramu A wpisz odgadnięte znaczenia wyrazów:
3. Przeciwieństwo niezgody.
6. Turner, znana piosenkarka.
11. Jedna z prac rolniczych wykonywana zwykle wiosną. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery w kolejności od 1 do 13. W ten sposób powstanie hasło na czasie będące rozwiązaniem szyfrogramu.

3	1	10	2	13
6	9	12	7	
11	4	5	8	A

1	2	3	4	4	B
5	6				
7	8	9	11	12	13

ukośnik

PRAWOSKOŚNIE: 1. Krzyczy „kukuryku". 2. Łączą brzegi rzek. 4. W więziennych oknach.

LEWOSKOŚNIE: 1. Inaczej kamyczek. 3. Mała gęś. 5. Zębate koło w maszynie.

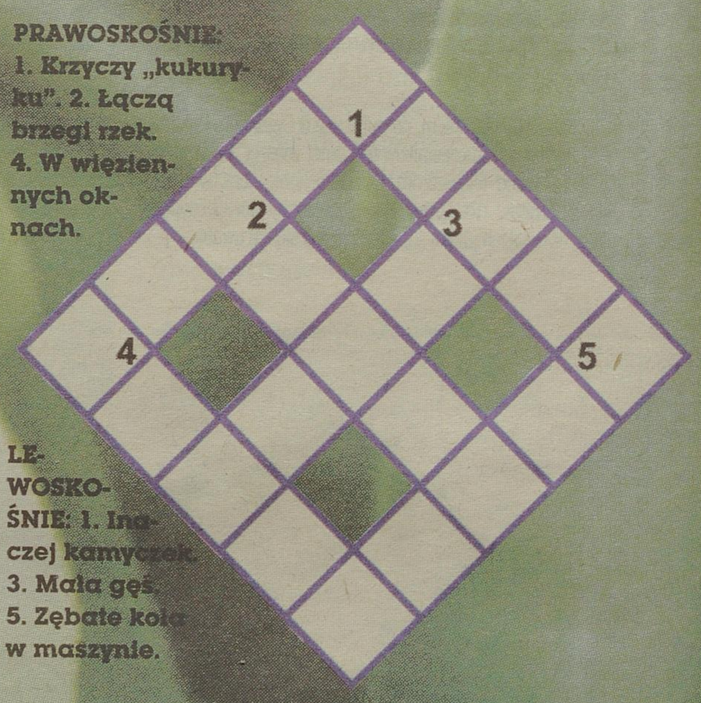

krzyżówka

POZIOMO: 1. Lisi ogon. 4. Warzywo na kompot. 6. Owoc cytrusowy.
PIONOWO: 1. Część samolotu, w której siedzi pilot. 2. W nim piłuje się drzewa na deski i belki. 3. Mały kamień. 4. Otacza płótno obrazu. 5. Do patrzenia, lewe lub prawe.

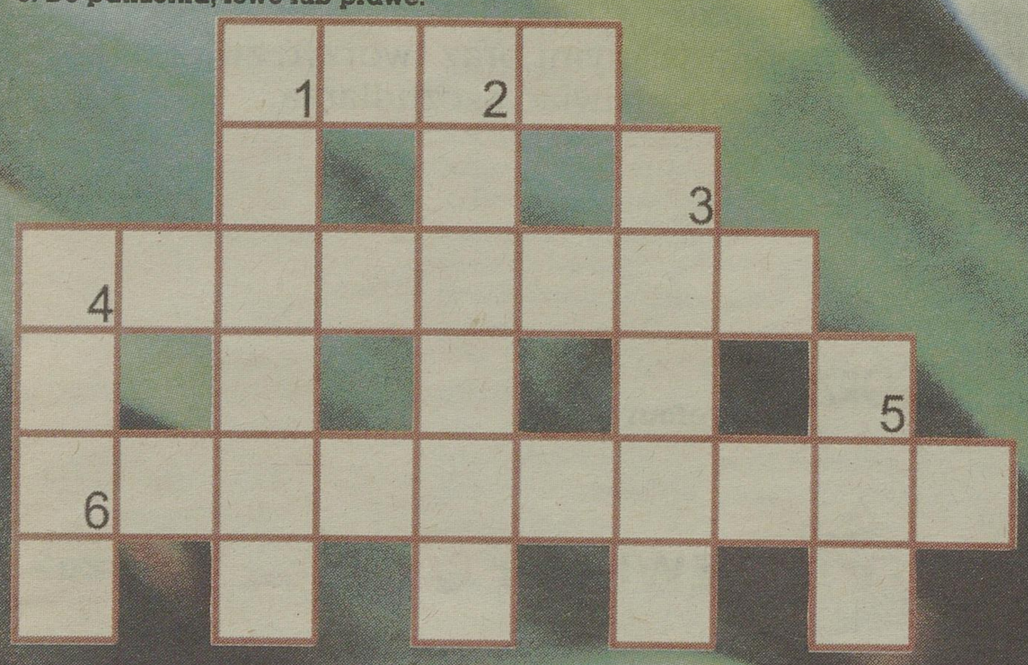

jolka

POZIOMO: ▲ Przyklejane do koperty. ▲ Z niej siano. ▲ Panamski, Sueski albo Augustowski. ▲ Po „iksie" i „igreku". ▲ Na niej kelner roznosi dania. ▲ Niejeden ciągnie lokomotywa. PIONOWO: ▲ Obchodzi imieniny 5 lutego. ▲ Inaczej buzia. ▲ Z niego do wanny leci woda. ▲ Wyrwany z książeczki czekowej. ▲ Jeden z przypadków, zawsze z wykrzyknikiem. ▲ Porozumienie międzypaństwowe dotyczące polityki. ▲ Przepływa przez Przemyśl.

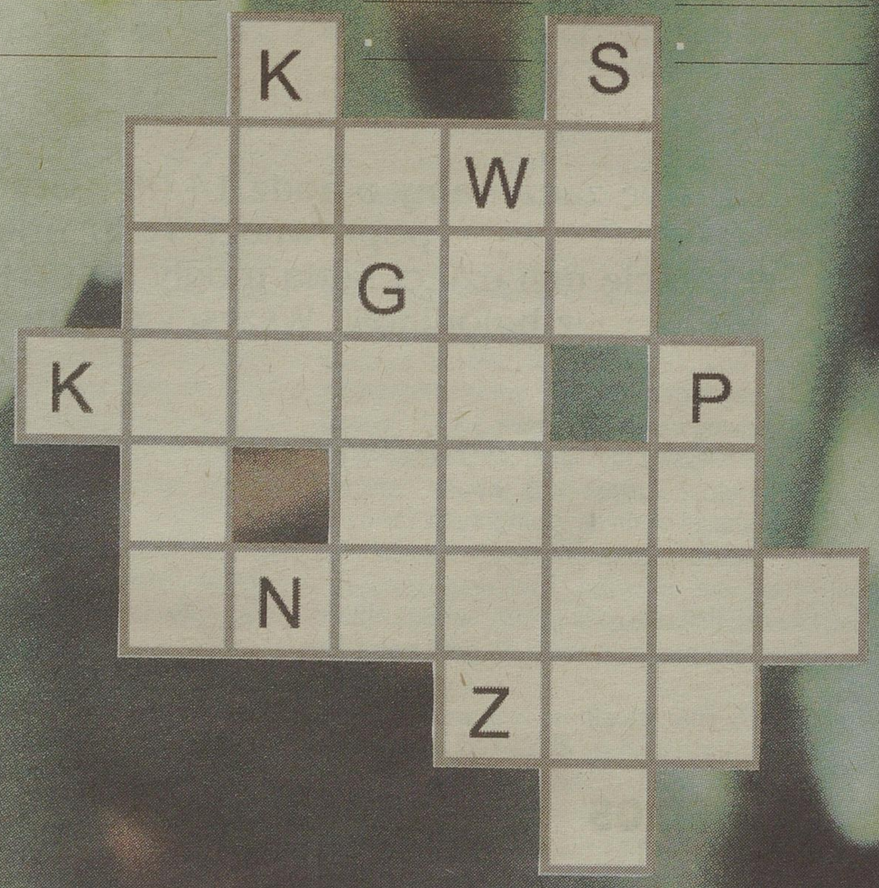

KUPON 220/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „220/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".
Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 219.
1. „Ewa Bem". 2. „Nie ma mocnych". 3. „Korektorka". 4. „Marzec zielony niedobre plony".
Nagrody otrzymują:
1. Krzysztof Rybowicz, Choroszcz – upominek.
2. Wiesław Falkowski, Bielsk Podlaski – upominek.
3. Stanisław Macutkiewicz, Sokółka – upominek. Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Biała krzyżówka >>

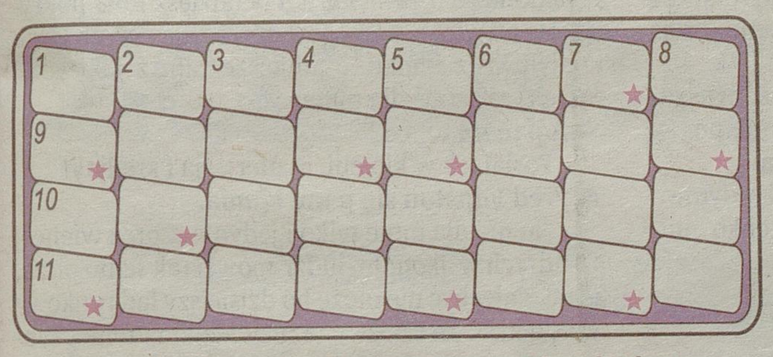

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO:
1) szkic wykładu, 9) propagator, 10) architekt japoński (anagram wyrazów: arka, suka), 11) mnich czeski z X w. (ze słów: iskra + nit).
PIONOWO:
1) na głowie żużlowca, 2) pies myśliwski, 3) imię Laudy, 4) chemik belgijski, 5) NATO, 6) futerał na okulary, 7) „skóra" drzewa, 8) tłuszcz leczniczy.

Wirówka >>

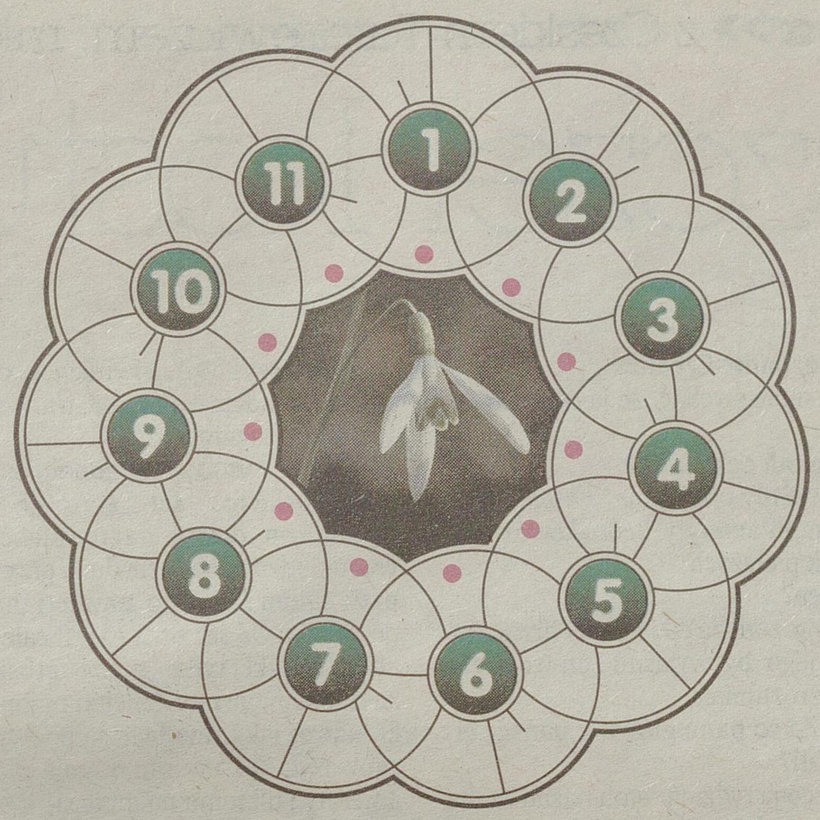

Litery w polach z kropką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
1) „wyjątkowy" rygielek, 2) imię Pudzianowskiego, 3) zrazy zawijane, leniwe pierogi albo suszi, 4) może pomóc jej egzorcysta, 5) atmosfera panująca w jakimś środowisku, 6) solanka albo zalewa, 7) „chłodna" roślina ozdobna, 8) nadziemna część grzyba, wytwarzająca zarodniki i służąca do rozmnażania się, 9) rzęsiste – po występie artysty, 10) roślina pastewna, 11) w redakcji – walczy z bykami.

Śnieżynka >>

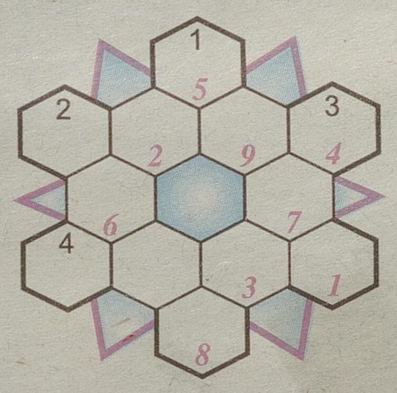

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 9, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 2) płaski kawał łososia lub szynki, 4) najcięższy ptak latający.
PRAWOSKOŚNIE: 1) wigilijna ryba, 2) w Białymstoku – Zwierzyniecki.
LEWOSKOŚNIE: 1) „odbitka" figury płaskiej na rzutni (pojęcie z zakresu geometrii wykreślnej), 3) rzemyk do wiązania.

Wspólniczki >>

Objaśnienia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych wyrazów. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 12, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki z repertuaru Czesława Niemena.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
1) cechuje śmiałka (M, O).
2) więcej niż niechęć (O, W).
3) zbiór płodów rolnych (S, Z).
4) skłonny do płaczu (M, P).
5) świta, ale nie dnieje (O, P).
6) raz w tygodniu (S, W).

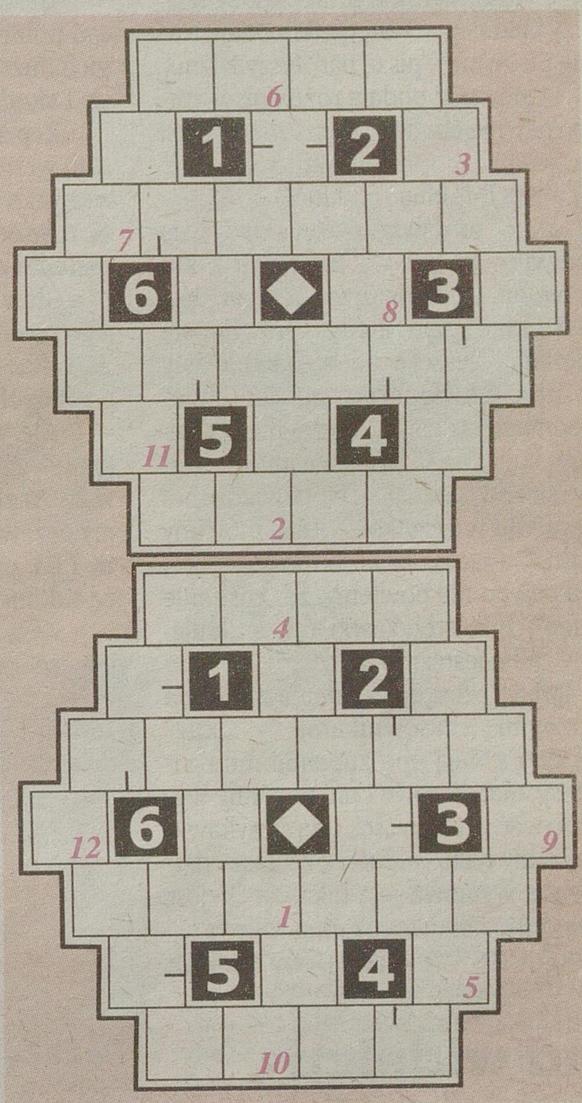

Krzyżówka panoramiczna >>

PAJĄK POD CHOINKĄ / WABIK NA HACZYKU		ELEKCJA ALBO SELEKCJA		SZKOPUŁ W DESCE		NARZUTA NA ŁÓŻKO / ŁACIATY KOŃ		KWIAT JESIENNY		IMIĘ CHRZCICIELA / ZAKAMAREK		AUTOBUS TURYSTYCZNY / GRUNT POD ROLĄ		OGÓŁ PORUSZANYCH ZAGADNIEŃ		„BROŃ" RÓŻY	POTRAWA LUB FIASKO		UROK		SIEDZENIE NIE DLA KAŻDEGO	
			12					POWAŻANIE / DAWNY ATRAMENT	17									KOLOR NIEBA					
				8							27									14					
ARGUMENTACJA		DYKCJA		URZĄD PORTOWY / STOLICA SENEGALU										DEPTAK W MORZU						GAZ PALNY		PIES MYŚLIWSKI	
							4								20										
				19	PORA DNIA / START PRZED STARTEM				15			MIESZKANIE						CZĘŚĆ DWORCA / OBJAW PRZEZIĘBIENIA			24				
MA TAAAKĄ SZYJĘ / SZPALTA						JEST TYM NA LODOWISKU, CZYM PIŁKA NA BOISKU								SŁOWA PIOSENKI						GOGOLOWSKI KONTROLER	1	RYŚ STEPOWY	
	2		PTAK LUB GRZYB / KOJĄCE MAZIDŁO				9	NIE EPIKA I NIE DRAMAT		KATARZYNA II / WIĘKSZY OD CEGŁY	6							WONNY TRUNEK / CYRK LODOWCOWY					
„BOMBOWY" METAL			18			GĘSTY SYROP Z CUKRU / ZNAK ZODIAKU			23			ODKŁADANA PRZEZ PŁUG		„PATELNIA" DO SMAŻENIA ...LUDZI		DUSIGROSZ / ZASŁONA OKIENNA					10			
WYBRANEK SAWY / NP. CHLAPKOWICE					FIGIEL, PSOTA / IMIĘ LIPIŃSKIEGO						KARMA						11			NABOŻEŃSTWO		60 SZTUK	
				WYSTAWIA SZTUKI						ŁÓDŹ WIOŚLARSKA, NAZYWANA TEŻ JEDYNKĄ					WARUNKI CIEPLNE / PRZODEK KROWY								
„KOPNIĘTE" KOŁO		SKAŁA METAMORFICZNA						CZŁOWIEK ŚNIEGU	21				16	WYSPA KORALOWA Z LAGUNĄ					WSTRZĄS				
			13	WOLNY ALBO CZARNY			25			„KAPELUSZ" LAMPY								BUDYNEK GOSPODARSKI			5			
ZABAWNE ZDARZENIE	22	PRZY TOWARZU LUB WŚRÓD WĘDLIN						PTAK MORSKI						NAJCZĘSTSZY WYZNAWCA ISLAMU			7		META AMU-DARII I SYR-DARII					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – myśl Stanisława Jerzego Leca

HELLES

słowo o słowie

Kucie i kłucie

Jak się powinno pisać: „ukłuć igłą" czy „ukuć igłą"? Słowniki podają różną pisownię – pisze pan Jerzy Niżnik.

– Słowniki podają różną pisownię, bo pewnie chodzi o różne słowa – jest bowiem w polszczyźnie i „kuć" („ukuć"), i „kłuć" („ukłuć").

„Kuć" to dawne słowo (kiedyś się mówiło „kować") – związane z kuciem np. podków przez kowala. Jest też „kłuć", ale kiedyś mówiło się „kolić" – jeszcze do niedawna były w użyciu dwie formy, np. „on kłuje" i „on kole", dziś już raczej nie powiemy „kolić", ta forma pozostała jednak w słowie „kolec" i w powiedzeniu „prawda w oczy kole". Dziś mówimy „kłuć" – „coś mnie w boku kłuje", na pewno nie powiemy, że „coś mnie kuje". Igłą strzykawki także „kłujemy" albo jesteśmy „kłuci".

Mamy więc do czynienia z dwoma różnymi czasownikami – „kuć" i „kłuć". Mają one zupełnie inne zakresy znaczeniowe i nie powinny wywoływać wątpliwości. Igłą strzykawki możemy tylko „ukłuć", a że nasza dzisiejsza wymowa jest taka, że „ł" jest mało słyszalne, to już inna sprawa.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Etat dla pana Cz.

Kilka lat temu internautów bawiły filmy z panem Krzysztofem Kononowiczem w roli głównej. Teraz nadchodzi druga część żałosnego przedstawienia. O ile jednak wtedy większość widzów nie była świadoma, że ten biedny człowiek stał się ofiarą przemyślanej manipulacji, o tyle teraz nie tylko nie wypada się z tego śmiać, ale należałoby przyjrzeć się bliżej tym kilku "osobom" chcącym – za pomocą Kononowicza – zdobyć popularność. I oddać sprawę do prokuratury. Tym razem pan Kononowicz ma wystartować jako kandydat na europosła z antysemickiej partii zrzeszającej narodowców. Nieświadomego manipulacji pana Kononowicza ośmieszyć chce po raz kolejny niejaki Adam Czeczetkowicz, skrajny nacjonalista. Co ciekawe, jest on magistrem pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, a przez jakiś czas był zatrudniony jako... wychowawca w domu dziecka. To mniej więcej tak, jakby spawacz pracował wśród chirurgów lub nie przymierzając – fryzjer wśród piłkarzy. I tak, jak łysy nie może reklamować szamponów, tak jak głuchy nie może być akustykiem, tak jak politykom zabrania się prowadzić własne firmy, ludzi o tak prymitywnych poglądach należałoby trzymać gdzieś z dala od społeczeństw i poza zasięgiem mediów. Słyszałem, że ostatnio w Amazonii pewien dziki szczep został zdziesiątkowany przez ospę... Może warto by przesłać CV z zapytaniem o jakiś etat?

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Piszczel kostuchy

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu ostatnio u mnie słychać, że ja ochrzan dostał. Straszliwy.

▲ Ooo! Kto pana tak ochrzanił?

– Głównie to sonsiady tutej moje, a i też tak samo poniektóre kumpli ameryty. Jednakowoż drugich dużo mniej jak pierszych.

▲ I skąd ta różnica?

– Żep zapytał najprzód, za co ja ten ochrzan dostał, wtenczas dla jego by wyjaśnił i on wtenczas wszystko może by zrozumiał.

▲ A więc pytam. Za co pana głównie pańscy ci sąsiedzi ochrzaniali?

– Głównie za to, co ja tydzień temu nazad tu dla jego powiedział, rozumie?

▲ Tak... to znaczy niezupełnie... mówił pan o różnych przecież sprawach.

– Ale w jednej wzioł sie trochu przejenzyczył kiedy gadał, że towary u nas nie zdrożeli, w żwionzku z tym krezysem, co my jego u nas mamy oczewiscie.

▲ I co, nie mówiłem?! Przestrzegałem pana, że tak mówić nie należy, bo to nie jest prawda.

– Żesz ja tak nie myślał, jak powiedział, tylko jeszcze raz powiadam, że sie o tym gadajoncy przejenzyczył. Był powinien wtenczas dodać, że o moje tu adczucie te tak zwane sie rozchodzi i to wszystko, rozumie?

▲ Nie... to znaczy niezupełnie...

– Posłucha. Jak zdrożeje cóś dopuśćmy o założym dejmy na to pienć procentow, to w piniondzach bendzie dużo przy towarze drogim, przy tanim można nawet i nie zauważyć tej podwyzki. Od sto złote to jest całe pienć złociszow, ad złotówki tylko pienc grosikow. Temu ja, kaszanke najprzeważniej kupujoncy zamiast szynki, nawet jak i ona była ta podwyżka to by jo nie zauważył. Też tak samo moje nie bogate kumple ameryty i dlatemu na mnie sie masowo nie rzucili, rozumie?

▲ Czy ja wiem...

– Dalej słucha. Mnie kredyty żadne zagreniczne nie obchodzo i krajowe nasze też tak samo, bo ja nigdy żadnych nie brał i nie wezne ...

▲ Paaanie Czesiu! Mówi pan jak z przeproszeniem jaskiniowiec. Bez kredytów cała gospodarka świata by rozwijać się nie mogła...

– Nu sie tak ostatnio gospodarka kredytowa w swiacie rożwijała, że sie terez szybciuteńko musi żwijać..

▲ Nie ruszajmy ekonomii, panie Czesiu, to dziedzina dla fachowców... zaraz... czemu to z kaszanki przeszedł pan na kredyty?

– A temu, że oni przyczyno krezysu. Luckość chciała żyć na kreche, nu a ona w koncu sie zdynerwowała i fige pokazała dla ludzi. Kiedy wszyske żyć chco jak nie przymierzajonc milioniery jake...

▲ Niech pan nie przesadza.

– A jak nazwać take cóś, kiedy ten, co nie ma pracy, bierze kredyt i to nie koniecznie tylko na przeżycie? Nu a banki dajo te kredyty jak szalone...

▲ U nas tak nie robią.

– Jakżesz nie! Prawie wszystko można kupić dziś na raty i nikt nawet ciebie nie zapyta czy w piniondzach zarabianych bendziesz miał pokrycie. Da on wiare, kiedy powiem, ze nie dawno karte kredytowe z banku... mniejsze tam ź jakiego... chcieli wcisnonć dla mnie?

▲ A pan na to, co?

– Posłał ich w kibieni matier... ja i kredyty!

▲ Fred Flinston się panu kłania.

– Nu nie dla mnie tylko i jedynie. Corez wiencej mondrych w akonomi ludzi mówi i tak samo pisze, że tak dalej być nie może bo dzisiejszy ład rynkowy jest do kitu. Że tak zwana niewidzialna renka rynku, która wszystko sama miała legurować sie powoli żmienia w widzialny piszczel Kostuchi.

▲ Rany, co za metafora!

– To jeszcze mało, dalej niech słucha. Dzienki tej ronczuni mniej jak pół procenta wszystkich ludziow swiata ma dziś w swoich rencach ponad dziewindziesiont procent całej kasy jaka wystempuje w swiacie...

▲ Więc potrzeby nowy Lenin?

– Take bzdury gada, że aż zymby bolo słuchać. Jest potrzebna nowa akonomia, tylko jeszcze nie wiedomo jaka.

▲ W każdym razie jakaś rewolucja nowa?

– Tego nie wiem, ja na to za głupi. W żadnym jednak razie być nie może, żep derektor banku, tak jak w Ameryce, miał siedymset razy wienksze pensie od zwykłego pracownika. A kredyty winni wyjontkowo być dawane i wyłoncznie na tak zwany rozwoj przedsiembiorstwa czy fabryki.

▲ Z zarobkami dyrektorów zgoda, ale jeśli chodzi o kredyty... no, mniejsza z tym. Chodźmy lepiej na to nasze polskie, bezalkoholowe. A zapłacimy, rzecz jasna, gotówką.

klasyczna szkoła obyczaju

Wojna o czekoladowe penisy

Czy ktoś kiedykolwiek mógł przypuszczać, że aby kupić, ba, nawet pooglądać słodycze, trzeba będzie być pełnoletnim?! Tak, tak. Pełnoletnim, czyli ukończyć przynajmniej 18. rok życia.

Tak jest w przypadku firmy Max i King, która zajmuje się produkcją, ni mniej, ni więcej, tylko penisów z marcepana i czekolady. Strona internetowa producenta ostrzega, że aby na nią wejść i oglądać gotowe wyroby, trzeba być pełnoletnim.

Egzemplarzy do oglądania i kupienia jest sześć. Trzy w stanie spoczynku i trzy w tzw. gotowości bojowej. Bardzo realistycznie wykonanie. Największy penis ma trzydzieści centymetrów długości. Czyli cała masa słodkości w gębie. Z tym, że jak ktoś chciałby kupić, to musi brać od razu tysiąc sztuk, bo firma handlem detalicznym się nie zajmuje i poniżej tysiąca penisów naraz nie sprzedaje.

Z tym, że aby sobie w internecie te „cudeńka" pooglądać, trzeba przebrnąć przez całą pierwszą stronę, która składa się z samych oświadczeń i stanowisk. A to dlatego że firmie wypowiedziała wojnę inna firma z tej samej branży – Ferrero Polska. Co prawda, nie produkuje ona żadnych narządów, ale też działa w przemyśle cukierniczym.

Ferrero Polska wytoczyła wojnę firmie Max i King już kilka lat temu i toczy do tej pory. Celem wszystkich działań wojennych jest zablokowanie internetowej strony Maxa i Kinga, żeby nie można na niej było reklamować czekoladowych penisów.

Ferrero twierdzi, że adres strony internetowej Maxa i Kinga jest bardzo podobny do adresu jej strony, na której są reklamowane batoniki dla dzieci Kinder Maxi King. I może chodzi o to, że dzieciom te adresy mogą się w główkach pomylić. A wtedy zamiast batonika obejrzą sobie... wiadomo co. Coś, co dla ich oczu nie jest przeznaczone.

– Zwróciło się do nas biuro patentowo-prawne i na polecenie firmy Ferrero zażądało zaprzestania naruszania ich znaku towarowego – powiedział w gazecie „Polska" Stanisław Pabłocki, prezes Maxa i Kinga. Dodał też, że jego firma ma nazwę i logo zarejestrowane prawnie.

Końca wojny nie widać. Tym bardziej że firma Max i King zapowiada poszerzenie oferty swoich produktów. Żeby nie było wątpliwości, o jakie produkty chodzi, firma poinformowała, że nawiązała współpracę z Muzeum Erotyki w Warszawie. Dodatkowo powiadamia zaś, że „współpracuje ze znanymi trójmiejskimi artystami, rzeźbiarzami i grafikami nad opracowaniem koncepcji nowych produktów. Podjęcie współpracy z Muzeum Erotyki pozwoli poszerzyć i wzbogacić ofertę produktową o nową, specjalną kolekcję zainspirowaną tradycjami kultury indyjskiej oraz chińskiej".

Smacznego!

(kk)